

gum

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 0

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

WYSZEDŁ Z DRUKU ZESZYT III

WYDAWNICTWA POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO
WE LWOWIE

p. t. „ROZPRAWY I SPRAWOZDANIA”

TREŚĆ ZESZYTU: Rozprawy: *Prof. Józef Brzeziński*: Sadownictwo i warzywnictwo
Inż. Kazimierz Gąsiorowski: Przemysł naftowy. *Dyr. Władysław Jenner*: Sytuacja ekonomiczna rękodziela. *Inż. Jan Szczygielski*:
Gospodarstwo lasowe.

SPRAWOZDANIA: Z działalności Towarzystwa

Cena zeszytu zł 6

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Administracji tygodnika
„POLSKA GOSPODARCZA” w Warszawie, Elektoralna 2.

„PROGRESS”

ZJEDNOCZONE KOPALNIE GÓRNOŚLĄSKIE

SP. Z O. O.

KATOWICE, UL. STAWOWA 13

TELEFONY: Nr. Nr. 1167, 2523, 2180, 1369, 776 Adres telegr.: Progres, Katowice

WYŁĄCZNE BIURO SPRZEDAŻY WĘGLA NASTĘPUJĄCYCH TOWARZYSTW:

Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura w Katowicach,
z kopalniami: **Eugenja, Hr. Laura, Dębieńsko.**

Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa w Katowicach,
z kopalniami: **Florentyna, Ferdynand, Mysłowice,**
oraz koksownią „**Huta-Hubertus**”.

The Henckel von Donnersmarck-Beuthen Etates Ltd. w Karłuszowcu,
z kopalnią **Radzionkow.**

Śląskie Kopalnie i Cynkownie, Sp. Akc. w Lipinach, z kopalniami:
Matylda, Andaluzja.

Węgiel kamienny tylko w pierwszorzędnej jakości. Specjalne gatunki dla opalu domowego i wszelkiego rodzaju przemysłu. Pierwszorzędny węgiel gazowy. Udział w ogólnym wydobyciu węgla na Górnym Śląsku około 22%.

**TOWARZYSTWO
ELEKTRYCZNE**

Rok założ. firmy 1911.

„BEZET”

Kap. Zakł. Zł. 1.500.000

**SPÓŁKA AKCYJNA
W WARSZAWIE**

Rok założ. fabryki 1920.

Dyrekcja i biura: Warszawa, Marszałkowska 119. Tel. 274-84.

związane prawem korzystania z patentów, konstrukcji i laboratoriów, oraz posiadające
Generalne Przedstawicielstwo na Polskę i W. M. Gdańsk

**Ateliers de Constructions Electriques de Charleroi
„A. C. E. C.”**

Wyroby własne. Fabryka maszyn i aparatów dekt. Nagroda Państwowa Medal Srebrny 1929r. Wielki medal
w Warszawie, ul. Skierniewicka Nr. 7. Tel. 37-41. srebrny PWK za całokształt produkcji i twórczość inowacyjną.
Wyroby „A. C. E. C.” fabryki elekrotech. w Charleroi i Ruysbroek (Belgia). Rok założenia 1886.

Nadto **BEZET** prowadzi:

Dział Napraw Tel. 274-49. Dział Instalacyjny Tel. 9-98. Biuro Projektów Dział Dostaw—Oferty Tel. 31-49.
Urządza instalacje elektryczne w fabrykach i domach. Urządza nowoczesne chromownie, niklownie i t. p. Projektuje
i buduje kompletne elektrownie.

Wydawnictwo Związku Księgowych w Polsce, Warszawa,
Marszałkowska 74, telefon 66-74

PORADNIK KSIĘGOWEGO

niezbędny informator dla każdego księgowego, korespondenta, adwokata, przedsiębiorstwa handlowego i przemysłowego we wszystkich dzielnicach Polski.

**RADY I WSKAZÓWKI WE WSZELKICH DZIEDZINACH
ZWIĄZANYCH Z PRACĄ KSIĘGOWEGO Z KALENDARZEM NA 1930 ROK**

CENA W OPRAWIE ZŁ 10

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH. SKŁAD GŁÓWNY
W DOMU KSIĄŻKI POLSKIEJ WARSZAWA, PLAC TRZECH KRZYŻY 8

List expres

kosztuje

zł 1'05



List lotniczy

tylko

zł 50

**Korzystaj z poczty
lotniczej**

„FORTIS”, Sp. z o. o., Warszawa

ul. Towarowa 33

Tel. 257-31

JEDYNA FABRYKA
W POLSCE PRO-
DUKUJĄCA PA-
TENTOWANE

KASY BETONOWE

syst.

„FORTIS”

ODPORNE NA OGIEŃ I WŁAMANIE BEZ WZGLĘDU
NA ŚRODKI STOSOWANE PRZEZ WŁAMYWACZY

KATALOGI I OFERTY GRATIS I FRANCO



POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ

PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI

WYCHODZI W SOBOTY

T R E Ś Ć Z E S Z Y T U

	STR.		STR.
NOWELIZACJA USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM — P. M.	323	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	352
WOBEC ZAWARCIA POROZUMIENIA ZBOŻOWEGO Z NIEMCAMI — ADAM ROSE.	327	POCZTA I TELEGRAF	353
W SPRAWIE RAPORTÓW GOSPODARCZYCH POLSKICH PLACÓWEK KONSULARNYCH — DR. T. NIEDUZYŃSKI	328	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM: ORZECZNICTWO SĄDOWE	354
ŻYCIE GOSPODARCZE:		KRONIKA BIEŻĄCA:	
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	354
GÓRNICTWO WĘGLOWE	331	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	354
Konferencja londyńska w sprawie współpracy angielsko-polskiej na rynkach węglowych — Inż. Z. K.	332	SPRAWY SAMORZADOWE	355
PRZEMYSŁ NAFTOWY	333	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
HUTNICCTWO CYNKOWE I OŁOWIANE	333	PODATKI I OPLATY	356
PRZEMYSŁ SOLNY	336	KREDYT	356
Przemysł solny w 1929 r. — M. G.	337	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	357
PRZEMYSŁ CHEMICZNY	337	Z BANKU POLSKIEGO	358
ROLNICTWO	337	Kredyty Banku Polskiego w 1929 r. — M. D.	
Melioracje rolne a warunki geograficzne Polski — Mieczysław Ptaszycki		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Dozór nad produkcją i obiegiem mleka i jego przetworów — M. M.		ZAGADNIENIA ŚWIATOWEJ POLITYKI CUKROWNICZEJ W 1929 r. — DR. JÓZEF FREJLICH	360
HANDEL:		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL ZAGRANICZNY	341	FRANCJA	364
Wywóz zwierząt rzeźnych i mięsa z Polski w 1929 r. — Eug. Szyszowski	342	ANGLJA	365
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ	343	NIEMCY	365
HANDEL WEWNĘTRZNY	343	AUSTRJA	366
Ruch cen w listopadzie i grudniu 1930 r. — Dr.	345	RUMUNJA	366
TARGI I WYSTAWY	345	NORWEGJA	366
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	345	LOTWA	367
RYNEK AKCYJNY	348	MEKSYK	367
CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO	349	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	367
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	350	BIBLIOGRAFJA	370
Porównanie charakteru pracy kolei polskich a niemieckich — J.		PRZEGLĄD CZASOPISM	370

DO ZESZYTU NINIEJSZEGO DOŁĄCZONY JEST Nr. 4 „WIADOMOŚCI STATYSTYCZNYCH GŁ. URZ. STATYST.”

NOWELIZACJA USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM

PODATEK od obrotu został wprowadzony w Polsce ustawą z dn. 14 maja 1923 r. o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 58, poz. 412). Wprowadzenie tego podatku było podyktowane względami budżetowymi, zachodziła bowiem konieczność znalezienia nowych źródeł dochodu, których wydajność dla Skarbu mogłaby iść równorzędnie z deprecjacją waluty.

Po reformie waluty polskiej okazało się jednak, że przepisy powyższej ustawy nie zawsze odpowiadają wymaganiom życia gospodarczego, i że obciążenie z tytułu podatku obrotowego jest w wielu wypadkach nierównomierne.

W związku z tem została przeprowadzona reforma podatku przemysłowego, która znalazła wyraz w ustawie z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku

przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 550). Reforma ta polegała w pierwszym rządzie na zniesieniu opodatkowania obrotów wewnętrznych oraz na zróżniczkowaniu stawek podatkowych, jak również na uproszczeniu samej procedury przez wprowadzenie rocznych okresów wymiarowych, zamiast półrocznych,

dzięki czemu zmniejszono ilość składanych zeznań, odwołań i podań.

Podatek obrotowy stał się w ciągu okresów budżetowych, od 1924 r. począwszy, jedną z podstaw równowagi budżetowej, czego potwierdzeniem jest poniższa tablica (w tys. *zł*)¹⁾:

Rok budż.	Ogólne wydatki budżetowe	Ogólne dochody budżetowe	Wpływy z danin publicznych i monopolów państwowych	Wpływy z pod. bezpośredn. zwycz.	Wpływy z podatków bezpośredn. nadzwycz.	Ogólne wpływy z pod. bezpośr. zwycz. i nadzw.	Wpływ z pod. przem od obrotu (łącznie ze świadectwami przemysłowemi)
1924	1,655.987	1,466.565	1,171.658	290.454	189.543	479.997	175.114
1925	2,040.370	1,900.514	1,338.922	363.142	58.201	421.343	196.812
1926/27	2,397.678	2,504.513	1,755.165	515.754	110.492	626.246	225.126
1927/28	2,553.098	2,767.761	2,391.363	615.782	161.714	777.497	281.699
1928/29	2,863.600	3,030.800	2,628.139	766.245	165.788	892.208	3.0.410

Ustosunkowanie wpływów z podatku przemysłowego od obrotu w tychże latach budżetowych do ogólnych wydatków i dochodów budżetowych, danin publicznych

i monopolów, podatków bezpośrednich zwyczajnych i nadzwyczajnych ilustruje następująca tablica:

Rok budżetowy	Stosunek %owy wpływów z podatku przemysłowego do:					
	ogólnych wydatków budżetowych	ogólnych dochodów budżetowych	wpływów z danin publicznych i monopolów państw.	wpływów z podatków bezpośrednich zwyczajnych	wpływów z podatków bezpośredn. nadzw.	ogólnych wpływów z podatk. bezp. zwycz. i nadzw.
1924	10·6	11·9	14·9	60·3	92·4	36·5
1925	9·6	10·3	14·7	54·2	338·1	46·7
1926/27	9·4	8·9	12·8	43·6	203·7	35·9
1927/28	11·0	10·1	12·3	45·7	174·2	36·2
1928/29	12·2	11·5	13·3	45·7	278·2	39·3

Zestawienie powyższe wskazuje, jakie znaczenie dla dochodów Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej, a tem samem dla utrzymania równowagi budżetowej posiada wpływ z podatku obrotowego. Wynikającą z tego faktu konsekwencją jest konieczność stopniowego i nader ostrożnego przeprowadzania jakichkolwiek zmian, zmierzających do zniesienia stawek tego podatku.

Obecny projekt nowelizacji dąży do wprowadzenia tylko tych zmian w dotychczasowych przepisach ustawowych, które wydają się w sytuacji obecnej możliwe i celowe.

Projektowana reforma (art. 1) przewiduje z dniem 1 kwietnia 1930 r. obniżenie stawki podatkowej do $\frac{1}{2}$ % dla handlu hurtowego, prowadzącego prawidłowe księgi handlowe, dla skupu zawodowego oraz dla samoistnych dostaw. Zarazem artykuł 3 projektu noweli daje nową definicję handlu hurtowego, gdyż definicja, zawarta w ustawie z dn. 15 lipca 1925 r., nie była dostatecznie ścisła.

Mianowicie dotychczasowa definicja handlu hurtowego w obowiązującej ustawie była następująca:

„Za sprzedaż hurtową uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym celem odsprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji, zaś kółkom rolniczemu i producentom rolnym w ładunkach wagonowych”.

Wobec powyższej definicji stale powstawała kwestja sporna, czy zbyt towarów przemysłowcom dla celów eksploatacji, ewentualnie odsprzedaży należy uważać za sprzedaż hurtową.

Proponowana nowa definicja usuwa wszelkie dotychczasowe wątpliwości, stanowiąc, że za sprzedaż hurtową, podlegającą ulgowej stawce podatkowej, uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów kupcom i kółkom rolniczemu celem odsprzedaży, a przemysłowcom, przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym oraz producentom rolnym celem dalszej produkcji lub eksploatacji.

Nadto wyraźnie zaznacza się, że wyjątek stanowią towary, przeznaczone na inwestycje.

Równocześnie obniża się (art. 1) stawkę podatkową do $\frac{1}{2}$ % od obrotów, uzyskanych przez przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące księgi handlowe, z dostaw dla instytucyj państwowych i samorządowych. Ma to na celu wyrównanie obciążenie dostaw samoistnych i niesamoistnych.

Z dniem 1 kwietnia 1931 r. projektuje się (art. 1) obniżenie stawki podatkowej do 1% dla pozostałego handlu towarowego.

Projektowane uprzywilejowanie handlu hurtowego znajduje uzasadnienie przede wszystkim w okoliczności, że w handlu hurtowym stopień zyskowności jest stosunkowo niski, wobec czego obciążenie podatkowe jest stosunkowo najwyższe.

Kolejność zastosowania zniżek, naprzód do handlu hurtowego, później zaś do detalu wynika z zasadniczego założenia projektu niniejszej noweli. W rzeczy samej o tem, jaki towar będzie spożywany, decyduje w równej mierze konsument, jak i hurtownik. Popyt

¹⁾ Źródła: zamknięcia rachunków państwowych za lata 1924, 1925, 1926/27, 1927/28 oraz dane prowizoryczne za rok budżetowy 1928/29.

ze strony konsumentów na dany rodzaj czy gatunek towarów stwarza jego podaż, lecz w ogromnej ilości wypadków kupiec potrafi skłonić kupującego do wyboru tego lub innego z towarów analogicznych. Głównym dysponentem towaru jest kupiec hurtowy, stanowiący pierwsze ogniwo między wytwórcą i spożywcą. Kalkulacja hurtownika, jego warunki pracy, jego możliwości kredytowe i t. p. w równej co najmniej, jeśli nie większej mierze, jak gust i wymagania konsumenta — decydują o tem, do jakiego wytwórcy hurtownik zwraca się po towar.

To też niżenie stopy podatku obrotowego w handlu hurtowym jest ważniejsze dla sprawy wzmoczenia wymiany wewnętrznej niż niżenie stopy w handlu detalicznym. W obecnych bowiem stosunkach finansowych jest hurtownik dysponentem kredytu wobec detalisty, a zatem wymagania detalisty ważą mało w stosunku do tych momentów kalkulacji w handlu hurtowym, które przesądzą o charakterze i przedewszystkiem pochodzeniu towarów, idących do spożycia. Zatem zmierzając do możliwie szybkiego wzmoczenia wymiany wewnętrznej, należy reformę rozpocząć od tej części aparatu wymiany, która, mając ułatwiony proces kapitalizacji, może decydująco wpłynąć na sprawę wymiany wewnętrznej.

Żniżka stopy opodatkowania w handlu detalicznym niewątpliwie w mniejszej mierze niż w handlu hurtowym pójdzie na zwiększenie kapitałów obrotowych tych przedsiębiorstw. Liczyć się należy z faktem, iż żniżka ta odbije się w pierwszym rzędzie na podniesieniu stopy życiowej właścicieli przedsiębiorstw handlu detalicznego, w dalszej zaś fazie zacznie w drodze konkurencji odbijać się na cenach, powodując ich żniżkę.

Oba te zjawiska, aczkolwiek pożądane, są jednak mniej cenne dla celów natychmiastowego wzmoczenia wymiany wewnętrznej, bądź dlatego — jeśli chodzi o podniesienie stopy życiowej właścicieli — że nie są bezpośrednio i w szerokim stopniu z charakterem spożycia mas przyczynowo związane, bądź też — jeśli chodzi o żniżkę cen detalicznych — że mogą być oczekiwane dopiero po upływie dłuższego okresu czasu.

Prócz powyższego motywu natury zasadniczej, przodującego z punktu widzenia celowości, za kolejnością żniżek stopy opodatkowania, naprzód dla handlu hurtowego, później zaś dla detalicznego, przemawiają również względy budżetowe.

Motywe obniżenia stawki podatkowej do $\frac{1}{2}\%$ dla przedsiębiorstw skupu zawodowego przy obrotach towarami wszelkiego rodzaju jest okoliczność, że przedsiębiorstwa te oddają znaczne usługi naszemu przemysłowi i eksportowi. Ze względu na przeważnie nieznaczny rozmiar tych przedsiębiorstw i pożyteczną funkcję gospodarczą, którą one spełniają, przyznaje się im ulgową stawkę podatkową bez warunku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Również proponuje się w projekcie noweli obniżenie stawki podatkowej dla samoistnych przedsiębiorstw wykonywania dostaw przy dostawach towarów wszelkiego rodzaju bez nakładania na te przedsiębiorstwa obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, ponieważ urzędy i instytucje państwowe, samorządowe i inne publiczne obowiązane są w myśl art. 46 obowiązującej ustawy o państwowym podatku przemysłowym zawiadomić władze podatkowe o zawarciu wszelkich umów o dostawę. W tych warunkach dla stwierdzenia rzeczywistej wysokości obrotu, osiągniętego przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania

dostaw, nie zachodzi potrzeba prowadzenia przez te przedsiębiorstwa prawidłowych ksiąg handlowych.

Od dn. 1 kwietnia 1930 r. projektuje się zwolnienie od podatku przemysłowego od obrotu transakcyj kupna - sprzedaży wszelkiego rodzaju zbóż i mięsa — dokonywanych na giełdach krajowych, a udowodnionych kartami umów giełdowych, spisaniem przez przysięgłych maklerów giełdowych.

Powyższe zwolnienie jest niezbędne dla ożywienia i popierania ruchu na naszych giełdach towarowych, a nawet umożliwienie dalszej egzystencji tych giełd.

Przy opodatkowaniu bowiem transakcyj giełdowych większość obrotów temi towarami odbywa się w handlu pokątnym poza giełdami.

Należy nadto zaznaczyć, że prawidłowe funkcjonowanie giełd zbożowo-towarowych ma doniosłe znaczenie dla usprawnienia wymiany towarowej w dziedzinie handlu ziemiopłodami. Słabość tego handlu w obecnym kryzysie cen ziemiopłodów ujemnie odbiła się na ogólnej sytuacji gospodarczej i utrudniła walkę z przesileniem w rolnictwie.

Z dniem 1 kwietnia 1930 r. projektuje się (art. 1) obniżenie stawki podatkowej do 1% od obrotów przy niektórych transakcjach bankowych, jak prowizje, procenty i wynagrodzenia komisowe.

Podatek obrotowy, pobierany w wysokości 2% od przychodu brutto instytucyj kredytu krótkoterminowego, jest bardzo uciążliwy, w szczególności, o ile chodzi o procenty i prowizje. To wysokie obciążenie operacyj kredytu krótkoterminowego zmusza instytucje bankowe do stosowania nawet przy najpewniejszych kredytach poważnych klientów maksymalnie dozwolonej stawki procentowej, gdyż przy niższych stawkach dochód brutto nie zapewniałby pokrycia wszystkich kosztów handlowych instytucji. Obecnie stosowana stawka podatku obrotowego podwyższa koszt i tak już bardzo drogich u nas środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Obniżenie podatku obrotowego do 1% od przychodu brutto z procentów, prowizyj i innych podobnych wynagrodzeń za świadczenia nie będzie miało wprawdzie bezpośredniego wpływu na ogólne obniżenie stopy procentowej, umożliwi jednak instytucjom bankowym stosowanie niższych stawek w stosunku do klienteli pewnej, tam, gdzie pobieranie del credere jest zbędne.

Do zysków brutto z operacyj bankowych, polegających na transakcjach obemi walutami, dewizami, czekami zagranicznymi oraz wszelkiego rodzaju papierami wartościowymi, będzie stosowana w dalszym ciągu stawka 2%.

Z dniem wejścia w życie projektowanej noweli proponowane jest (art. 7) wprowadzenie podatku wyrównawczego od fabrykatów i półfabrykatów, wyprodukowanych przez przedsiębiorstwa, nie opłacające podatku przemysłowego, w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a przeznaczonych do dalszej sprzedaży, przeróbki lub użytku własnego na obszarze obowiązywania ustawy.

Przepis powyższy ma na celu opodatkowanie towarów, będących przedmiotem transakcyj, dokonywanych przez handlujących, nie opłacających podatku przemysłowego w myśl ustawy z dn. 15 lipca 1925 r., zarówno wówczas, gdy ów handlujący nie posiada swego przedsiębiorstwa na terenie celnym Rzeczypospolitej, jak i wówczas, gdy jego przedsiębiorstwo na terenie celnym Rzeczypospolitej się znajduje.

Od podatku wyrównawczego zwolnione zostają towary, wyprodukowane przez gospodarstwa i przedsiębiorstwa, wymienione w art. 2 i 3 obowiązującej ustawy z dn. 15 lipca 1925 r., a zwolnione od państwowego podatku przemysłowego.

Projektowany przepis ma na celu uchylenie dotychczasowego nieuzasadnionego uprzywilejowania transakcji, dokonywanych w Polsce przez przedsiębiorstwa, nie opłacające podatku przemysłowego. Brak tego przepisu stwarzał premję dla przywozu, stwarzał poza tem nierówne warunki konkurencji między poszczególnymi częściami terytorjum celnego Rzeczypospolitej.

Podobne przepisy istnieją w szeregu państw, posiadających opodatkowania obrotu wewnętrznego (Austria, Czechosłowacja i Francja).

Przepis proponowany wydaje się konieczny w interesie zarówno wytwórczości, jak i wymiany wewnętrznej. Trudności, jakie stoją na przeszkodzie rozwojowi życia gospodarczego w Polsce, trudności, wynikłe ze świadomego osłabienia rozwoju gospodarczego ziem Rzeczypospolitej przez państwa zaborcze, pomnożone stokrotnie przez ruinę wojenną, niepokonane jeszcze w dziedzinie odbudowy kapitałów własnych — wymagają, aby warunki, w jakich pracuje wytwórczość rodzima, były pod względem podatkowym co najmniej równe z warunkami, jakie posiada na terenie Rzeczypospolitej wytwórczość, z nią konkurująca.

Brak możliwości tego wyrównania był jedną z przyczyn, niewątpliwie hamujących rozwój naszego życia gospodarczego, gdyż stanowił premję dla wwozu zamiast surowców — półfabrykatów, zamiast półfabrykatów — wyrobów gotowych. Kształtowanie się cen, bez wprowadzenia powyższego podatku wyrównawczego, musiałoby być nadal tego rodzaju, iż im wyrób był formą bardziej oddalony od stadium pierwotnego, im był doskonalszy, im więcej przechodził faz produkcji, tem większą uzyskiwał na rynku polskim premję konkurencyjną.

Zważywszy motywy powyższe, uznać należy, iż projekt ustawy, ograniczający wysokość stawki, jaką wolno pobierać, zwalnijący od opłaty podatku wyrównawczego wszelkie surowce — jest w porównaniu z ustawodawstwem innych państw, znajdujących się w analogicznej sytuacji pod względem ustawodawstwa o podatku obrotowym, łagodniejszy i nie pokrywa w całości istniejącej dzisiaj premji dla towarów, dostarczanych na rynek polski przez przedsiębiorstwa, nie opłacające podatku przemysłowego, i dlatego nie powinien w praktyce powodować żadnych trudności.

Ustawy obowiązek uiszczania podatku wyrównawczego przez odbiorcę (nabywcę) towaru ma na celu wprowadzenie w pierwszą kalkulację dysponenta towaru, t. j. hurtownika, korektywy wyrównawczej, a zatem ma go wstrzymać od transakcji gospodarczo nieusprawiedliwionych. Poza efektem czysto podatkowym, skutek dodatni, jakiego oczekiwać należy w ożywieniu wymiany wewnętrznej — wyniknąć winien i z tego jeszcze powodu, iż stworzona zostaje tą drogą pewna presja natury już psychologicznej, nakazująca kupiectwu zarzucenie dawnych przedwojennych kategorii myślenia — zmuszając je do szukania głównego oparcia o wytwórczość własną, wszędzie tam, gdzie jest to gospodarczo usprawiedliwione.

W dalszym ciągu projekt noweli (art. 5) przewiduje rozszerzenie ulg, dotyczących transakcji eksporto-

wych surowcami, także na krajowe produkty gospodarstwa rolnego, rozciągnięcie bonifikacji podatku obrotowego przy eksporcie również na eksportowe przedsiębiorstwa handlowe, oraz znizanie względnie zawieszanie podatku, przypadającego od prowizyj, uzyskanych przez wspólne biura sprzedaży przedsiębiorstw przemysłowych przy transakcjach eksportowych.

Wobec zachodzących sprzeczności pomiędzy przepisami art. 8 p. 5 obowiązującej ustawy a treścią taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy, w części, dotyczącej świadectw przemysłowych dla drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych, projekt noweli przewiduje (art. 6) usunięcie tej sprzeczności.

Nadto w projekcie noweli (art. 3) zawarty jest przepis, że ulgowe stawki podatkowe $\frac{1}{2}\%$ i 1%, przewidziane dla przedsiębiorstw handlowych, mogą być stosowane jedynie do obrotów przedsiębiorstw handlowych, uzyskanych ze sprzedaży towarów bez przerobu. Natomiast do obrotów przedsiębiorstw handlowych, uzyskanych ze sprzedaży towarów po ich przerobieniu w obcych przedsiębiorstwach przemysłowych, t. j. w innej postaci, aniżeli zostały nabyte, ma być stosowana zawsze stawka 2%.

Przepis powyższy jest konieczny w związku z dotychczasową praktyką, która wykazała, że liczne przedsiębiorstwa handlowe obchodzą ustawę. Oddając nabyte surowce względnie półfabrykaty do przerobu do przedsiębiorstw przemysłowych i sprzedając otrzymane produkty, uzyskują powyższe przedsiębiorstwa handlowe ulgowe stawki podatkowe, odnośne zaś przedsiębiorstwa przemysłowe, które uskuteczniały przerób, opłacają podatek tylko od otrzymanego wynagrodzenia. W ten sposób Skarb Państwa nie otrzymuje należnego od powyższych transakcyj podatku w pełnej wysokości.

Celem umożliwienia stwierdzenia w rzeczywistej wysokości wynagrodzeń, uzyskiwanych przez przedsiębiorstwa komisowe, wprowadza się w projekcie noweli (art. 2) dla tych przedsiębiorstw ustawy obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych.

Dalsze przepisy (art. 2) przewidują opodatkowanie komisantów i pośredników, działających na rachunek osób, nie opłacających podatku przemysłowego, od pełnego obrotu towarowego, a nie od prowizji. Ma to na celu wyrównanie obciążenia podatkowego transakcji, dokonywanych przez powyższych pośredników, z obciążeniem transakcyj, dokonywanych przez komisantów i pośredników, działających na rachunek osób, opłacających podatek przemysłowy,

Wreszcie projekt ustawy zawiera przepis (art. 8), upoważniający Ministra Skarbu do ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu obowiązującym. Przepis ten jest niezbędny z uwagi na liczne, często zasadnicze zmiany, wprowadzone projektowaną nowelą.

W związku z wprowadzeniem ulg, przewidzianych w ustawie, zniżka w handlu detalicznym wyniesie około zł 57,307.000, w handlu hurtowym zaś zł 32,960.000, czyli razem zniżka ta wyniesie zł 90,267.000.

Zwyżka we wpływach z podatku obrotowego po wprowadzeniu podatku wyrównawczego wyniesie

zł 15 — 20 miljn. Po wprowadzeniu ustawy według projektu rządowego, niżka we wpływach z powyższego tytułu wyniesie w roku budż. 1930/31 zł 32,960.000, zwyżka zaś w tymże roku około zł 15,000.000. W rezultacie więc rok budż. 1930/31 wykaże ubytek około zł 18,000.000.

W roku budżetowym 1931/32 niżka we wpływach wyniesie zł 90 miljn., zwyżka zaś zł 15 miljn., ostateczny rezultat finansowy za rok budżetowy 1931/32 wyrazi się niżką wpływów w wysokości około zł 75 miljn.

P. M.

WOBEC ZAWARCIA POROZUMIENIA ZBOŻOWEGO Z NIEMCAMI¹⁾

W DNIU 17 lutego r. b. zawarte zostało w Berlinie porozumienie, które kładzie kres prowadzonej od szeregu miesięcy walce polsko-niemieckiej, zmierzającej do zdobycia rynków północnych dla wywozu żyta; dzięki porozumieniu temu ustaje zatem sytuacja, która tak dla jednego, jak dla drugiego państwa niewątpliwie była wysoce niekorzystna. I Polska i Niemcy stanowią, mianowicie, w roku obecnym w zakresie żyta obszar wywozowy, t. zn. że i tu i tam cena wewnętrzna zależy bezpośrednio od ceny wywozowej. Można wprowadzić cenę wewnętrzną podnieść w stosunku do cen, osiągniętych za produkt wywozowy, przez mniej lub więcej ujawnione premje wywozowe, ale uniezależnić jej od ceny zagranicznej nie można. Z chwilą zatem, gdy o mało pojemne rynki północne rozpoczęła się walka eksportowa polsko-niemiecka, prowadzona po jednej i po drugiej stronie zapomocą środków wyraźnie dumpingowych, stało się rzeczą nieuniknioną, że obniżona została narówni z ceną eksportową, osiąganą przez oba państwa, ich cena wewnętrzna.

Cena wewnętrzna wynosiła w styczniu w Niemczech dzięki wysokiej premji eksportowej około zł 33, t. j. o całą stawkę premji (RM 6) więcej od istniejącej wówczas ceny wywozowej, ale i ta cena, aczkolwi k wyższa od polskiej, odbiega bardzo daleko od ceny zł 46 — 48, którą Niemcy uważają za cenę minimalną, pokrywającą koszty produkcji. U nas przedstawiała się sprawa jeszcze gorzej, ponieważ skutkiem nadmiernej podaży, wywołanej powszechnem przesileniem rolniczem, cena wywozowa zł 20 faktycznie stała się ceną wewnętrzną, t. zn. że premja wywozowa nie działała wcale lub tylko w bardzo małych rozmiarach jako środek podniesienia ceny wewnętrznej. Powyższy stan rzeczy tłumaczy aż nadto wyraźnie fakt, że od szeregu miesięcy mówi się po polskiej i po niemieckiej stronie o konieczności porozumienia i wspólnej akcji polsko-niemieckiej na rynkach północnych. Charakterystyczną jest rzeczą, że porozumienia tego domagały się w pierwszym rzędzie te elementy, które normalnie dalekie są od proklamowania hasła polsko-niemieckiej współpracy gospodarczej. Mamy tu przede wszystkim na myśli junkierskie koła niemieckie, które przez spadek cen żyta zagrożone były wprost w swej egzystencji.

Jeżeli po stronie niemieckiej dążenie do porozumienia z Polską w zakresie wywozu żyta było zupełnie naturalne i nie nasuwało żadnych gospodarczych zastrzeżeń, to po stronie polskiej rzecz przedstawia się jednak zgoła inaczej. Punktem wyjścia przy regulowaniu polsko-niemieckich stosunków w tej dziedzinie być musi, mianowicie, istotna zdolność wywozowa i konkurencyjna Polski i Niemiec, oraz tych 2 państw razem wziętych na międzynarodowym rynku żyta.

Mówiąc o zdolności wywozowej obydwóch państw, twierdzi się nieraz, że jest ona niemal równa, ponieważ bilans żytni i Polski i Niemiec w ciągu ostatnich 5 lat był bliski równowagi. Rzut oka na liczby wskazuje nam istotnie, że lata gospodarcze 1925—1929 zamknięte zostały w Niemczech nadwyżką przywozową, wynoszącą 91 tys. tonn, a w Polsce nawyżką wywozową wynoszącą 38 tys. tonn. Liczby te, pozornie świadczące o równowadze, są jednak złudne. Zauważyć mianowicie trzeba, że nieznaczna skądinąd nadwyżka przywozu wytworzyła się w Niemczech w okresie działania premij wywozowych i wysokich ceł przywozowych, podczas gdy nadwyżkę wywozową osiągnęła Polska w okresie ceł wywozowych i otwartych granic dla przywozu. Jeżeli w takich warunkach polski bilans żytni za okres 5-letni był dodatni, a niemiecki bierny, to z całą pewnością stwierdzić można, że zdolność wywozowa polska jest przy równych warunkach gospodarczych niewspółmiernie większa, niż to wynika z powyższych danych statystycznych. Dodać trzeba, że wywóz niemiecki jest wogóle sztuczny i oparty jedynie na systemie świadectw wywozowych i że koszty produkcji są z powodu niebywałego zadłużenia niemieckiej własności rolnej niewspółmiernie większe niż w Polsce. Podczas gdy w Polsce powszechnie uważa się, że koszty produkcji pokryte są w sposób dostateczny przy cenie zł 35 — 38 za ctn., w Niemczech odnośne obliczenia wykazują, że dopiero cena zł 46 — 48 jest wystarczająca.

Jeżeli tak jest, to mimowoli nasuwa się wniosek, że nasze, jeżeli tak wolno powiedzieć, naturalne gospodarcze uprawnienia do wywozu żyta na rynki północne są większe od niemieckich i jeślibyśmy zdołali wywieźć w grudniu i styczniu mimo braku odpowiedniego aparatu handlowego zgorą 40 tys. t. żyta miesięcznie, to niewątpliwie teoretyczne obliczenia znajdują potwierdzenie w praktyce.

Wątpliwości co do gospodarczej celowości polsko-niemieckiego porozumienia w zakresie żytnim potęgają się, jeżeli zbadamy dane, odnoszące się do roli, odrywanej przez Polskę i Niemcy razem na światowym rynku żytnim. Okazuje się, mianowicie, że oba te państwa razem wywoziły nie więcej niż 20% ogólnej ilości żyta, która znajdowała się na rynku międzynarodowym w ciągu ostatnich 5 lat. Przy normalnym poziomie cen Kanada, choć produkuje znacznie mniej żyta, rzuca na rynek światowy więcej tego zboża niż Polska i Niemcy razem wzięte, a i możliwości Rosji Sowieckiej są bardzo wielkie. W tym roku sytuacja przedstawia się jednakże inaczej, gdyż skutkiem wyjątkowej niżki cen wywóz z Kanady został praktycznie uniemożliwiony, gdyż cena dzisiejsza nie pokrywa kosztów transportu, a i Rosja zachowuje się dotych-

¹⁾ P. notatkę w dziale „Rolnictwo” (str. 339).

czas, a przypuszczalnie z konieczności zachowywać się będzie i nadal, biernie. Póki cena nie skoczy o co najmniej 30%, można zatem twierdzić, że Polska i Niemcy mają decydujący wpływ na kształtowanie się cen na północnych rynkach, importujących żyto.

Uwagi powyższe charakteryzują sytuację, która się wytworzyła w ciągu ostatnich miesięcy i którą należało rozwiązać. Polska, zwolniona w roku obecnym od cel wywozowych, wystąpiła po raz pierwszy z należyłą siłą jako eksporter żyta i zaczęła w szybkim tempie zdobywać rynki północne. Niemcy, chcąc się przeciwstawić tej akcji, musiały się posługiwać tą samą bronią co my, t. j. coraz bardziej obniżać cenę. Po kilku miesiącach walki wypchała wprawdzie Polska z Niemcami niemal wszystkich innych konkurentów, lecz cena wywozowa obniżyła się tak znacznie, że stała się jedną z głównych przyczyn obniżki cen na rynkach wewnętrznych obydwóch państw. Obecnie możnaby walkę tę prowadzić dalej z dużym prawdopodobieństwem, że Polska rynki północne w znaczniejszym jeszcze stopniu zdobędzie, jednakże zwycięstwo to musiałoby być okupione dalszą obniżką żyta względnie dalszemi i to bardzo znacznymi ofiarami, ponoszonymi przez Skarb dla umożliwienia dumpingu.

Gdybyśmy nie przeżywali okresu ciężkiego przesilenia gospodarczego, być może, że zwolennicy walki á outrance mieliby całą opinię publiczną po swojej stronie. W obecnych jednak warunkach decydować musiało przede wszystkim położenie czynnika najbardziej zainteresowanego, t. j. rolnictwa. Rolnictwo samo zdecydować musiało, czy chce dla niewątpliwie wiel-

kich dalszych perspektyw walkę prowadzić nadal, czy też uważa pokój, a choćby kilkumiesięczny rozejm, dla siebie za wskazany. Na pytanie to dało zorganizowane społeczeństwo rolnicze wyraźną zupełnie odpowiedź. Na konferencji, zwołanej przez P. Ministra Rolnictwa w końcu stycznia w sprawie planu doraźnej pomocy dla rolnictwa, uchwalona została jednomyślnie przy współudziale przedstawicieli wszystkich najwybitniejszych organizacji rolniczych i spółdzielczo-rolniczych następująca rezolucja: „W chwili obecnej porozumienie się z Niemcami o tyle jest korzystne, że obecne położenie rolnictwa nie pozwala na dalsze obniżenie ceny zagranicznej, a tem samem na dalsze obniżenie wewnętrznej ceny polskiej”. Tę samą opinię wypowiedzieli kierownicy organizacji rolniczych, zwołani w dn. 9 lutego do P. Ministra Rolnictwa na specjalną konferencję, na której mogli się zapoznać z bliższymi warunkami, na których porozumienie mogłoby nastąpić. W tym stanie rzeczy sytuacja była zupełnie jasna. Interesy Skarbu, nie mogącego w sposób nieograniczony premjować każdego wywozu dumpingowego, równie dobrze jak i interesy bezpośrednio zainteresowanego rolnictwa przemawiały za porozumieniem i Ministerstwo Rolnictwa zajęło analogiczne stanowisko w opracowanym przez siebie projekcie „planu doraźnej pomocy dla rolnictwa”, stanowiącym obecnie przedmiot obrad Rządu. Świeżo zawarte porozumienie polsko-niemieckie stanowi zatem pierwszy krok na drodze, wiodącej do realizacji programu, opracowanego wspólnie z rolnikami, w celu doraźnego złagodzenia przesilenia rolniczego.

Adam Rose

W SPRAWIE RAPORTÓW GOSPODARCZYCH POLSKICH PLACÓWEK KONSULARNYCH

KTO ma sposobność stałego czytania sprawozdań ekonomicznych naszych placówek zagranicznych, ten musiał zauważyć silny przewrót, jaki w krótkim czasie dokonał się w ustosunkowaniu się większości placówek do obserwowanych przez nie problemów gospodarczych — przewrót, wywołany przez przeprowadzoną we wrześniu 1929 r. pod hasłem komercjalizacji zasadniczą reformę ekonomicznej działalności urzędów konsularnych.

W jednym z poprzednich artykułów¹⁾ zająłem się omówieniem najistotniejszych momentów tej reformy i scharakteryzowałem ją ogólnie jako przesunięcie punktu ciężkości działalności ekonomicznej placówek z roli teoretycznych raczej obserwatorów życia gospodarczego kraju urzędowania do roli czynnika, bezpośrednio współdziałającego w nawiązaniu konkretnych stosunków handlowych między Polską a terenem działania.

Jako jeden z głównych czynników reformy wymieniłem zniesienie obowiązku sporządzania dotychczasowych raportów rocznych, będących naukowemi monografiami terenowemi o charakterze geograficzno-handlowym, a położenie głównego nacisku na raporty bieżące, polegające na doraźnych, szybkich informacjach o wszelkich przejawach życia gospodarczego kraju urzędowania placówki, mogących mieć praktyczne znaczenie dla naszego gospodarstwa narodowego,

a przede wszystkim dla potrzeb naszej ekspansji gospodarczej, oraz na raporty specjalne, będące bardziej szczegółowem, monograficznem rozwinięciem i pogłębieniem ważniejszych tematów, poruszanych w sprawozdaniach bieżących.

Jeżeli teraz pod kątem widzenia tej zmiany przyjrzymy się bliżej momentowi ustosunkowania się placówki zagranicznej do nasuwających się jej obserwacji zjawisk gospodarczych terenu urzędowania, to przyznać musimy, iż ustosunkowanie to uległo naskutek przeprowadzanej reformy radykalnej wprost zmianie.

Przy poprzednim systemie akcji sprawozdawczej ciążył na placówce obowiązek donoszenia o wszystkich ważniejszych przejawach życia gospodarczego jej okręgu, wzrok konsula skierowany był nieustannie i prawie wyłącznie na jego teren działania, a wskaźnikiem, decydującym o selekcji zjawisk, był głównie moment doniesłości ich z punktu widzenia własnej struktury gospodarczej kraju urzędowania. Teza ta najdobitniej uwydatnia się w dawniejszych raportach rocznych, które powołane były do informowania Polski z równą w zasadzie skrupulatnością i równie szczegółowo o stanie tak interesującej nas produkcji przemysłowej lub rolnej Niemiec, jak i takiejże produkcji Boliwii lub Meksyku, które narówni traktowały kwestje ustroju społecznego Anglii, jak i Wenezueli, jakkolwiek jasną jest rzeczą, iż dla Polski w każdym z tych przykładów jedno i to samo zaobserwowane i zraportowane zjawisko posiada — w zależności od terenu, na

¹⁾ „Przemysł i Handel zes. 45/1929 r. str. 1916. artykuł p. 1, „Na marginesie reformy działalności ekonomicznej konsulatów”

którym ono było zaobserwowane — nader różne napięcie zainteresowania i zależnie od tego wymaga mniej lub więcej szczegółowego opracowania.

Ale tego żądał poprzedni system raportów rocznych, sztywny, jednaki dla wszystkich terenów działania poszczególnych placówek, a co za tem idzie ciężki, nieelastyczny i niedostosowany do form i stopni naszego zainteresowania stanem gospodarczym terenów zagranicznych, z punktu widzenia zaś wydatku energii, wkładanej przez placówki w opracowanie sprawozdań — wysoce nieekonomiczny. Był to niejako aparat sprawozdawczy „gotowy”, „konfekcyjny”, nie zaś robiony „na miarę” interesów i potrzeb gospodarczej Polski.

Nowa instrukcja — mając na oku wzmoczenie wydajności pracy gospodarczej placówek i jej racjonalizację — rezygnuje ze zbytowej idei stałego zaopatrywania Polski w coroczne zobrazowanie całości kształtu gospodarczej sytuacji zagranicy i zadowala się nader celową selekcją zjawisk i faktów ekonomicznego jej życia, mających znaczenie dla naszego gospodarstwa narodowego przy szczególnem uwzględnieniu interesów naszej ekspansji gospodarczej.

Pozostawia ona dobór tematów kierownikom urzędów, na których ciąży natomiast „obowiązek czuwania, aby żadna ze spraw ważnych dla życia gospodarczego Polski nie została pominięta”.

Zmieniła się zatem zasadniczo podstawa selekcji tematów raportowych: w miejsce bezwzględnego kryterjum doniosłości przejawu na tle życia gospodarczego danego terenu, wstępuje względne kryterjum interesu, jaki ten lub inny fakt posiadać może dla naszego gospodarstwa narodowego.

Przy obecnym systemie raportowym nawet dość doniosły fakt terenowy może jako mało interesujący dla Polski zasługiwać co najwyżej na lakoniczną wzmiankę sprawozdawczą, a naodwrot — zjawisko, uchodzące za błahe w życiu gospodarczem okręgu placówki, może — ze względu na specjalny interes, jaki przedstawia ono dla Polski — wymagać obszernego i daleko w szczegóły wnikającego omówienia.

To nowe kryterjum sprawozdawcze, jakim jest interes gospodarczy Rzeczypospolitej, znacznie od poprzedniego żywoźniejsze, jest jednak zarazem więcej od niego ruchome, płynne, nieuchwytnie. Wymaga ono ciężkiej dwustronnej czujności konsula, oprócz bowiem obserwacji przejawów życia gospodarczego okręgu sprawozdawczego konieczne jest równoczesne baczne śledzenie rozwoju potrzeb jego ojczystego gospodarstwa narodowego.

Konsul musi bezmała przy obserwacji każdej grupy zjawisk stawiać sobie pytanie, czy i w jakim stopniu istnieje na nie zainteresowanie w Polsce, a nawet czy nie byłoby celowe obudzić zainteresowanie to, o ile ono dotąd dla pewnej kwestji nie istnieje.

Mówiąc o doborze tematów raportowych, tem samem pomijam, oczywiście, nader cenną, ale nie wymagającą inicjatywy placówki działalność informacyjną, która polega na udzielaniu informacji w odpowiedzi na ankiety względnie indywidualne zapytania sfer gospodarczych krajowych, gdzie fakt zainteresowania eo ipso nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Nic interesu dla Polski musi zatem przewijać się poprzez wszystkie raporty, w przeciwnym razie są one bowiem niecelowe i nieproduktywne.

Wynika z powyższego, iż właściwy dobór tematów raportowych uzależniony jest więcej niż poprzednio

od stopnia, w jakim konsul zorientowany jest w sytuacji ekonomicznej kraju swego urzędowania, a zarazem w aktualnych potrzebach i zainteresowaniach polskich sfer gospodarczych, oraz że nowy „regime” raportowy wymaga od konsula większej niż poprzedni dozy inicjatywy i twórczości osobistej.

Analizując raporty ekonomiczne placówek pod kątem widzenia interesu, jaki poruszone w nich tematy przedstawiają dla Polski, dochodzimy do wniosku, iż przyczyny tego zainteresowania są dosyć różnorodne i dadzą się podzielić na kilka odrębnych grup, które — przykładowo naturalnie tylko — pozwolę sobie scharakteryzować.

Na pierwszym miejscu wymienię tu ten, oczywiście, najważniejszy dla naszej ekspansji gospodarczej i mający bezpośredni wpływ na wzmoczenie eksportu moment, polegający na możliwości zbytu produktów naszych na pewnym rynku zagranicznym, i to zarówno gdy chodzi o zbyt bezpośredni, jak pośredni, o rynki już nasycone lub o dużym jeszcze stopniu pojemności, o utarte drogi zbytu, jak i o poczynania pionierskie.

Pod wpływem wdrożonej ostatnio akcji komercjalizacji pracy ekonomicznej placówek ten właśnie moment zaczyna nabierać coraz większego znaczenia w ich działalności raportowej i wysuwa się już w większości placówek na czoło pracy, znajdując swój wyraz w powiększeniu się ilości raportów z dziedziny konkretnych obrotów towarowych, w ożywieniu się korespondencji z Państw. Instytutem Eksportowym oraz z poszczególnymi naszymi eksporterami, przede wszystkim zaś w opracowywaniu t. zw. „monografij towarowych”, których najodpowiedniejszy dla Polski typ został już ustalony, a których zadaniem jest dać eksporterowi naszemu wyczerpującą odpowiedź praktyczną na pytanie, czy i w jakich warunkach może on liczyć na zbyt swego towaru w danym zagranicznym ośrodku handlowym.

W ścisłym związku z poprzednio wymienionym pozostaje moment konkurencyjności poczynañ obcych dla polskiego handlu, i to zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego, i jako taki jest on również przedmiotem naszego zainteresowania; to też pożądané jest, aby placówki nasze bacznie obserwowały i jak najszczegółowiej raportowały poczynania te, bez względu na to, czy chodzi o konkurencję towarów obcych, czynioną naszym na rynkach zagranicznych, czy też na rynku wewnętrznym.

Dalszym bardzo ważnym czynnikiem zainteresowania Polski dla ekonomicznych zjawisk zagranicy jest analogja w dziedzinie organizacji państwowej i gospodarczej. Interesują nas te wszystkie przejawy z dziedziny finansów, skarbowości, ustawodawstwa społecznego, organizacji handlu, rolnictwa, komunikacji i t. p. innych państw, które w drodze analogji dałyby się przeszczepić na nasz grunt, względnie mogłyby być użyte jako wzór do poprawy czy rozbudowy naszej własnej struktury gospodarczej.

Z tego tytułu żywe zainteresowanie budzą w sferach kompetentnych nadsyłane przez placówki w związku z aktualnością tych problemów w Polsce raporty o sposobie zorganizowania i funkcjonowania instytucji ubezpieczenia kredytów eksportowych zagranicą, o finansowaniu konsumpcji i organizacji sprzedaży na raty, o organizacji i o ogólnych metodach wzmoczenia eksportu, o standaryzacji poszczególnych produktów

eksportowych, o organizacji handlu z Rosją i o ulepszeniach w hodowli i t. p.

Przejawy gospodarcze w innych państwach, które mogą oddziaływać w formie refleksów na naszą sytuację gospodarczą, na konjunkturę dla naszych produktów, na rentowność tranzytu przez Polskę i t. p. stanowią dalszą grupę interesujących Polskę zjawisk i winny również być przedmiotem działalności sprawozdawczej konsulatów naszych. Do tej kategorii należą np. strajk węglowy w Anglii, którego automatycznym refleksem jest poprawa konjunktury dla naszego węgla, niżka stopy dyskontowej w pewnym kraju, która naturalnym biegiem rzeczy może poprawić warunki napływu kapitału z danego kraju do Polski, przepisy celne lub taryfy kolejowe, mogące oddziaływać dodatnio lub ujemnie na import jakiegoś naszego produktu na dany rynek i t. p.

Jest to kategoria zjawisk może najliczniejsza ze wszystkich i najtrudniejsza do zilustrowania przykładami, gdyż łańcuch przyczyn i skutków w dziedzinie

wzajemnej współzależności zjawisk ekonomicznych od siebie jest niesłychanie skomplikowany, a rozciągłość jego trudna do zdefiniowania i rozgraniczenia. To też ten dział obserwacji więcej niż którykolwiek inny wymaga od konsula dużego przygotowania ekonomicznego i jest on zaś tem dla nas ważniejszy, iż zebrany tą drogą materiał informacyjny — o ile jest trafny — pozwala na wyciągnięcie horoskopów i wniosków na przyszłość dla naszej gospodarki narodowej. Jest to zatem najdelikatniejsza z funkcji obserwacyjnych placówek naszych zagranicą.

Nie sędzę, abym przez wyliczenie tych kilku momentów interesu gospodarczego Rzeczypospolitej dla zjawisk ekonomicznych zagranicą wyczerpał całokształt ich, w każdym razie jednak opisane wyżej kategorie zjawisk uważać można słusznie za główne i zasadnicze w działalności obserwacyjno-sprawozdawczej placówek.

Dr. T. Nieduszyński

Ż Y C I E G O S P O D A R C Z E

WYJAZD PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU DO GENEWY. — W dn. 16 b. m. Pan Minister Przemysłu i Handlu Inż. Eugenjusz Kwiatkowski wyjechał do Genewy w celu wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie rozejmu celnego, na którą już uprzednio udała się delegacja polska, złożona z przedstawicieli poszczególnych resortów gospodarczych z P. Fr. Doleżalem, Podsekretarzem Stanu w Min. Przemysłu i Handlu, na czele. Pan Minister zabawi w Genewie prawdopodobnie przez pierwszy tydzień trwania konferencji.

W nieobecności Pana Ministra oraz P. Wiceministra sprawami Ministerstwa kieruje Dyrektor Departamentu Organizacyjnego, P. J. Kożuchowski.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE ROZEJMU CELNEGO. — Międzynarodowa konferencja w sprawie rozejmu celnego otwarta została w Genewie w dn. 17 lutego r. b. Udział w niej bierze około 200 delegatów, reprezentujących przeważnie państwa europejskie. Stany Zjednoczone Ameryki, Turcja i t. d. przysłały obserwatorów. Wiele państw jest reprezentowanych przez ministrów resortów gospodarczych, przez co konferencja nabiera jeszcze większego znaczenia.

Pierwsze przemówienie wygłosił przewodniczący konferencji, były Minister Spraw Zagr. Danji, Moltke. W dłuższych wywodach podkreślił on, że już na jesieni r. ub. konferencja pomyślana była, jako mająca znaczenie przede wszystkim dla Państw europejskich, co nie osłabia jednakowoż jej ogólnoświatowej doniosłości. Konferencja posiada dwa zadania: wypowiedzenie się na temat już opracowanego projektu konwencji w sprawie rozejmu celnego, który zresztą, stanowi tył o podstawę do dyskusji, po drugie zaś — ustalenie linii wytycznych dla dalszego prowadzenia prac, mających na celu obniżenie taryf celnych. Przewodniczący wskazał, że to drugie zadanie jest znacznie donioślejsze od samego rozejmu, będącego tylko środkiem, ku niemu wiodącym; liczny udział kierowników polityki handlowej poszczególnych państw

uważa P. Moltke za bardzo dodatni objaw, gdyż to pozwala się spodziewać, że osobisty kontakt ministrów gospodarczych równie dobrze wpłynie na owocność wysiłków i prac, jak kontakt kierowników polityki zagranicznej w sprawach politycznych.

Po inauguracyjnym przemówieniu przewodniczącego konferencji zabierali głos wieczorem dn. 17 lutego PP: Dr. Hainisch, b. Prezydent Związkowy Republiki, Austriackiej, obecny austriacki Minister Komunikacji, w imieniu Norwegii b. Minister Spr. Zagr. Lykke oraz w imieniu Belgii Minister Spraw Zagr. Hymans, który wypowiedział się za ideą rozejmu celnego. W dn. 8 lutego przemawiali angielski Minister Handlu P. Graham, Minister Gospodarki Rzeszy Niemieckiej P. Schmidt oraz delegat Republiki Czechosłowackiej.

We środę, dn. 19 b. m., na rannem posiedzeniu przemawiał delegat Włoch, Bottai, wypowiadając opinię, że rozejm celny jest przedwczesny, na popołudniowym zaś posiedzeniu zabrał głos Minister Przemysłu i Handlu Polski, Inż. Eugenjusz Kwiatkowski. Charakteryzując na wstępie gospodarkę europejską w okresie powojennym, Pan Minister podkreślił, że dopiero od chwili uporządkowaniu walut życie gospodarcze zaczęło wchodzić na normalne tory rozwojowe. Omawiając sytuację Państw europejskich, P. Minister podkreślił wybitną dążność ku protekcjonizmowi, który przejawia się nie tylko w taryfach celnych, lecz również w zarządzeniach administracyjnych i przepisach weterynaryjnych. Przypomniał również o trudnościach i ograniczeniach emigracyjnych, podczas gdy emigracja jest w wielu krajach naturalnym wynikiem przyrostu ludności oraz sytuacji gospodarczej. P. Minister zwrócił uwagę obecnych na fakt, że zdrowa polityka celna, zwiększając rozwój produkcji i spożycia, sprzyja importowi, przyczem wskazał na Polskę, jako na państwo, potwierdzające słuszność tej tezy. Wspominając o licznych zmianach taryf celnych, obserwowanych w ciągu ubiegłych 8 miesięcy, P. Minister zwrócił uwagę, że nie należy je traktować jako równowartościowe. Polska, Czechosłowacja i państwa bałtyckie muszą opracować

swoje własne taryfy, gdyż dotychczasowe były odbiciem polityki celnej państw zaborczych. Omawiając rzeczowo problemat rozejmu celnego, należy traktować poważnie i równomiernie postulaty zarówno większych, jak i mniejszych państw Europy. Kończąc, P. Minister wyraził przekonanie, że obecne trudności nie wytwarzają sytuacji beznadziejnej. Pożądane byłoby, ażeby obecna konferencja wyraziła pod adresem kierowników resortów gospodarczych życzenie, aby w ciągu określonego czasu opracowali uwagi o przyczynach i przejawach kryzysu gospodarczego Europy, w szczególności swego państwa, i aby wskazali środki zaradcze. P. Minister zaproponował, aby na podstawie w ten sposób zebranego materiału, zwołana została następna konferencja ministrów gospodarczych w celu ustalenia tezy gospodarczej współpracy międzynarodowej, przy równoległym i odpowiednim potraktowaniu wszystkich problemów i środków zaradczych.

UCHWAŁY KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW W SPRAWIE ZŁAGODZENIA BEZROBOCIA, OŻYWIENIA PRZEMYSŁU I DORAŻNEJ POMOCY DLA ROLNICTWA.—

W związku z naradami gospodarczymi w dn. 1 i 3 b. m. w sprawie złagodzenia bezrobocia i ożywienia przemysłu Komitet Ekonomiczny Ministrów w dn. 4 lutego r. b. uchwalił na wniosek Pana Ministra Przemysłu i Handlu, co następuje:

1. — Komitet Ekonomiczny Ministrów powołuje do życia w łonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Komisję, która w okresie szczególnie silnego natężenia kryzysu gospodarczego uzgadniać będzie program inwestycji i zakupów wszelkich instytucji państwowych oraz w miarę możliwości i instytucji samorządowych, celem systematycznego i skoordynowanego zwalczania bezrobocia i kryzysu gospodarczego.

Do składu Komisji poza delegatem Ministra Przemysłu i Handlu, który przewodniczy Komisji, delegują stałych swych przedstawicieli: Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Ministrów, Ministerstwa: Skarbu oraz Pracy i Opieki Społecznej. Inne zaś ministerstwa delegują swych przedstawicieli w miarę potrzeby, zależnie od charakteru rozpatrywanych spraw.

Komisja zajmować się będzie tylko takimi sprawami, które w sposób poważniejszy wpływać mogą na stan gospodarczy kraju oraz na bilans handlowy.

2. — Komitet Ekonomiczny Ministrów poleca Ministrowi Przemysłu i Handlu:

a) opracowanie w ciągu najkrótszego czasu jednolitego projektu tymczasowych zasad, obowiązujących dla przetargów, zakupów i inwestycji państwowych, samorządowych i przedsiębiorstw państwowych,

b) przygotowanie projektów zasadniczych ustaw w tym samym przedmiocie.

3. — Komitet Ekonomiczny Ministrów postanawia:

a) powstrzymanie wszelkich nowych inwestycji państwowych oraz tworzenia nowych przedsiębiorstw państwowych w zakresie zadań, mogących być speł-

nionemi przez prywatną inicjatywę gospodarczą; na każdorazowe odstępstwo od powyższej zasady musi być uzyskana zgoda Rady Ministrów;

b) najdalej posuniętą restrykcję tych inwestycji państwowych i samorządowych, które wymagają zakupów zagranicznych,

c) zalecić instytucjom państwowym i samorządowym nierozpoczynanie w roku 1930/31 tych inwestycji, które nie wykazują dostatecznej i szybkiej rentowności, względnie nie oddziałują natychmiast i to w sposób poważny na ożywienie życia gospodarczego w Państwie.

4. — Komitet Ekonomiczny Ministrów poleca wszystkim ministerstwom nadesłać do dn. 25 lutego r. b. sprawozdania i zestawienia liczbowe, dotyczące ich własnego programu budowlanego oraz programu budowlanego banków i przedsiębiorstw państwowych. Do dn. 1 marca Ministerstwo Spraw Wewnętrznych winno przedstawić sprawozdanie i program działalności budowlanej samorządów. Jednocześnie Komitet Ekonomiczny Ministrów poleca swemu Sekretarjатовi zebranie materiałów w sprawie programowego ujęcia akcji popierania budownictwa mieszkaniowego oraz zbadanie możliwości scentralizowania i ujednostajnienia akcji.

5. — Komitet Ekonomiczny Ministrów poleca Instytutowi Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen przeprowadzenie badań, czy i w jakim stopniu jest rzeczą możliwą łagodzenie wahań konjunkturalnych poprzez odpowiednie wykorzystanie zamówień i inwestycji rządowych i samorządowych.

6. — Komitet Ekonomiczny Ministrów zaleca możliwie najszybsze wypłacenie bezspornych należności dostawcom za wykonane zamówienia dla instytucji państwowych.

Jednocześnie Komitet Ekonomiczny Ministrów w dn. 4 lutego powziął następującą uchwałę w sprawie kredytu zastawowego dla przemysłu:

Komitet Ekonomiczny Ministrów uważa za celowe, by Bank Polski na wniosek Pana Ministra Skarbu otworzył kredyt zastawowy (rejestrówy) w wysokości zł 50 mil. na analogicznych warunkach do istniejącego już kredytu zastawowego rolniczego; kredyt ten winien być udzielany przede wszystkim dla przemysłu włókienniczego, drzewnego, garbarskiego i hutniczego.

W związku z przedstawionym przez Pana Ministra Rolnictwa programem natychmiastowej pomocy dla rolnictwa Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił:

1) przekazać zbadanie możliwości zmobilizowania kapitałów na cele kredytowe dla rolnictwa komisji rzeczoznawców, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, banków państwowych i Banku Polskiego;

2) polecić zainteresowanym ministerstwom w terminie 7-dniowym przeprowadzenie konferencji w sprawie realizacji postulatów Ministra Rolnictwa z tem, że sprawy niezgodnione będą przedstawione do decyzji Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

GÓRNICTW O I PRZEMYSŁ

GÓRNICTW O WĘGLOWE

KONFERENCJA LONDYŃSKA W SPRAWIE WSPÓŁPRACY ANGIELSKO-POLSKIEJ NA

RYNKACH WĘGLOWYCH. — W tym samym czasie, gdy w Genewie odbywała się (od 6 do 18 stycznia r. b.) międzynarodowa konferencja przygotowawcza, w Londynie obradowali (w dn. 9 i 10 stycznia

r. b.) przedstawiciele przemysłowców angielskich, zrzeszonych w t. zw. „Central Collieries Commercial Association” (w skrócie C. C. C. A. — Centralnem Zrzeszeniu Handlowem Kopalń), z przedstawicielami Zrzeszenia Właścicieli Kopalń w Polsce (Ogólnopolska Konwencja Węglowa).

Ów ruch konferencyjny wynikł na podłożu kryzysu w angielskim przemyśle węglowym, przyczem Anglicy, występując z inicjatywą, spodziewali się, że przeprowadzone porozumienia doprowadzą w końcu do uregulowania sprawy węglowej w Anglii i bezrobocia w angielskim górnictwie węglowym.

O ile konferencja genewska dała wyniki nikłe, i to jedynie w dziedzinie czasu pracy, pozostawiając na boku zagadnienia płac i ogólnych warunków pracy, o tyle konferencja Indyńska, ograniczona narazie do dwóch kontrahentów, dała pewne wyniki pozytywne. Konferencja londyńska była dalszym ciągiem narad berlińskich, prowadzonych w dn. 5, 6 i 7 września 1929 r. w sprawie możliwości współpracy polsko-angielskiej na rynkach eksportowych. Zaznaczyć należy, że w konferencji londyńskiej, prócz przedstawicieli C. C. C. A., brali udział w charakterze obserwatorów przedstawiciele zagłębi węglowych, nie należących do tego Zrzeszenia, jak to: Południowej Walji, Northumberland i Durham. Należy zaznaczyć, że wkrótce mająca być uchwalona ustawa „węglowa” przez Parlament angielski i tak zmusi te zagłębia do wzięcia udziału w powyższym Zrzeszeniu. Nie bez znaczenia jednak jest już obecnie ich udział w tej konferencji. Konferencja powyższa wybrała komitet porozumiewawczy. Najogólniejszym zadaniem komitetu będzie ułatwienie współpracy dla obrony i popierania wspólnych interesów handlu węglem na terenie międzynarodowym. Komitet będzie miał atrybucje doradcze, t. zn. będzie wydawał zalecenia, mające na celu popieranie wspólnych interesów.

Zalecenia te będą dotyczyły następujących spraw:

1) klasyfikacji i sortowania węgla, dostarczanego na rynki zagraniczne;

2) ustalenia cen zasadniczych na wszystkie lub też niektóre tylko gatunki węgla, dostarczanego na rynki zagraniczne, oraz wszelkich zmian cen, dotyczących całości kształtu cennika lub też tylko niektórych gatunków węgla; ceny określane będą na zasadach f. o. b. (mogą być jednak za zobopólnym porozumieniem określane na zasadach c. i. f.);

3) ustalenia normalnych warunków sprzedaży (przy uwzględnieniu również warunków kredytu), które winny być stosowane do rynków zagranicznych;

4) ustalenia okresu lub też okresów, na które winny być zawierane kontrakty z zagranicznymi rynkami zbytu;

5) zbierania i rozsyłania danych statystycznych, jakie według opinii komitetu mogą się okazać potrzebne dla osiągnięcia i sprzyjania celom wyszczególnionym powyżej.

Komitet powoła do życia organ wykonawczy, t. zw. Międzynarodowe Biuro Węglowe w jednym z miast Europy.

Cele biura są określone w następujący sposób:

- a) współdziałanie przy przeprowadzeniu zaleceń,
- b) popieranie interesów zrzeszonych przy eksporcie węgla,
- c) stawianie wniosków, uznanych za pożądane dla poprawy warunków handlu węglem, zwłaszcza w spra-

wach, dotyczących warunków sprzedaży, „charter party”, stosunków z armatorami.

Powyższe zasadnicze punkty zostały ujęte w formę umowy, która przez przedstawicieli kontrahentów została podpisana, i którą przedstawiciele zobowiązali się zalecić do przyjęcia członkom swych zrzeszeń. Pewną ujemną stroną tej umowy jest postanowienie, że obowiązuje ona tylko tych członków zrzeszenia, którzy ją podpiszą. Natomiast dodatnie strony umowy są bardzo poważne:

1) stwarza ona ramy przyszłej organizacji, przyczem porozumienie jest ujęte w ten sposób, że otwiera również możliwości przystąpienia przemysłu węglowego innych krajów, np. przemysłu niemieckiego, co byłoby pożądane;

2) nie dotyczy podziału rynków, ani kwot produkcyjnych lub eksportu, a więc zasadniczo dotyczy wszystkich rynków bez ograniczenia, na który węgiel eksportujemy;

3) największym sukcesem strony polskiej jest osiągnięcie zgody przedstawicieli angielskich na postanowienie, że Polska może nadal zwiększać swoją ekspansję na rynki zagraniczne, aż do czasu pomyślniejszych konjunktur, t. zn. w wypadku, gdy do porozumienia przystąpią wszyscy producenci węgla, innymi słowy, do czasu utworzenia międzynarodowego kartelu węglowego.

Polska w dziedzinie węglowej posiada bowiem nieograniczone niemal możliwości, które celowo były hamowane przez państwa zaborcze. Polska, posiadając 14% terenów węglowych Europy, produkuje zaledwie 8% wydobycia europejskiego. Dzisiejsze urządzenia kopalniane zezwalają na wydobycie 60 miljn. t. rocznie. Dlatego też Państwo zakresliło obszerny program robót kolejowych i portowych, zarówno celem wzmoczenia wewnętrznego spożycia, jak i ugruntowania i wzmoczenia eksportu.

Zawarta umowa jest doniosłym aktem międzynarodowej współpracy gospodarczej, jednak będzie ona wymagała wielu jeszcze szczegółowych rokowań. Prace trzeba będzie rozpocząć od podstawowych zadań natury ogólnej. Z drugiej strony, umowa powyższa może wywrzeć wpływ na warunki socjalne górników, gdyż, jak już dochodzą wieści, ma ona być rozpatrywana na międzynarodowym kongresie górników, który ma się odbyć tym razem w Polsce, w Krakowie w marcu r. b.

Na zakończenie należy wyrazić nadzieję, że w chwili ostatecznego tworzenia kartelu uznane będą nasze wysiłki ekspansji węglowej przy kwocie produkcyjnej 60 miljn. tonn.

Inż. Z. K.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIE PARAFINOWE. — Najważniejszym chyba wynikiem i sukcesem scentralizowania sprzedaży parafiny w zakresie eksportu (w ramach Syndykatu Przemysłu Naftowego) było zawarcie na jesieni 1929 r. międzynarodowej konwencji parafinowej.

Konwencja ta, która doszła do skutku właściwie z inicjatywy polskiego Syndykatu po całorocznych usiłowaniach i pokonaniu wielu trudności, obejmuje dziś większość najważniejszych producentów parafiny na świecie, a nieliczni nieobjęci jeszcze nią producenci o większym znaczeniu prawdopodobnie w najbliższej przyszłości do konwencji przystąpią.

Konwencja ta ma na celu w pierwszym rzędzie ustalanie cen rynkowych, jako też dostosowywanie ich do faktycznej podaży i popytu, ustalanie jednokowych warunków sprzedaży, wreszcie, o ile możliwości, wykluczania wzajemnej konkurencji firm, które do konwencji przystąpiły.

Dla polskiego przemysłu konwencja ta, prócz ogromnego znaczenia moralnego—przystąpiły do niej bowiem największe na świecie koncerny naftowe — ma również ogromne znaczenie praktyczne. Konwencja, mianowicie, ustaliła pewien podział rynków, w uwzględnieniu geograficznego położenia państw produkujących, czego wynikiem jest możliwość dla polskiego przemysłu uplasowania całych ilości eksportowych na rynkach, parytetowo korzystnie położonych.

Wynikiem tego jest bezwzględnie duża oszczędność frachtowa. Jeśli do tego dodamy, że sama konwencja, jako taka, umożliwiła utrzymanie pełnego poziomu cen światowych, stwierdzić możemy, że zyski polskiego przemysłu są dość znaczne.

Rezultatem powyższej konwencji był cały szereg umów z krajami o mniejszej produkcji parafiny, jak np. z kartelem czeskosłowackim, który to kartel całą swoją sprzedaż eksportową oddał w ręce polskiego Syndykatu.

Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że bez 100%-owego scentralizowania całej polskiej produkcji parafiny w Syndykacie Przemysłu Naftowego tego rodzaju poro umienie międzynarodowe wogóle do skutku nie mogłoby dojść.

Jest to pierwsze — od czasu istnienia polskiego przemysłu naftowego — porozumienie, zawarte w tak szerokich ramach międzynarodowych i z tak poważnymi partnerami.

W sprawie omawianego porozumienia pisze niemieckie czasopismo „Petroleum” w numerze z dn. 29 stycznia r. b., co następuje:

„Dla polskiego przemysłu naftowego ważne jest dojście do skutku międzynarodowego kartelu parafinowego, albo—ściślej mówiąc—szerokiego zjednoczenia najważniejszych przedsiębiorstw sprzedaży parafiny, do którego, oprócz polskiego kartelu, należą również grupy: Koninklijke Shell, Bedford Petroleum Co. (Standard Oil Co) i Atlantic Refining Co., kontrolujące łącznie około 80% światowej produkcji parafiny. Inicjatywa tego porozumienia wyszła z firm Koninklijke-Shell i E. N. Becker w Hamburgu (zastępca Atlantic Refining). Grupa Anglo-Persian, która sama nie produkuje poważniejszych ilości parafiny, stoi zdala od nowego kartelu, natomiast spokrewnione z nią firmy Scottish Oil Agency i Burmah Oil przystąpiły do kartelu, gdyż produkowana przez nie parafina, podobnie jak grupy Asiatic (Koninklijke-Shell), sprzedawana jest przez wspólną organizację Wax Export Co., która jest zastępowana w Niemczech przez firmę Rittmeister & Co. w Hamburgu. Niemcy pokrywają około 1/5 swego zapotrzebowania parafiny przez hydrogenizację węgla brunatnego”.

HUTNICTWO CYNKOWE I OŁOWIANE

KOPALNICTWO RUD CYNKOWO-OŁOWIANYCH W GRUDNIU 1929 R.—W grudniu nie było wielkich zmian w położeniu przemysłu cynkowego. Sytuacja pozostawała nadal niekorzystna ze względu na nadzwyczaj niskie ceny wytworów hutniczych, jak również i ze względu na utrudniony zbyt cynku

na rynku międzynarodowym. Ponieważ ruda cynkowa zakupywana jest według pewnej ogólnej przyjętej formuły, w której jednym z czynników jest cena cynku, główny więc ciężar trudnego położenia spada na kopalnie, które muszą produkować bardzo tanio, ażeby przy dzisiejszej cenie cynku uzyskać jeszcze pewien plus dla siebie. W Polsce sytuacja jest o tyle lepsza, że wszystkie kopalnie należą do hut, mogą więc z korzyścią prowadzić swoją działalność, o ile ogólne koszty wydobycia, jak i przetapiania rudy pokrywane są przez cenę rynkową. Obecne jednak ceny cynku, jak się zdaje, dla niektórych z naszych przedsiębiorstw są już za niskie, dla innych zaś znajdują się zaledwie na granicy ich rentowności. Pomimo jednak tak ciężkiego stanu rzeczy kopalnie pracowały normalnie i w porównaniu do listopada większych zmian nie wykazały. Kopalnia „Bory” w grudniu już wydobycia nie dała, prowadzone jednak na niej były pod nowym zarządem roboty reorganizacyjne i przygotowawcze do dalszego wydobycia; narazie termin ukończenia tych robót i przystąpienia do prawidłowej eksploatacji nie jest jeszcze określony. Inne kopalnie pracowały normalnie, dając wydobycie na poziomie listopadowym. Praca odbywała się we wszystkich dzielnicach spokojnie bez jakichkolwiek wystąpień i żądań ze strony robotników.

Wydobycie masy rudnej, po ręcznym jedynie odrzuceniu skały płońskiej, przedstawiało się, jak następuje (w tonach):

W województwie:

	kieleckiem	krakowskiem	śląskiem	Ogółem w Polsce	Liczba robotników
1928 r. — przec. mies.	5.996	4.553	81.205	91.754	7.169
I kw. 1929 r.—	6.525	8.210	79.050	92.885	6.532
II „ „ —	6.326	8.787	78.430	93.543	6.598
III „ „ —	7.110	7.759	82.639	97.508	6.651
Październik 1929 r.	7.262	9.324	88.488	105.074	6.664
Listopad	6.239	8.236	74.712	89.187	6.595
Grudzień	5.532	7.853	73.217	86.632	6.514
Styczeń—grudzień	76.246	99.681	956.777	1.132.704	—
„ „ 1928 r.	71.949	54.635	974.461	1.101.045	—

Jak widać więc, wydobycie miesięczne obniżyło się w ogólnej liczbie, o ile jednak uwzględnić, że grudzień z powodu świąt miał o jeden dzień roboczy mniej niż listopad, to się okazuje, że wydobycie dzienne cokolwiek się podniosło. Wydobycie miesięczne zmniejszyło się we wszystkich dzielnicach, przyczem tylko na Śląsku wzrosło wydobycie dzienne. Wydobycie całoroczne w porównaniu z 1928 r. w ogólnej ilości wzrosło o kilka procent; z poszczególnych dzielnic tylko Śląsk wykazał zmniejszenie.

W poniższym zestawieniu podane są procentowe zmiany wydobycia grudniowego w porównaniu z poprzednimi okresami:

	Zmiana wydob. grudn. w stos. do:		Zmiana wydob. 1929 r.	
	listop. 1929 r.	grudnia 1928 r.	przec. 1929 r.	w stos. do 1928 r.
	mies.	dzien.	mies.	w stos. do 1928 r.
Ogółem w Polsce	— 2'9	+ 1'2	+ 9'0	— 23'1
B. Kongresówka	— 10'9	— 7'2	+ 47'3	— 3'4
Małopolska	— 4'6	— 0'9	+ 0'6	+ 317'0
Górny Śląsk	— 2'0	+ 2'1	+ 6'9	— 32'4

Poza normalnym wydobyciem rudy z szybów eksploatowane również były stare hałdy, zawierające różne odpadki starych rud i żużli w celu przetwarzania ich na tlenek cynku. W poprzednich sprawozdaniach uwzględniana była eksploatacja, prowadzona tylko przez jeden zakład; obecnie jednak są już liczby statystyczne, wykazujące, że od października wydobycie rudy z hałd jest większe i przedstawia się, jak następuje: w październiku 6.033 t., w listopadzie 7.064 t. i w grudniu 4.144 t., w ciągu

zaś całego roku wydobyto 36.943 t., co stanowi ok. 3·5% ilości wydobytej z szybów.

Uruchomionych kopalń, licząc w tem i reorganizowaną kopalnię „Bory”, było 12, z których 4 znajduje się w b. Kongresówce, 2 w Małopolsce i 6 na Śląsku. Wydobyte zaś dało 9 kopalń, t. j. 3 w b. Kongresówce, 2 w Małopolsce i 4 na Śląsku. Udział poszczególnych dzielnic w ogólnym wydobyciu wynosił: b. Kongresówka 6·4% (w listopadzie 7%), Małopolska 9·1% (9·2%) i Górny Śląsk 84·5% (83·8%).

Liczba robotników, zatrudnionych w kopalniach, łącznie z zakładami dla wzbogacenia rud, zmniejszyła się w listopadzie o 81 ludzi, t. j. o 1·2%. W porównaniu z końcem grudnia 1928 r. w końcu 1929 r. liczba robotników była mniejsza o 655 ludzi t. j. o 9·2%. W końcu grudnia pracowało: w b. Kongresówce 11·5% (w listopadzie 12·2%), w Małopolsce 13·2% (12·7%) i na Śląsku 75·3% (75·1%).

Wydajność pracy robotnika miesięczna i dzienna w tonach podana jest w poniższym zestawieniu; przy obrachunku tym zostali uwzględnieni tylko robotnicy, zatrudnieni wyłącznie przy wydobyciu:

		Wojew. śląskie:		Ogółem w Polsce:	
		liczba robot.	wydajność mies. dzien.	liczba robot.	wydajność mies. dzien.
Lipiec	1929 r.	3.767	23·70	0·877	5.348 20·00 0·740
Sierpień	„	3.730	20·40	0·784	5.302 16·50 0·635
Wrzesień	„	3.784	21·70	0·864	5.359 18·23 0·729
Październik	„	3.725	23·70	0·877	5.320 19·70 0·730
Listopad	„	3.757	19·90	0·796	5.322 16·75 0·670
Grudzień	„	3.653	19·80	0·824	5.174 16·73 0·696
1929 r. — przec. mies.		3.728	21·38	0·855	5.289 17·15 0·685
1928 r. — „ „		3.877	21·33	0·852	5·424 17·02 0·680

Jak widać więc, w grudniu dzienna wydajność robotnika poprawiła się, przyczem w ogólnej liczbie dla całej Polski przekroczyła przeciętną dwóch ostatnich lat. Na Śląsku, pomimo pewnej poprawy w porównaniu z listopadem, wydajność nie osiągnęła jeszcze powyższej przeciętnej. Porównanie przeciętnej dziennej wydajności robotnika w ciągu lat 1928 i 1929 wykazuje stan prawie bez zmiany, gdyż polepszenie, osiągnięte w 1929 r., wynosi zaledwie 0·35% na Śląsku i 0·73% ogółem w Polsce.

Wytwórczość tlenku cynkowego odbywała się normalnie. S-ka Giesche, która w listopadzie znacznie ograniczyła tę wytwórczość, w grudniu podniosła ją, nie osiągając jednak jeszcze swojej maksymalnej wytwórczości z ostatnich miesięcy. Wytwórczość ta musi być hamowana, gdyż daje ona materiał surowy dla elektrolizy, która nie może rozwinąć swojej pełnej działalności ze względu na trudności, jakie napotyka zbyt cynku. Wytwórczość tlenku cynku wyniosła w grudniu 3.679 t., wobec 2.910 t. w listopadzie i 4.062 t. w październiku. Wytwórczość w grudniu wzrosła więc o 769 t., t. j. o 26·4%, przyczem dzienna wytwórczość zwiększyła się o 22·6%. W ciągu całego 1929 r. wytworzono 39.783 t., co wobec 11.736 t. w 1928 r. daje nadwyżkę 28.047 t., t. j. 240%. Liczba robotników, zatrudnionych w dwóch zakładach tlenku przy kopalniach, zmniejszyła się z 528 w listopadzie do 486, t. j. o 8%.

Przywóz rudy cynkowej zwiększył się trochę w porównaniu do listopada, przywóz zaś rudy ołowianej zmniejszył się. W ciągu 1929 r. przywóz zarówno jednej jak i drugiej rudy był większy niż w roku poprzednim.

Liczbowo przywóz rudy oraz stosunek jego do wydobycia przedstawiał się, jak następuje (w tonach):

	Przywóz rudy: cynkowej	Ołowianej	Wydoby- cie rudy wzbo- ganej	Stosunek ilości rudy wzbo- ganej do przywiez.
1928 r. — przec. mies.	15.926	1.360	32.100	1·85
I kwartał 1929 r. — przec. mies.	15.563	3.103	30.300	1·72

II kwartał 1929 r. — przec. mies.	15.754	1.911	29.000	1·64
III kwartał 1929 r. — przec. mies.	18.037	2.173	30.200	1·50
Październik 1929 r.	17.460	2.527	32.500	1·63
Listopad „	15.327	2.247	26.600	1·51
Grudzień „	15.868	1.635	26.800	1·53
Styczeń—grudzień „	196.735	24.973	351.000	1·58
„ „ 1928 r.	191.113	16.321	342.000	1·65

Przywóz rudy cynkowej zwiększył się w grudniu o 541 t., t. j. o 3·5%, rudy zaś ołowianej zmniejszył się o 612 t., czyli o 27·4%. W ciągu 1929 r. przywóz rudy zarówno cynkowej jak i ołowianej wzrósł, mianowicie pierwszej o 5.622 t., t. j. o 2·9%, i drugiej o 8.652 t., t. j. o 53·0%.

Według danych Gł. Urz. Stat. wartość rudy, przywiezionej w grudniu wyniosła: cynkowej zł 3.712 tys. i ołowianej zł 623 tys. W ciągu 1929 r. wartość przywiezionej rudy cynkowej wyniosła zł 49.360 tys., ołowianej zaś zł 9.649 tys.; w 1928 r. wartości te wynosiły: rudy cynkowej zł 44.876 tys. i ołowianej zł 6.580 tys.

HUTNICTWO CYNKOWE I OŁOWIANE W GRUDNIU 1929 R.

Grudzień nie przyniósł żadnej ważniejszej zmiany na międzynarodowym rynku cynkowym. Ceny ustaliły się mniej więcej na przeciętnym poziomie niższym jeszcze, niż był w listopadzie, wykazały jednak względną stabilizację. Na rynku panowała ogólna depresja. Rozwiązanie kartelu nie wpłynęło na rynek uspokajająco, gdyż zabrakło tego ośrodka, którego celem było polepszenie ogólnej sytuacji rynkowej.

Ceny cynku w ciągu grudnia były dosyć równe. Ceny na ultimo listopada i grudnia były identyczne. Przeciętna cena grudniowa wyniosła £ 20.1.3 wobec £ 20.18.0 w listopadzie i £ 24 we wrześniu; była ona w ciągu całego miesiąca o ok. £ 1½ niższa niż cena ołowiu. Pomimo tych niekorzystnych warunków wywóz hut polskich utrzymał się mniej więcej na poziomie listopada, wykazując zaledwie lekkie odchylenia w poszczególnych artykułach.

Rynek krajowy kształtował się nadal niekorzystnie z powodu braku zapotrzebowania, choć zbyt na cynk surowy nieco się zwiększył, dzięki większemu zapotrzebowaniu ze strony fabryk cynkujących blachę, wzrost ten jednak nie był dostateczny, ażeby wpłynąć na polepszenie koniunktury na rynku cynkowym. Natomiast rynek blachy znacznie zmniejszył swoją pojemność w porównaniu z listopadem. Okoliczności powyższe, jak również zwiększona trochę wytwórczość cynku, wpłynęły na ponowny wzrost zapasów, które w ogólnej sumie w różnych wytworach wzrosły w grudniu do 9 231 t., podczas gdy w listopadzie wynosiły 7.870 t. Maksymalny zapas w 1929 r. był w marcu i wynosił 12.586 t. Poniższe zestawienie podaje stan zapasów różnych wytworów hut cynkowych (w tonach):

		Zapasy cynku:			%-owy stosu- nek do wytwórcz.
		suro- wego	elek- trol. i rafin.	blachy	ogó- nek tem
Lipiec	1929 r.	3.174	5.831	475	9.480 65·0
Sierpień	„	3.117	5.470	408	7.995 54·6
Wrzesień	„	3.745	4.479	376	8.600 58·3
Październik	„	6.442	4.772	441	11.655 78·8
Listopad	„	4.329	3.187	354	7.870 57·6
Grudzień	„	5.273	3.444	514	9.231 67·0

Jak widać więc, zapasy cynku zwiększyły się, nie przechodząc jednak wiele ponad normę ostatnich miesięcy, wyjąwszy październik. Zapasy cynku elektrolitycznego podniosły się z 185 t. w listopadzie do 548 t. skutkiem znacznego zmniejszenia wywozu, gdyż zbyt krajowy podniósł się tylko bardzo nieznacznie.

Rynek ołowiu nie wykazał również poważniejszych zmian w grudniu, nastąpiło jednak pewne osłabienie wskutek zmniejszenia zapotrzebowania. Ceny utrzymywały się mniej więcej dosyć równo, wykazywały jednak pewną tendencję zniżkową, której rezultatem była różnica cen na ultimo listopada i grudnia

minus £ 0.8.9; obniżyła się również i przeciętna cena ołowiu z £ 21.12.0 w listopadzie do £ 21.8.0 w grudniu. Trudności w zbyciu wpłynęły na zmniejszenie się wywozu. Zbyt ołowiu rafinowanego w kraju powiększył się trochę, nie pokrył jednak braku wywozu; ponieważ wytwórczość również się trochę zwiększyła, okazał się więc w końcu miesiąca wzrost zapasów.

Wytwórczość hut cynkowych i ołowianych przedstawiała się w następujący sposób (w tonach):

*Kwas Cynk Blacha Ołów Liczba rob.
stark. suro- cyn- suro- w hutach:
50⁰ Bę wy kowa wy cynk. ołow.*

a) w województwie kieleckim					
1928 r. —	przec. mies.	—	493	—	621
I kw. 1929 r.—	"	"	431	—	538
II " " —	"	"	560	—	548
III " " —	"	"	569	—	556
Październik	1929 r.	—	556	—	547
Listopad	"	—	513	—	532
Grudzień	"	—	352	—	155
Styczeń—grudzień	"	—	6.103	—	—
"	"	1928 r.	5.263	—	—

b) w województwie krakowskim					
1928 r. —	przec. mies.	3.250	1.307	267	1.168
I kw. 1929 r.—	"	3.763	1.363	77	1.083
II " " —	"	3.340	1.326	293	1.083
III " " —	"	3.297	1.296	295	1.086
Październik	1929 r.	2.268	1.308	173	1.088
Listopad	"	3.386	1.171	176	974
Grudzień	"	2.616	1.224	199	939
Styczeń—grudzień	"	40.471	15.656	2.542	—
"	"	1928 r.	39.065	15.685	3.204

c) w województwie śląskim							
1928 r. —	przec. mies.	22.412	11.969	1.447	3.031	10.470	754
I kw. 1929 r.—	"	24.170	11.019	1.280	2.452	10.270	695
II " " —	"	24.114	11.222	1.200	3.063	10.166	728
III " " —	"	24.991	11.581	1.401	3.158	10.102	748
Październik	1929 r.	26.081	11.389	1.612	3.126	10.077	758
Listopad	"	24.225	10.471	1.491	3.293	9.995	759
Grudzień	"	24.879	10.772	1.529	3.353	9.814	766
Styczeń—grudzień	"	295.011	134.099	16.278	35.789	—	—
"	"	1928 r.	268.940	140.357	14.156	36.373	—

d) ogółem w Polsce							
1928 r. —	przec. mies.	25.667	13.442	1.704	3.031	12.259	754
I kw. 1929 r.—	"	27.933	12.813	1.357	2.452	11.900	695
II " " —	"	27.454	13.108	1.493	3.063	11.797	728
III " " —	"	28.288	13.446	1.696	3.158	11.737	748
Październik	1929 r.	29.349	13.253	1.785	3.126	11.712	758
Listopad	"	27.611	12.155	1.667	3.293	11.501	759
Grudzień	"	27.495	12.348	1.728	3.353	10.908	766
Styczeń—grudzień	"	335 482	155.858	18.820	35.789	—	—
"	"	1928 r.	308.005	161.305	17.360	36.373	—

Wytwórczość cynku elektrolitycznego, który nie jest włączony do powyższych liczb, wyniosła w grudniu 1.410 t. wobec 1.290 t. w listopadzie, co oznacza zwiększenie o 120 t., t. j. o 8,5%, przyczem wytwórczość dzienna wzrosła o 5,8%. W ciągu 1929 r. wytworzono cynku elektrolitycznego 13.171 t.

Wytwórczość cynku mufłowego w ogólnej ilości miesięcznej wzrosła nieznacznie, wytwórczość jednak dzienna zmniejszyła się trochę. Zwiększenie wytwórczości miesięcznej nastąpiło w Małopolsce i na Śląsku, natomiast wytwórczość dzienna wzrosła tylko w Małopolsce. Ogólna roczna wytwórczość cynku mufłowego okazała się nieco mniejsza niż w 1928 r., przyczem jednak b. Kongresówka dała dosyć dużą nadwyżkę.

W poniższym zestawieniu podana jest zmiana wytwórczości grudniowej cynku w stosunku do poprzednich okresów:

	Zmiana wytwórcz. grudn. w stos. do:			Zmiana wytwórcz. w stos. do:	
	listop. 1929 r. miesięcz. dzien.	grudnia 1928 r.	przec. mies. 1913 r.	przec. 1929 r. w stos. do 1928 r.	1929 r. w stos. do 1928 r.
Ogółem w Polsce	— 1'6	+ 17	—14'1	—22'8	— 3'4
B. Kongresówka	—31'4	—34'0	+27'2	—44'5	+16'0
Małopolska	+ 4'5	+ 1'3	—10'8	— 1'8	— 0'18
Górny Śląsk	+ 2'9	— 0'43	—14'3	—23'7	— 4'5

Ogólny zbyt cynku w kraju zwiększył się z 1.681 t. do 1.761 t., t. j. o 4,8%; stanowił on 12,8% całej wytwórczości grudniowej, pozostawał więc mniej więcej w normalnym u nas stosunku. W liczbie tego zbytu cynk elektrolityczny wyniósł 98 t., wobec 75 t. w listopadzie. Ogólny zbyt w kraju w 1929 r. wyniósł 20.565 t., co stanowi 12,1% całej wytwórczości; w tej ilości cynk elektrolityczny wyniósł 676 t. W ogólnym zbycie krajowym w 1929 r. poszczególne dzielnice brały udział: w b. Kongresówce zbyt wyniósł 3.027 t., t. j. 14,7% ogólnej ilości, w Małopolsce 3.606 t., t. j. 17,6%, i na Śląsku 13.932 t., t. j. 67,7%.

Liczba cynkowni, wytwarzających cynk mufłowy, pozostawała bez zmiany: 2 w b. Kongresówce, 1 w Małopolsce i 8 na Górnym Śląsku. Z cynkowni tych jedna, w b. Kongresówce, została zupełnie w końcu grudnia zlikwidowana, jako przestarzała i nie mogąca pracować rentownie. Poza piecami mufłowymi pracowała jedna elektroliza na Śląsku. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości grudniowej cynku mufłowego wynosił: b. Kongresówka 2,9% (w listopadzie 4,2%), Małopolska 9,9% (9,6%) i Górny Śląsk 87,2% (86,2%).

Wytwórczość kwasu siarkowego obniżyła się w grudniu o 116 t., co stanowi 0,42%, przyczem jednak wytwórczość dzienna obniżyła się o 3,6%. Wytwórczość całoroczna była w 1929 r. większa niż w poprzednim o 27.477 t., t. j. o 8,9%. Liczba praeli w ruchu wynosiła, jak i poprzednio, 1 w Małopolsce i 7 na Śląsku.

Zbyt kwasu siarkowego w dalszym ciągu napotyka na trudności i w grudniu ponownie się zmniejszył, gdyż z 28.024 t. spadł do 24.980 t. Skutkiem tego też zapasy wzrosły do 34.816 t., podczas gdy w styczniu 1929 r. wynosiły 14.913 t., w ciągu roku wzrosły więc prawie 2 1/2 raza.

Wytwórczość blachy cynkowej wzrosła nieznacznie zarówno w ilości miesięcznej, jak i dziennej; wzrost ten nastąpił w obu dzielnicach. Również i produkcja całoroczna wykazała zwiększenie w porównaniu z rokiem poprzednim. W porównaniu z 1913 r. wytwórczość grudniowa wyniosła zaledwie 45,5%.

Poniższe zestawienie wykazuje procentowe zmiany grudniowej wytwórczości blachy w porównaniu z poprzednimi okresami:

	Zmiana wytwórcz. grudn. w stos. do:			
	listop. 1929 r. miesięcz. dzien.	grudn. 1928 r.	przec. 1929 r. w stos. do 1928 r.	Zmiana wytwórcz. 1929 r. w stos. do 1928 r.
Ogółem w Polsce	+ 3'7	+ 8'0	+26'5	—54'5 + 8'4
Małopolska	+13'1	+17'8	—32'0	—24'0 —20'6
Górny Śląsk	+ 2'5	+ 6'9	+42'6	—56'7 +15'0

Zbyt blachy w kraju obniżył się znacznie, gdyż spadł z 457 t. do 292 t., co w stosunku do wytwórczości stanowiło w grudniu 16,8%. Zbyt krajowy w ciągu całego 1929 r. wyniósł 5.395 t., co w stosunku do wytwórczości dało 28,5%; z tej ilości Małopolska dostarczyła 2.500 t., co w stosunku do jej wytwórczości stanowiło 97%, Śląsk zaś — 2.895 t., czyli 17,7% swojej produkcji. Zapasy blachy cynkowej zwiększyły się o 160 t., czyli o 45,2%. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości blachy stanowił: Małopolska 11,5% (w listopadzie 10,4%) i Górny Śląsk 88,5% (89,6%). Powyższe liczby, dotyczące blachy cynkowej, odnoszą się wyłącznie do blachowni, połączonych z hutami.

W hutnictwie ołowianem wytwórczość miesięczna cokolwiek wzrosła, dzienna zaś obniżyła się. Wytwórczość całoroczna okazała się niższa w 1929 r., niż była w 1928 r.

Poniższe zestawienie podaje procentowe zmiany grudniowej wytwórczości ołowiu w porównaniu z poprzednimi okresami:

	Zmiana wytwórcz. grudn. w stos. do:			Zmiana wytwórcz. w stos. do:	
	listop. 1929 r. miesięcz. dzien.	grudn. 1928 r.	przec. 1929 r. w stos. do 1928 r.	1929 r. w stos. do 1928 r.	1929 r. w stos. do 1928 r.
Górny Śląsk	+ 1'8	—1'1	+0'48	— 6'3	— 1'6

Jak widać więc, wytwórczość ołowiu w grudniu wyniosła 93,7% wytwórczości z 1913 r., wytwórczość zaś całoroczna stanowiła 83,5% wytwórczości 1913 r.

Zbyt ołowiu w kraju podniósł się z 281 t. do 333 t., co stanowiło 19·3% wytwórczości, jednakże był jeszcze dosyć daleki od zbytu ostatnich miesięcy, od lipca począwszy, który wynosił ok. 900 t. miesięcznie. Całoroczny zbyt krajowy wyniósł 7.364 t., co stanowiło 19·5% wytwórczości. Zapasy ołowiu zwiększyły się do 3.558 t. wobec 2.776 t. w listopadzie i 2.298 t. w październiku

Wytwórczość srebra, otrzymywanego przy rafinowaniu ołowiu, wyniosła w grudniu 1.649 kg wobec 250 kg w listopadzie. Wytwórczość całoroczna wyniosła 11.218 kg wobec 6.937 kg w 1928 r. Zapas srebra w końcu grudnia wynosił 230 kg.

Liczba robotników, zatrudnionych w końcu grudnia w hutnictwie cynkowym, włączając w to i prażalnie, zmniejszyła się w grudniu o 593 ludzi, t. j. o 5·1%. Główne zmniejszenie nastąpiło w b. Kongresówce z powodu zawieszenia działalności jednej huty. W hutach ołowianych liczba robotników wzrosła o 7, co stanowi 0·9%. W hutach cynkowych poszczególne działy zatrudniały: b. Kongresówka 1·4% (w listopadzie 4·6%), Małopolska 8·6% (8·5%) i Górny Śląsk 90·0% (86·9%).

Wywóz w grudniu w ogólnej sumie pozostał prawie bez zmiany. Natomiast wywóz całoroczny okazał się większy niż w 1928 r. Poszczególne pozycje wywozu, według danych Gł. Urz. St., przedstawiają się, jak następuje (w tonach):

	Cynk i pył cyn- kowy	Blacha cyn- kowa	Ołów rafino- wany	O g ó ł e m: ton	tys. zł
1928 r. — przec. mies.	11.088	995	1.019	13.102	14.336
I kw. 1929 r. — " "	9.819	901	1.362	12.083	13.307
II " " — " "	12.941	1.239	1.394	15.574	17.752
III " " — " "	12.887	1.260	1.192	15.339	16.883
Październik 1929 r.	7.729	1.388	1.493	10.610	11.721
Listopad " "	13.428	1.229	1.086	14.743	16.078
Grudzień " "	12.267	1.370	1.032	14.669	14.679
Styczeń — grudz. " "	140.366	14.189	15.456	170.011	186.304
" " 1928 r.	133.060	1.939	12.224	157.223	172.037

PRZEMYSŁ SOLNY

PRZEMYSŁ SOLNY W 1929 R.—Dla zobrazowania wyników pracy polskiego przemysłu solnego w ciągu ostatnich 3 lat podajemy poniżej szczegółowe zestawienie produkcji zakładów salinarnych w Polsce w latach: 1927, 1928 i 1929, wraz z danymi z czasów przedwojennych, a mianowicie z 1913 r. (w tonach):

I.—Saliny państwowe pod zarządem Min. 1913 r. 1927 r. 1928 r. 1929 r.	Przem. i Handlu:			
Kopalnia w Wieliczce	85.740	128.344	134.329	133.396
Warzelnia w Wieliczce	—	29.808	34.414	36.791
Kopalnia w Bochni	16.780	35.545	35.731	33.709
Warzelnia w Lacku	7.116	7.231	8.568	8.961
" " Drohobyczu	3.696	6.469	6.367	5.939
" " Bolechowie	4.596	6.586	6.895	7.587
" " Dolinie	5.144	6.530	7.791	8.285
" " Łączynie	4.460	5.613	5.743	5.921
" " Kosowie	5.804	3.423	4.425	5.241
Razem saliny małopolskie:	133.336	229.554	244.263	245.830
Warzelnia w Inowrocławiu	29.680 ¹⁾	49.770	38.646	43.918
Razem grupa I:	163.016	279.324	282.909	289.748
	(90·5%)	(51·8%)	(49·7%)	(50·9%)
% produk. w stos. do 1913 r.	100	171	173	178

II.—Saliny państwowe pod innym zarządem:				
Warzelnia w Kałuszu	3.624	4.355	6.193	6.461
" " Stebniku	8.860	6.708	8.243	7.270
" " Ciechocinku	4.612	5.106	3.460	5.476
Razem grupa II:	17.096	16.169	17.896	19.207
	(9·5%)	(3%)	(3·1%)	(3·4%)
% produk. w stos. do 1913 r.	100	95	105	110

¹⁾ W 1911 r.—maksymalna z czasów niemieckich.

III. — Saliny prywatne:

Kopalnia w Wapnie . . .	— ¹⁾	79.589	95.974	97.757
Eksploatacja solanki w Sol- nie pod Inowrocławiem	— ¹⁾	79.770 ²⁾	86.096 ²⁾	96.751 ²⁾
Eksploatacja solanki w Ba- ryczu pod Wieliczką . . .	— ¹⁾	84.358 ²⁾	86.454 ²⁾	66.110 ²⁾
Razem grupa III:	—	243.717	268.524	260.618
		(45·2%)	(45·2%)	(45·7%)
Ogółem w Polsce:	180.112	539.210	569.329	569.573
	(100%)	(100%)	(100%)	(100%)
% produk. w stos. do 1913 r.	100	299·4	316·1	316·2
W t e m:				
soli kamiennej	105.520	243.482	266.034	264.862
	(57%)	(45·1%)	(46·7%)	(46·5%)
" warzonej	77.592	131.600	130.745	141.850
	(43%)	(24·4%)	(23%)	(24·5%)
" w postaci solanki	—	164.128	172.550	162.861
	—	(30·5%)	(30·3%)	(28·6%)
W t e m:				
soli jadalnej	109.328	331.825	339.919	343.571
	(60·7%)	(61·5%)	(59·7%)	(60·3%)
" przemysłowej	44.936	193.505	209.588	204.246
	(25%)	(35·9%)	(36·8%)	(35·9%)
" bydłczej	25.264	12.412	19.420	21.510
	(14%)	(2·3%)	(3·4%)	(3·8%)
" innych	584	1.468	402	246
	(0·3%)	(0·3%)	(0·1%)	—

Jak widzimy z powyższego zestawienia, ogólna produkcja soli w Polsce wykazuje w porównaniu z 1928 r. nieznaczny wzrost produkcji o 244 t., natomiast udział wszystkich salin państwowych w ogólnej produkcji soli w Polsce, wynoszący w 1929 r. 54·3%, zwiększył się w porównaniu z 1928 r. o 1·5%. Do zwiększenia produkcji salin państwowych przyczyniła się głównie salina inowrocławska, która uruchamiając w II półroczu r. ub. nowe otwory wiertnicze dla wydobywania surowca, t. j. solanki, zwiększyła swoją produkcję w porównaniu z 1928 r. o 5.272 t., czyli o 13·6%.

Z poszczególnych państwowych zakładów salinarnych, z wyjątkiem kopalń w Wieliczce i Bochni, które wykazały, odpowiednio, zmniejszenie produkcji o 0·7% i 6% z powodu słabego popytu na sól kamienną i tem samym zmniejszenia przydziału zamówień ze strony Biura Sprzedaży Soli, prawie wszystkie inne zakłady zwiększyły swoją produkcję w 1929 r., dostosowując się bez wysiłku, automatycznie, do zwiększenia odbioru soli przez Biuro Sprzedaży Soli. Na szczególną uwagę zasługuje dalszy wzrost produkcji warzelnii wielickiej systemu próżniowego. Wzrost produkcji warzelnii wielickiej w 1929 r. w porównaniu do 1928 r. wyniósł 2.377 t., czyli około 7%.

Z poszczególnych rodzajów soli zwiększenie produkcji wykazała tylko sól warzona — o 11.105 t., czyli o 8·5%, natomiast sól w postaci solanki wykazała zmniejszenie produkcji o 9.689 t., czyli o 5·6%, oraz sól kamienna — o 1.172 t., czyli o 0·4%.

Co się tyczy poszczególnych gatunków soli, to, z wyjątkiem soli przemysłowej, która wykazała zmniejszenie o 5.342 t., czyli o 2·5%, sól jadalna wykazała dalszy wzrost produkcji o 3.652 t., t. j. o 1·1%, oraz sól bydłczą o 2.090 t., czyli o 10·8%.

Sprzedaż soli w Polsce przedstawia się, jak to widzimy z poniższego zestawienia, następująco (w tonach):

	1927	1928	1929
Sprzedaż w kraju	512.821	529.029	524.105
Eksport	25.413	42.684	42.108
Ogółem:	538.234	571.713	566.213

¹⁾ Nie istniała.

²⁾ Po przeliczeniu na sól stałą, licząc okrągło 30 kg soli za 1 hl solanki.

Jak wynika z tego zestawienia, sprzedaż w kraju wykazała w porównaniu z 1928 r. zmniejszenie o 4.924 t., czyli o 0.9% eksport zaś wykazał zmniejszenie o 576 t., czyli o 1.3%.

Zmniejszenie sprzedaży soli w kraju spowodowane zostało słabym zapotrzebowaniem na sól przemysłową.

Co się tyczy eksportu soli, to nieznaczne zmniejszenie jego o 576 t. należy uważać jako przejściowe, i dalszy rozwój eksportu soli polskiej mamy zapewniony ze względu na stałych odbiorców zagranicą.

W okresie sprawozdawczym udział salin państwowych w eksporcie soli wynosił 35.6%, kopalni w Wapnie 64.4%. Co do gatunków soli, to przedmiotem eksportu była przeważnie sól

jadalna, której wywieziono w ciągu 1929 r. — 32.785 t., resztę — 9.323 t. stanowiła sól przemysłowa.

Eksport soli polskiej odbywał się do Łotwy, krajów skandynawskich, Prus Wschodnich, Danji, Czechosłowacji, Bułgarii oraz Gdańska.

M. G.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

ZAWIESZENIE CŁA WYWOZOWEGO OD MAKUCHÓW — p. str. 349.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

MELJORACJE ROLNE A WARUNKI GEOGRAFICZNE POLSKI). — Praca polskiego rolnika jest stale pod groźbą posuch lub słoń i powodzi, powtarzających się w pewnych odstępach czasu. W nauce ustaliło się przekonanie (E. Romer), że w okresach 35-cioletnich przeżywamy w Polsce dwie kulminacje kolejne lat suchych oraz wilgotnych w formie ich wędrowek falowych.

W ubiegłym stuleciu było w Polsce szereg lat głodowych na tle wahań klimatycznych (np. lata 1817, 1845, 1847, 1852, 1854, 1855, 1856, 1865 i dalszy szereg w epoce powojennej.).

Również pod względem rolniczym nasze siedlisko zawsze było trudne. Ześrodkowało się ono zdawien dawna w strefie mało zalesionej (laso-stepowej) poprzez całą Polskę lossową, następnie w dzielnicy Piastowej i na Kujawach. Natomiast knieje, moczary, wydmyska były starannie omijane przez prymitywnego rolnika. Dlatego też posiadamy na tych kępach odwiecznej kultury rolnej znaczne zaludnienie lub zgęszczenie, obok terenów naogół mało obsadzonych. Jednakowoż i na tych odludziach te wyspowe skupiska rolnicze odczuwają głód ziemi w stanie dzisiejszym niemeliorowania kraju (naprzykład Polesie, Nowogródzkie i t. d.).

W późniejszym okresie osadnictwa polskiego rolnik zdobywał tereny trudniejsze, wypalając lasy suche oraz tworząc poręby na tych poleśnych terenach, by na tak uzyskanych nowinach rozwinąć swoje prymitywne gospodarstwo.

Nakoniec dla ujęcia całości chciałbym tutaj dodać, że zasobność naturalna naszych gleb piaskowych i lekkich (nowiny) całkowicie się wyczerpuje już w ciągu 10 lat uprawy w prymitywnym układzie (płodozmianie) gospodarstwa naszego. Stąd odwieczna urodzajność polskiego warsztatu rolnego należy do legend nieuzasadnionych, a wręcz szkodliwych.

Ostatnie prace naukowe nad opadami w Polsce potwierdziły ścisłą zależność naszego klimatu od dwóch zupełnie przeciwnych ośrodków klimatycznych: oceanicznego oraz kontynentalnego.

Takie kontrastowe zależności muszą tworzyć w układzie przeciętnym polskiego klimatu warunki dla rolnictwa dość ciężkie; natomiast w stosunkach pogodowych te kontrasty jeszcze więcej zaznaczają się na przeciętnych efektach corocznych zabiegów rolniczych.

Opierając się na badaniach uczonego rosyjskiego Rykaczewa (1896), moglibyśmy wprowadzić kilka zasadniczych założeń melioracyjnych:

1) strefy odchylenia pogodowych muszą być przyjęte pod uwagę przy racjonalnym podziale terenu melioracyjnego Polski;

2) rejon o zmniejszonej ilości odchylenia pogodowych od przeciętnej klimatycznej (naprzykład Polska Środkowa) jest łatwiejszy do wprowadzenia melioracji jednostronnej (nawodnienie lub odwodnienie), ponieważ rolnictwo na takim terenie jest łatwiejsze do opanowania w kierunku kultur posusznych lub wilgotnościowych;

3) tereny o zwiększonej rozpiętości pomiędzy zjawiskami pogodowymi a klimatycznymi (naprzykład Wileńszczyzna, Pomorze, strefa Radomskie-Kurpie, Lubelszczyzna-Wołyń), są więcej narażone na zmienną kolejność oraz ilość słoń i posuch.

Te tereny mogą być opanowane celowo tylko przez bilateralny system melioracyjny (nawodnienie i odwodnienie łącznie).

W dalszym rozwinięciu tej strefowości pogodowo-klimatycznej Rykaczewa, Prof. Braunow wprowadził pogłębienie pojęcia posuszności. Podług jego badań, w warunkach polskich stale posusznej strefy niema (100% — 70% prawdopodobieństwa posuchy); natomiast przeważają w b. zaborze rosyjskim tereny z małą posusznością (0—30%); posuszność zaś średnią (30—70%) Braunow wykręśliła tylko dla ziemi Kurpiowskiej oraz dla Suwalszczyzny.

Ta strefowość zjawisk pogodowych może być zróżniczkowana przedewszystkiem przez warunki siedliskowe. Zresztą wynikałoby to ze starych obserwacji Haberlandta nad uwiędnięciem roślin w zależności od stopnia wilgotności gleby. Podług nich minimum wilgotności w glebie, poza którą następuje uwiędnięcie rośliny, wynosi (w % -ach):

Piasek nieco gliniasty	3 — 5
Glinka	7 — 10
Torf	40 — 50

Stąd już łatwo wyprowadzić wniosek praktyczny, że na różnych terenach glebowych właściwości stref pogodowo-klimatycznych przejawiają się barzo różnie.

Tam, gdzie na ziemiach lekkich warunki uprawowe będą jeszcze możliwe (w lata suche lub mokre), dla upraw na torfach mogą one już być katastrofalne.

Sarneńska stacja torfowa, pracująca w sferze mniejszej rozpiętości pogodowo-klimatycznej, ma do rozwiązania zadania łatwiejsze i pewniejsze w dziedzinie upraw rolnych (technika melioracyjna; mechanika upraw; fenologia roślin uprawnych; dobór kultur oraz ras roślin uprawnych).

Natomiast stacja torfowa w Mińsku Białoruskim pracuje w warunkach większej rozpiętości pogodowo-klimatycznej.

Ciekawe jest, że w świetle tych pogodowo-klimatycznych możliwości cały obręb Wileńszczyzny musi być wzorowany co do upraw torfowych na wynikach raczej prac stacji mińskiej, a nie sarnieńskiej. Natomiast ostoję naturalną prac tej ostatniej stacji stanowią: Nowogródzkie, Polesie oraz Północny Wołyń.

Jako region całkowitej odrębności meljoracyj i kultur torfowych stanowiłaby ziemia kurpiowska, w której mamy nie tylko częste zmiany słońca i suszy, lecz znaczny procent (do 50) posuch szkodliwych, niebezpiecznych dla rolnictwa.

Osobliwości powyższe należy podkreślić, ponieważ w chwili obecnej mamy ogromne dążenie do rozwinięcia całkowitych gospodarstw na obszarach torfowych; w dodatku ma to się stać w warunkach bardzo prymitywnej kultury ogólnej oraz rolnej (Polesie).

Staralem się już¹⁾ uzasadnić konieczność systemu bilateralnego naszych meljoracyj wodnych pod kątem widzenia niskich kosztów inwestycyjno-meljoracyjnych.

Wyrażałem zdanie, że przez długi szereg lat nie będziemy w możności finansowo temu zadaniu sprostać, pozostawiając jeszcze przez kilkadziesiąt lat ogromne połacie gospodarki rolnej w dzisiejszych warunkach.

W artykule niniejszym pragnąłbym zwrócić uwagę na stronę przyrodniczo-gospodarczą, aby zilustrować założenie, że właśnie warunki te w Polsce są wielce zmienne, kontrastowe, nieuchwytnie jeszcze, a często klęskowe w naszej gospodarce przez łosci. Również nie możemy nadal istnieć pod pręgierzem klęsk elementarnych. Pozostaje więc nam przystosowanie naszej gospodarki w rolnictwie do tych niepomyślnych warunków układu wodnego, zapomocą koncepcji, metod oraz techniki naukowo i praktycznie najlepszych, aż z biegiem czasu, w rezultacie planowego wysiłku, meljoracje wodne wypełnią swe zadanie.

O ile zagadnienia meljoracji wodnych nie mają u nas jeszcze podłoża naukowego (w sferze hydrologicznej, klimatologicznej, siedliskowej wogóle, agrarnej, gospodarczej, ludnościowej oraz finansowej), o tyle zagadnienia przystosowania rolnictwa do naszego układu wodnego, czyli t. zw. przezemie koncepcje bio-meljoracyjne są u nas zgoła niezapoczątkowane.

Natomiast zajęcie się tą właśnie dziedziną, po myśli wybitnego uczonego rosyjskiego Braunowa, musiałoby przynieść korzyści w okresie najkrótszym (15 lat) oraz kosztami minimalnymi.

Zobrazuję myśl powyższą na kilku przykładach. Tak więc Włochy odwadniają znaczne przestrzenie, sadząc lasy eukaliptusowe. Nasze lasy mogą być biologicznie zmeljorowane, jeżeli ich dzisiejszy dziki stan pokierujemy ręką doświadczalnika i hodowcy świadomego celów i metod, ponieważ jedne drzewostany wręcz wartościowe wymagają stanowiska wilgotnego, inne zaś stanowisk suchych, jeżeli będziemy uwzględniali chociażby drzewną florę krajową (Gen. I. Żyliński 1870 — 80, M. Romanow 1929).

Przypomnę tylko, że w Ministerstwie Rolnictwa we Francji od dość dawna istnieje cała sekcja, która pracuje właśnie w tym kierunku, przeważnie nad kulturą wartościowych gatunków wierzbowych nawet zapomocą sztucznego nawożenia, znajdując, że ta forma intensywnej uprawy terenów zabagnionych opłaca się.

Bagna nieodwodnione, a nawet zatopione, są dzisiaj wykorzystywane jako tereny plantacyjne trzciny dzikiej (Rumunja) lub uszlachetnionej (Francja), ponieważ dają one doskonały surowiec dla papierni, a zysk plantatorów z 1 ha nie jest mniejszy od wartości z ha przyrostu rocznego drzewostanów leśnych. Nawet rośliny zielne bagienne są umiejętnie kultywowane jako ściółki wartościowe oraz pasze (Szwajcaria).

Wysiłki te są jeszcze w stadium początkowym, pomimo że możliwości odsłaniają się wprost nieograniczone, szczególnie jeżeli chodzi o t. zw. rośliny zbożowo-pastewne.

Przypomnę tylko, że swoistości klimatyczne „dzikiego ryżu” i gatunków mu pokrewnych są zgoła niewykorzystane, że nawet turzyce, trawy, szczawiove i t. d. zawierają w ogólnym nawet przeglądzie materiał surowy dla naukowego zastanowienia się celem pozyskania form zbożowo-pastewnych.

Rośliny zbożowe również nie są wykorzystane w kierunku zastosowania ich do warunków układu wodnego, tego lub innego terenu.

Naprzykład pszenice stanowią ekologicznie co najmniej dwie odmienne grupy pogodowo-klimatyczne: t. zn. twarde dla terenów suchych i posusznych oraz miękkie dla rejonów nadmorskich, wilgotnych.

Idea t. zw. momentów krytycznych a wielce odmiennych dla poszczególnych roślin uprawnych łącznie z metodami ekologicznymi, glebowymi oraz klimatycznymi terenów szerszych daje nam niewyczerpany wprost materiał dla prac aklimatyzacyjnych oraz selekcyjnych na potrzeby biemeljoracyjne.

W każdym razie jest to droga więcej twórcza, niż cel wytyczny „pszenica na torfie”, która napewno zawiedzie w szerszym układzie gospodarki ludowej.

Sprawa biemeljoracyjnego postawienia kultur rolnych na terenach suchych oraz posusznych również jest całkowicie zaniedbana.

Ostatnio próbowano obszar Polski podzielić pod względem potrzeb nawodnienia upraw polowych na kilka obrębów, opierając się na ilości opadów miesięcznych (Powszechna Wystawa Krajowa, ekspozyty w Wydziale Meljoracyjnym). Ciekawe jest, że sami organizatorzy tego działu doskonale rozumieli, że kryterjum to jest całkowicie nie wystarczające. Raczej decydują tutaj: podział tych opadów w okresie wegetacyjnym, w czasokresach dekadowych, oraz specyficzne właściwości samej kultury rolnej.

Nawet w półpustyniowych stepach południowego wschodu Europy przy rocznym opadzie 283 mm pszenice w pewnych latach dają urodzaje bardzo dobre (Prof. Tułajkow 1909 r.), wówczas gdy w latach więcej deszczowych były wyraźne nieurodzaje. Przykłady innej krańcowości mamy we Włoszech w prowincjach o dużym opadzie rocznym (Lombardia 850, Kalabria 1.180 mm), gdzie rolnictwo jest możliwe tylko przy obfitem sztucznym nawodnieniu.

Sprzeczności te mogą być rozwiązane tak przez zmianę układów wodnych, jak też w metodzie biemeljoracyjnej, t. j. dostosowaniu biologicznych właściwości rośliny uprawnej do warunków jej otoczenia.

Wszelką akcją w tym kierunku należy oprzeć na następujących podstawach:

1) doborze ras roślin uprawnych, zdolnych do dłuższego lub krótszego uwiądnięcia ochronnego bez uszkodzenia w okresie posuszonym;

¹⁾ P. tyg. „Przemysł i Handel” zesz. 50/1929, oraz „Polska Gospodarcza” zesz. 4/1930.

2) dostosowaniu okresów krytycznych dla rośliny uprawnej do dekadowego przebiegu zjawisk pogodowo-klimatycznych regionu;

3) doborze całych kultur, zgodnie z warunkami siedliskowymi (piaski, torfy i t. d.).

Te zasadnicze kierunki przedewszystkiem dają się zastosować na terenach piaszkowych pod kultury intensywne (nie tylko pod zalesienie, jak to w Polsce jest w zwyczaju). Niestety, zagadnienia te u nas nie znajdują jeszcze zrozumienia, aczkolwiek literatura światowa (amerykańska, rosyjska, niemiecka przedewszystkiem) dają nam materiał bardzo obfity do rozważań metodycznych.

Kończąc ten artykuł, pozwolę sobie ująć jego treść zasadniczą w skrócie końcowym:

1. — Wykonanie meljoracji wodnych w pełnym zakresie obciąża nas ponad siły kredytowe Polski na czas bardzo długi; musimy więc znaleźć złagodzenie sytuacji rolniczo-gospodarczej w metodach tańszych, a jednak produkcyjnych. Nauka współczesna nie zaprzecza możliwości tych rozwiązań. Leżą one całkowicie w sferze tych koncepcyj biomeljoracyjnych, które już zupełnie wyraźnie zarysowują się w pracach współczesnego badacza.

2. — Rozwiązanie tego zagadnienia jest możliwe przez przystosowanie rolnictwa do swoistości klimatycznych terenu oraz do warunków siedliskowych. (t. zw. kierunek biomeljoracyjny).

Mieczysław Ptaszycki

UMOWA, DOTYCZĄCA WSPÓLNEGO UREGULOWANIA POLSKIEGO I NIEMIECKIEGO WYWOZU ŻYTA¹⁾.

— Dn. 17 lutego r. b. została podpisana umowa polsko-niemiecka, która kładzie kres szczególnie ostrej w ostatnich czasach konkurencji polsko-niemieckiej w dziedzinie eksportu żyta. Praktycznie chodzi tu o eksport żyta na rynki północne, przyczem umowa ma na celu jedynie uregulowanie zbytu żyta z kampanji r. ub., zawarta bowiem została na czas od 10 lutego do 1 lipca 1930 r. Dla realizacji umowy powstaje specjalna polsko-niemiecka komisja w składzie 6 członków, z których trzech mianuje rząd polski, a trzech rząd niemiecki. Siedziba komisji znajduje się w Berlinie. Dla przeprowadzenia handlowej działalności komisji powstaje spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, z kapitałem RM 20.000, wpłaconym w równych częściach przez obie strony, przyczem spółnikami zostają z ramienia strony polskiej Państwowe Zakłady Zbożowe, zaś z ramienia strony niemieckiej Deutsche Getreide Handelsgesellschaft. Będą opracowane: regulamin komisji oraz kontrakt i statut spółki, co zostanie dodatkowo zatwierdzone przez oba rządy. Spółka pracować będzie na zasadach komisowych, pobierając prowizję w wysokości 20 fenigów od każdego kwintala sprzedanego żyta.

Zasadnicza treść porozumienia polsko-niemieckiego polega na tem, że eksport żyta z obu krajów ma odbywać się zasadniczo jedynie za pośrednictwem polsko-niemieckiej komisji i spółki. Stwierdza to § 1 umowy, mocą którego każdy z układających się rządów zobowiązuje się wydawać świadectwa wywo-

zowe względnie przywozowe tylko na takie ilości wywozowego żyta, które zostaną sprzedane za pośrednictwem polsko-niemieckiej komisji, która również — co stanowi drugi najistotniejszy punkt umowy — dzieli zapośredniczone przez siebie ilości żyta wywozowego pomiędzy oba kraje w ten sposób, że z ogólnej sprzedaży w okresie od 10 lutego do 1 lipca 1930 r. na Polskę przypadnie 40%, a na Niemcy 60%.

Jeżeli członkowie jednego kraju polsko-niemieckiej komisji stwierdzą, że ich kraj nie może przyjąć cen wywozowych w danej chwili osiągniętych, będą oni mieli prawo narazie nie skorzystać z udziału na ich kraj przypadającego. Mogą oni za ilości w ten sposób niewykorzystane żądać wyrównania, przytem jednak nie może udział w ten sposób żądany przekraczać dla Polski 60%, dla Niemiec 80%.

Komisja ustala ceny minimalne dla wywozu żyta zależnie od stanu rynku. Podniesienie tych cen może nastąpić tylko za zgodą obu krajów, natomiast ich znizenie, jednak w granicach najwyżej 10%, następuje na żądanie zastępców któregośkolwiek z krajów, jeśli w ciągu poprzednich 2 tygodni sprzedano dla obu krajów razem mniej niż 30 000 t. żyta.

Z umowy niniejszej został wyłączony dla Polski wywóz przez granicę lądową do Łotwy, Litwy i Estonji, a także przez granicę południową, jednak w obu wypadkach również tylko, jeżeli chodzi o transporty z przyległych województw. Podobnie dla Niemiec wyłączony został wywóz przez granicę lądową do Czechosłowacji, Austrii, Szwajcarii i Francji, również jedynie w odniesieniu do transportów z przyległych terytorjów. Poza tem dla obu krajów wyłączone zostały ilości eksportowane w ruchu granicznym.

Umowa polsko-niemiecka traci swą moc, jeżeli w którymkolwiek z krajów zostaną zniesione świadectwa wywozowe lub przywozowe dla żyta. Poza tem może być ona przez każdą ze stron wypowiedziana na 14 dni naprzód, jeżeli podniesienie krajowych cen żyta, wywołane przez świadectwa wywozowe lub przywozowe, nie wystarczy, żeby przeszkodzić wywozowi żyta bez korzystania z tych świadectw. Wreszcie w tym samym terminie umowa może być wypowiedziana przez każdego z kontrahentów, jeżeli druga strona naruszy najistotniejszy § 1 umowy.

Dla udzielania świadectw wywozowych lub przywozowych na wywóz żyta z Polski do Niemiec lub odwrotnie potrzebna jest zgoda wszystkich członków komisji.

Przepisy polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej z dn. 15 maja 1922 r. pozostają nienaruszone.

DOZÓR NAD PRODUKCJĄ I OBIEGIEM MLEKA I JEGO PRZETWORÓW.

— W jednym z najbliższych numerów „Dz. Ust. R. P.” ukaże się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 7 stycznia 1930 r. o dozorcze nad wyrobem i obiegiem mleka i jego przetworów, wydane w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Ministerstwem Przemysłu i Handlu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o dozorcze nad a tykułami żywności i przedmiotami użytku („Dz. Ust. R. P.” Nr. 36, poz. 343).

Rozporządzenie to ma dłuższą historję. Czynniki miarodajne zdawały sobie sprawę z konieczności usta-

¹⁾ P. również artykuł Dr. Ad. Rosego p. t. „Wobec zawarcia porozumienia zbożowego z Niemcami — str. 327.

wowowego uregulowania kwestji produkcji i obrotu nabiałem od dłuższego czasu. Już w 1922 r. został opracowany i dyskutowany na konferencjach międzyministerjalnych projekt ustawowego uregulowania tego zagadnienia. Wydanie odnośnego rozporządzenia napotykało jednak trudności natury formalnej. Podstawę prawną dla wydania tego rozporządzenia mogły stanowić jedynie ogólne ustawy sanitarne, ponieważ Polska nie posiadała jeszcze wówczas jednolitej ogólnopństwowej ustawy o obrocie żywnością. Komplikowało to ogromnie sprawę, wobec tego, że treść, którą należało włożyć w rozporządzenie tego rodzaju, wychodziła poza ramy posiadanych podstaw prawnych.

Dopiero wydanie wyżej wymienionej ustawy o dozorcze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, wprowadzającej jednolite rozwiązanie tej kwestji dla całego Państwa, stworzyło jednocześnie dostateczne podstawy prawne dla uregulowania sprawy produkcji i obrotu nabiałem.

Omawiane rozporządzenie składa się z 6 rozdziałów: Postanowienia ogólne (art. 1—9), miejsca wyrobu mleka i jego przetworów (art. 10—17), przewóz, przenoszenie i sprzedaż mleka i jego przetworów (art. 18—21), oznaczanie przetworów mlecznych (art. 22), naczynia i przyrządy do mleka i jego przetworów (art. 23—28), postanowienia końcowe (art. 26—32).

Rozporządzenie w zasadzie wprowadza dość daleko idącą reglamentację produkcji mleka i jego przetworów oraz obrotu temi artykułami. Ponieważ jednak w art. 30 rozporządzenie pozostawia do kompetencji wojewódzkich władz ustalanie terminu wprowadzenia w życie na dalsze idących postanowień z rozdziału drugiego, w drodze wydawania zarządzeń w zależności od miejscowych warunków gospodarczych i terytorjalnych, niema obawy, ażeby przepisom tym została nadana moc obowiązująca na terenach, niedostatecznie jeszcze przygotowanych pod względem gospodarczym.

Niżej podane są szczegóły tego rozporządzenia, najbardziej doniosłe z punktu widzenia interesów rolnictwa i hodowli.

Po określeniu, że mleko „pełne” jest to mleko uzyskane po zupełnym wydojeniu krów, do którego nic nie dodano i od którego nic nie odjęto, rozporządzenie ustala, że mleko pełne powinno zawierać tłuszczu co najmniej 3% i zastrzega, że z mleka pełnego, zawierającego tłuszczu więcej, tłuszcz ten nie może być odciążony.

O ile mleko nie odpowiada tym wymaganiom, to na życzenie właściciela może być pobrana próba przez organy dozoru w ciągu dni 3 od dnia pobrania pierwszej próby. O ile próba oborowa, pobrana trzykrotnie, wykazuje zawartość tłuszczu w mleku mniej niż 3%, mleko takie może być nadal sprzedawane jedynie jako mleko chude.

Następnie rozporządzenie ustala, że sprzedawana „śmietana” powinna zawierać tłuszczu co najmniej 20%, śmietanka zaś kawowa co najmniej 10%, a kremowa 22% tłuszczu.

Zawartość tłuszczu w maśle sprzedażnym powinna wynosić co najmniej 80%, zawartość wody w maśle niesolonem najwyżej 16%, w maśle solonem najwyżej 15%, zawartość soli kuchennej w maśle solonem —

najwyżej 3%. Kwasota w maśle niesolonem wynosić może najwyżej 5° (metoda Kötstorfera).

Wprowadzając następnie daleko idące rygory dla obór miejskich, rozporządzenie ustala także, że czy to w mieście, czy na wsi budynki, przeznaczone na obory, powinny być całkowicie izolowane od miejsc ustępowych, gnojowisk, śmietników i położone w przepisanej odległości od studni. Pod względem rozmiarów budynki te powinny być dostosowane do liczby krów, licząc po 5 m² powierzchni na jedną krowę, powinny być widne, należycie przewietrzane; podłoga lub klepisko, zarówno jak i ścieki, powinny być nieprzepuszczalne.

Dalej idą zastrzeżenia, dotyczące koniecznej czystości i porządku w utrzymywaniu całego pomieszczenia obory, jak również naczyń, paszy i nawet ściółki, oraz stanu zdrowotnego krów, umieszczanych w oborze, tudzież elementarne przepisy higieny, obowiązujące przy dojeniu, przechowywaniu, przetwarzaniu i przy obrocie mlekiem.

Dość szczegółowo są też sprecyzowane wymagania, dotyczące rozlewania i przetwarzania mleka.

Należy się spodziewać, że rozporządzenie, o którego wydanie niejednokrotnie występowały do władz w swoich uchwałach różnego rodzaju zjazdy i konferencje, poświęcone sprawom mleczarskim, przyczyni się w znacznej mierze do uporządkowania tej ważnej dziedziny naszego życia gospodarczego, w której dotychczasowe stosunki pozostawiały dużo do życzenia.

M. M.

MLECZARNIA W GDYNI. — Zaprojektowana w swoim czasie sprawa budowy mleczarni w Gdyni, której zadaniem byłoby koncentrowanie produkcji mleka z okolicy i zaopatrywanie miasta Gdyni i całego wybrzeża w mleko, weszła w stadium realizacji.

Budowę mleczarni, obliczonej na przerób powyżej 20.000 l mleka dziennie, zajęła się Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu z funduszy, przyznanych w formie specjalnego zasiłku przez Ministerstwo Rolnictwa. Dla prowadzenia prac, związanych z budową mleczarni, przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu został powołany specjalny komitet budowy, z udziałem przedstawicieli Izby, Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, Państwowego Banku Rolnego, miasta Gdyni i miejscowej spółdzielni mleczarskiej.

W grudniu r. ub. zostały oddane zamówienia na urządzenie wewnętrzne mleczarni, obecnie są prowadzone prace, związane z przygotowaniem do rozpoczęcia budowy gmachu. Budowa prowadzona będzie tak, aby na wiosnę mleczarnia została oddana do użytku. Izba Rolnicza w Toruniu ma prawo wydzierżawienia mleczarni instytucji mleczarskiej o charakterze społecznym, celem jej eksploatacji.

WYWÓZ ZWIERZĄT RZEŹNYCH I MIĘSA Z POLSKI W 1929 R. — p. str. 341.

ZAWIESZENIE CŁA WYWOZOWEGO OD MAKUCHÓW — p. str. 349.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

WYWÓZ ZWIERZĄT RZEŹNYCH I MIĘSA Z POLSKI W 1929 R. —

Wzrost znaczenia i rozmiarów handlu międzynarodowego produktami pochodzenia zwierzęcego pozostaje w ścisłej zależności od wzrostu stopy życiowej szerszych mas ludności europejskiej, co spowodowało przesunięcie się spożycia z tańszych produktów mącznych na rzecz mięsa, jaj i nabiału. Rosnące stąd zapotrzebowanie w krajach przemysłowych na artykuły zwierzęce musiało być

pokryte nadwyżkami produkcyjnymi krajów rolniczych, przyczem niektóre państwa, ze względu na swoje warunki geograficzno-klimatyczne, przyjęły w swej gospodarce rolnej kierunek nieomal wyłącznie hodowlany.

Polska w ostatnich latach wykazała dostosowanie swej produkcji rolnej do nowych wymagań rynku światowego, zwiększając znakomicie eksport produktów zwierzęcych. W zakresie wywozu materiału rzeźnego i jego pochodnych rok sprawozdawczy jest rekordowy. Obroty bowiem w poszczególnych miesiącach 1929 r. wyniosły (w zł):¹⁾

MIESIĄC	I M P O R T			E K S P O R T			S A L D O dodatnie
	żywca, mięsa i ptactwa	słoniny i tłuszczy zwierz.	Razem	w stanie żywym	w stanie bitym	Razem	
Styczeń	47.400	1.876.000	1.923.400	15.585.000	10.212.000	25.797.000	23.873.600
Luty	199.000	3.496.000	3.695.000	13.681.000	8.133.000	21.814.000	18.119.000
Marzec	199.000	2.902.000	3.101.000	15.206.000	6.389.000	21.595.200	18.494.200
Kwiecień	401.600	4.714.000	5.115.600	15.237.000	7.199.000	22.436.000	17.320.400
Maj	259.600	5.262.000	5.521.600	16.242.000	8.503.000	24.745.000	19.223.400
Czerwiec	176.000	5.510.000	5.686.100	18.504.300	7.849.200	26.353.500	20.667.400
Lipiec	395.500	4.049.000	4.444.500	20.691.000	13.441.300	34.132.300	29.687.800
Sierpień	313.300	4.137.000	4.450.300	25.974.000	9.712.300	35.686.300	31.236.100
Wrzesień	86.400	4.656.000	4.742.400	26.629.000	7.600.900	34.229.900	29.487.500
Październik	78.000	5.684.000	5.756.000	21.066.000	6.137.000	27.213.000	21.457.000
Listopad	386.100	5.359.000	5.745.100	15.120.000	7.013.000	22.133.000	16.389.900
Grudzień	389.000	5.942.840	6.331.840	12.748.460	8.377.130	21.125.590	14.793.750
Rok 1929:	2.930.900	53.587.840	56.512.840	216.683.760	100.566.830	317.260.790	260.747.950
Rok 1928:	2.195.000	65.427.000	67.622.000	221.434.000	73.790.000	295.224.000	227.602.000

Powyższe zestawienie obrotów materiałem rzeźnym i mięsem w poszczególnych miesiącach 1929 r. pozwala nam zorientować się w całorocznym przebiegu tego handlu. Widzimy bowiem wyraźnie, że jego aktywność wzrasta w końcu lata i trwa do wczesnej jesieni. Jest to zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę sytuację rynku międzynarodowego i stan produkcji krajowej. W Anglii okres najwyższych cen bekonu przypada właśnie na miesiące letnie, odpowiednio też do powyższego eksport towaru bitego z Polski (w tej liczbie i bekonów) jest stosunkowo największy.

Najmniejsze obroty przypadają na miesiące: luty, marzec i kwiecień, kiedy ceny są najniższe, i jedynie bite cielęta są eksportowane w zwiększonej ilości z Polski na pobliskie rynki. W roku sprawozdawczym okres ten należy traktować indywidualnie ze względu na pewne odchylenia, wywołane wyjątkowymi mrozami.

W porównaniu do lat poprzednich, wywóz bekonu w 1929 r. wzrósł niebywale. Zjawisko powyższe należy przypisać czynnikom wewnętrznym, ponieważ na rynku angielskim sytuacja nie uległa większym zmianom. Skoordynowanie działalności poszczególnych zakładów przez Ogólnopolski Związek Bekonowy, jak i wydatna opieka rządowa — przyczyniły się do wybitnego zwiększenia produkcji bekonu polskiego. Zgodnie z danymi Gł. Urz. Stat., całkowity wywóz bekonu w 1928 r. wyniósł 7.081 q, wartości zł 1.949.000, podczas gdy eksport za 1929 r. przewyższył 120.432 q wartości zł 45.820.400. Przeciętna wartość 1 q be-

konu w 1928 r., według tychże danych, wynosiła zł 275, w 1929 r. zaś przeszło zł 380.

Ostatnie miesiące roku sprawozdawczego wykazują wyraźnie skutki niskich cen ziemiopłodów, co spowodowało masową dążność wśród rolników do spasaniania ich inwentarzem rzeźnym. Wytworzony w ten sposób popyt na materiał młody i chudźce spowodował zwykłe kształtowanie się cen żywca w kraju. Szczególnie silnie wystąpiło to zjawisko w stosunku do trzody chlewnej, której wywóz wskutek zmniejszenia się marży eksportowej wybitnie zmalał.

Zjawisko powyższe wpłynęło hamująco na rozmiary produkcji bekonowej, która wskutek obniżenia się cen w Anglii i drożyzny surowca w kraju, zaczęła być mało rentowna. Z tego powodu eksport bekonów z Polski w końcu roku utrzymywał się jedynie w granicach obowiązującego kontyngentu.

Należy dodać, że wywóz trzody chlewnej z Polski przesunął się ostatnio z materiału mięsnego i lekkiego na korzyść nierogacizny tłustej, ciężkiej, ponieważ hodowcy, nie licząc się z wartością eksportową tego towaru, dążą jedynie do bardziej korzystnego zużycowania tanich ziemiopłodów.

Porównując wartości, uzyskane za produkty gotowe i mięso, z sumami, otrzymanymi za żywca, możemy stwierdzić, iż porównanie to wypadnie niekorzystnie. Wywóz bowiem towaru bitego jest za mały w porównaniu do eksportu zwierząt rzeźnych w stanie żywym.

¹⁾ Według danych Gł. Urz. Stat.

Ostatnia forma wywozu posiada cały szereg ujemnych stron, jak wyższe koszty transportu ze względu na trudniejsze wyzyskanie ładowności wagonów, pozabawienie kraju cennych odpadków, otrzymywanych przy uboju, dotkliwsze zarządzenia sanitarne krajów odbiorczych oraz trudności i koszty przy przetrzymywaniu towaru w oczekiwaniu lepszych koniunktur rynkowych. Pomimo wyraźnych korzyści z wywozu produktu bardziej przerobionego, eksport polski składa się głównie z żywca, naskutek nieustępliwego stanowiska odbiorców, konkurencji państw bałkańskich i Węgier oraz niezorganizowania naszego kupiectwa.

Ponadto brak kapitału obrotowego w rękach polskich sprawia, iż eksport tej gałęzi produkcji zwierzęcej, odbywa się w postaci jak najbardziej korzystnej gospodarczo dla odbiorcy.

Znacznym eksport gęsi żywych na jesieni, w ostatnim miesiącu roku sprawozdawczego poważnie zmalał ze względu na przemijający sezon. Podobne zjawisko daje się zauważyć również w stosunku do zwierzyny i innego ptactwa. Dość duży import gęsi i innego drobiu z Z. S. S. R. nosi charakter obrotu uszlachetniającego, ponieważ większa część tego przywozu jest następnie reeksportowana do Niemiec.

Podwyższenie stawek celnych na przywóz tłuszczów zwierzęcych w jesieni 1928 r. nie wywołało należytego wpływu na rozwój krajowej produkcji tłuszczów. Wzrost spożycia i przesunięcie się hodowli nierogacizny z mało opłacalnego kierunku słoninowego na mięsny sprawiły, iż produkcja krajowa tłuszczów jedynie w zakresie słoniny staje się bardziej samowystarczalna, podczas gdy zapotrzebowanie na szmalce jest w dalszym ciągu wydatnie zaspakajane importem zagranicznym. Jednakże w porównaniu do roku poprzedniego pozycja ta wykazuje dość znaczne zmniejszenie. Wzrost importu szmalcu w grudniu tłumaczy się wzrostem cen na rynku krajowym trzody i jej pochodnych produktów, co sprawiło, iż w rzeczonym okresie szmalce zagraniczny lepiej się kalkulował.

W porównaniu do poprzednich lat obroty handlu zagranicznego mięsem i inwentarzem żywym w 1929 r. znacznie wzrosły — przyczem w jeszcze większym stopniu wzrosła jego aktywność.

Co do kierunku tego eksportu, to przedstawia się on następująco: wywóz trzody w stanie żywym i bitym w 41% przypadł na Czechosłowację, w 35% na Austrię i 24% na Anglię. Zmniejszenie się procentowe wywozu do Austrii w 1929 r. zostało spowodowane nieprzychylnym stanowiskiem Rządu austriackiego i poważną konkurencją trzody węgierskiej i jugosłowiańskiej.

Bekony są w 100% wywożone na rynek angielski, i udział Polski w ogólnym dowozie tego towaru do Anglii wzrósł z 0,03% w 1925 r. do 3% w roku sprawozdawczym.

Szybki rozwój produkcji zwierzęcej w Polsce świadczy o jej żywotności i znaczeniu, jakie posiada w całokształcie naszego życia gospodarczego.

Eug. Szyszkowski

ZWIĄZEK KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH W MANDZURJI. — Skupiona na terenie Mandzurji Północnej duża stosunkowo kolonia polska jest elementem ruchliwym i o dużym wyrobieniu narodowym. Charbin, Hajlar i Cycykar, nie wspominając już o innych pomniejszych miejscowościach,

w składzie swego kupiectwa wcale sporą mają liczbę Polaków. Dążeniem usilnym tak Delegacji R. P. w Charbinie, jak również i samych zainteresowanych kupców i przemysłowców było stworzenie jakiejś wspólnej organizacji, która skupiałaby w sobie interesy wszystkich i mogła spoiście i jednolicie występować nazewnątrz.

Powtarzające się kilkakrotnie próby doprowadziły wreszcie do stworzenia w dniu 13/I r. b. Związku Kupców i Przemysłowców Polskich w Mandzurji. Organizacja ta skupia w sobie wszystkich niemal polskich kupców i przemysłowców, jacy na terenie mandzurskim pracują, i jest najlepszym dowodem tężyzny i zrozumienia znaczenia współpracy gospodarczej wśród kolonii polskiej. Ze względu na swe zatrudnienie dadzą się członkowie Związku podzielić na przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, drogowych i instalacyjnych, kupców importerów i eksporterów. Związek ma swoich członków w Hajlarze i Tien-tsinie. Poczynione też zostały kroki celem przeprowadzenia ewidencji wszystkich kupców i przemysłowców, obywateli R. P., pracujących na terenie Mandzurji.

Związek ma być tylko formą przejściową, istniejącą do chwili, kiedy warunki lokalne, a zwłaszcza wejście w życie traktatu handlowego polsko-chińskiego, pozwolą na utworzenie w Charbinie Polskiej Izby Handlowej. Wejście w kontakt bezpośredni z polskimi sferami gospodarczymi, informowanie ich o stanie i potrzebach rynku mandzurskiego, pionierska akcja w kierunku wprowadzania towarów polskich — oto są zadania, które postawił sobie nowoutworzony Związek. Powołana już została do życia komisja dla spraw kredytu eksportowego i asekuracji kredytów eksportowych. Ponadto istnieje również komisja badania kosztów przewozowych, której zadaniem będzie dokładne zbadanie kosztów przewozowych różnych towarów z Polski do portów Dalekiego Wschodu i do Charbina. Jest to niezmiernie ważne zagadnienie dla sprawy kalkulacji cen towarów polskich. Nie posiadając własnych linii okrętowych, utrzymujących połączenie z portami Dalekiego Wschodu musimy korzystać z usług najrozmaitszych linii okrętowych obcych, które niejednokrotnie posiadają różne stawki przewozowe na te same artykuły. Zbadanie więc tej sprawy przyczyni się do ujednostajnienia cen polskich towarów w Mandzurji.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Zyczący poznać szczegóły któregośkolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na koszt odpowiedzi sumę 1' — w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Polska Gospodarcza” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

Nr. 101/A: Przedsiębiorstwo amerykańskie obejmuje przedstawicielstwo wytwórni polskich, produkujących wyroby przemysłu ludowego i artystycznego. gobeliny, hafty i t. p. artykuły ozdobne.

OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

Nr. 91/B: Czeskosłowackie przedsiębiorstwo, produkujące elektryczne rozpryskiwacze oraz kompreso-

ry do rozpryskiwania farb dla samochodów, wagonów i t. p. poszukuje przedstawiciela na Polskę.

HANDEL WEWNĘTRZNY

BADANIA ORGANIZACJI I WARUNKÓW ROZWOJU HANDLU W POLSCE. — Zgodnie z zapowiedzią P. Premjera Bartia w expo é sejmowem, w dn. 14 lutego r. b. odbyło się inauguracyjne posiedzenie komisji badania organizacji i warunków rozwoju handlu w Polsce, powołanej do życia przy Instytucie Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Utworzenie tej komisji zostało wywołane palącymi potrzebami życia. Handel wraz z mnóstwem swych bolączek stanowi najmniej znaną dziedzinę życia gospodarczego w Polsce. Badanie będzie miało na celu ścisłe ujęcie obecnej organizacji oraz wyjaśnienie warunków rozwoju handlu w Polsce. Dochodzenie rozciągnię się na następujące kwestje: zdolność konkurencyjną różnych form przedsiębiorstwa handlowego; wysokość kosztów handlowych i ich zależność od wielkości przedsiębiorstwa; zagadnienie marnotrawstwa sił pracowniczych; widoki rozwoju poszczególnych form przedsiębiorstw; wpływ kartel; stosunek handlu hurtowego do detalicznego; wpływ podatków, w szczególności podatku obrotowego, na kalkulację i ceny; wpływ reglamentacji handlu i t. p.

Do komisji badania organizacji i warunków rozwoju handlu w Polsce zaproszono szereg wybitnych przedstawicieli nauki i życia gospodarczego, a mianowicie PP.: Henryka Bruna, Wacława Bruna, Piotra Drzewieckiego, Józefa Jakubowskiego, Prof. Adama Krzyżanowskiego, Prof. Stanisława Lipińskiego, Adolfa Szturma, Adolfa Truskiera, Stanisława Wartalskiego, Wacława Wiślickiego, Maurycyego Zajdemana. Komisja obraduje pod przewodnictwem Dyrektora Instytutu Prof. Edwarda Lipińskiego.

Prace komisji, wobec ogromnego ich zakresu, prowadzone będą w przyspieszonym tempie. W pierwszej kolejności projektowane jest badanie następujących gałęzi handlu: włókienniczej, konfekcyjnej, obuwianej, urzędzeń domowych, spożywczej i drogerijnej. Badania innych branż zostaną uruchomione w dalszym toku prac.

Zbadanie handlu i jego obecnej sytuacji będzie związane z pośrednią korzyścią kupiectwa, ponieważ zebrane materiały dadzą możliwość ustalenia programu akcji w kierunku poprawy położenia handlu. Dochodzenie Instytutu będzie dawało również korzyść kupcom bezpośrednio, gdyż odpowiednio zorganizowana służba statystyki obrotów i kosztów własnych pozwoli przedsiębiorstwu na ocenę sytuacji własnego zakładu w porównaniu z sytuacją ogólną danej branży lub w porównaniu z typowym przedsiębiorstwem danej branży.

RUCH CEN W LISTOPADZIE I GRUDNIU 1930 R. — Listopad i grudzień należą jeszcze do okresu sezonowego oży-

wienia obrotów — jesiennego, związanego z realizacją zbiorów, oraz przedświątecznego. W 1929 r. to ożywienie odbywało się na niektórych tylko odcinkach i w silnie zmniejszonych rozmiarach, tak, że operacje rynku towarowego w końcu 1929 r. były poważnie mniejsze od operacji w końcu 1928 r. Dotyczy to zwłaszcza handlu detalicznego, bo w handlu hurtowym pod koniec 1928 r. już wyraźnie zaznaczył się spadek koniunktury, powodując skurczenie się obrotów. Na zahamowanie tranzakcji towarowych duży wpływ w ostatnich 2 miesiącach 1929 r. miało — podobnie zresztą jak w poprzednich miesiącach — znaczne ograniczenie zdolności nabywczej rolników, spowodowane niezwykle niskim poziomem cen zbóż, który w listopadzie doznał — w związku z ruchem cen światowych i wprowadzeniem premij eksportowych — nieznacznej zwwyżki, straconej jednak w przeważnej mierze w ciągu grudnia. Sytuacja rynkowa dla produktów hodowlanych kształtowała się, naogół biorąc, w dalszym ciągu dobrze, choć ceny niektórych artykułów wykazały tendencję zniżkową, a możliwości eksportowe pogorszyły się — lecz ta dobra sytuacja nie mogła oddziaływać w sposób decydujący na ogólne położenie i zdolność nabywczą rolnictwa. Poza tem ostatnie miesiące roku obfitowały w terminy płatności kredytów, podatków i t. p., co wyczerpywało do minimum możliwości płatnicze rolników. Zwiększenie się obiegu wexsli w listopadzie, przy utrzymaniu się tych zwiększonych rozmiarów w grudniu — świadczyło o ogólnych wzmocnionych trudnościach zbytu.

Konjunkturalne ograniczenie obrotów i utrzymująca się dysproporcja między produkcją a spożyciem, która wobec wyraźnych już ograniczeń produkcji zaczęła się przenosić głównie na teren handlu, gdzie często fałszywe i nieprzemysłane dyspozycje zakupowe pogłębiały jeszcze tę dysproporcję — podziałały w listopadzie znacznie silniej na ceny niż poprzednio, tak, że nawet ceny artykułów przemysłowych skartelizowanych wykazywały tendencję zniżkową, głównie w formie podwyższania rabatów. W grudniu jednak wpływ konjunktury utrzymał się w dalszym ciągu tylko w grupach surowców i półfabrykatów, nie oddziaływał natomiast dostatecznie na ceny wyrobów gotowych, gdzie w zakresie artykułów skartelizowanych znowu ujawniły się pewne tendencje zwyżkowe. Wskaźnik cen artykułów przemysłowych Głównego Urzędu Statystycznego, opierający się przeważnie na cenach surowców i półfabrykatów, wykazywał w obu miesiącach sprawozdawczych wyraźną zniżkę. Ceny artykułów rolnych, zależnie od konjunktury światowej, a częściowo pod działaniem premii zbożowych, w listopadzie zwyżkowały, lecz w grudniu znowu silnie zniżkowały.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych wykazał w listopadzie przejściową zwyżkę, lecz w grudniu obniżył się do poziomu najniższego w ciągu całego 1929 r.

Ruch cen detalicznych, który od sierpnia poczynając stał się mniej więcej równoległy do ruchu cen hurtowych, w listopadzie wykazał zwyżkę, choć mniejszą niż ceny hurtowe, lecz w grudniu mimo spadku cen hurtowych w dalszym ciągu zwyżkował.

Dla przeprowadzenia bliższej analizy ruchu cen hurtowych w listopadzie i grudniu r. ub. zapoznamy się w poniższych zestawieniach ze zmianami, jakie zaszły w ciągu obu miesięcy sprawozdawczych we wskaźnikach poszczególnych grup towarowych oraz w cenach ważniejszych towarów:

	Wskaźnik ogólny	Artykuły rolne	W t e m:		Artykuły przemysł.	W drzewo	W artykuły włókniste	t węgiel	e metale	m: różne	Artykuły kolonialne
			prod. roślinne	spożywcze: zwierzęce							
W s k a ź n i k : 1927 = 100											
XI 1928 r.	99.9	94.1	85.2	108.0	104.7	116.2	104.4	117.8	97.5	103.4	99.4
XII "	99.5	93.9	84.0	109.4	104.1	115.4	104.0	117.8	98.2	100.9	99.4
I 1929 r.	97.5	89.5	82.1	100.9	104.0	115.2	102.9	117.8	98.9	101.2	99.5
II "	98.8	92.3	84.7	103.8	103.9	115.2	102.5	117.8	99.7	105.5	100.4
III "	99.0	91.6	87.4	97.9	104.7	115.2	101.6	117.8	102.5	101.5	102.4
IV "	98.3	90.3	86.6	96.0	104.3	116.5	100.4	121.0	101.0	101.6	103.4
V "	95.4	84.2	75.4	98.3	104.1	116.5	99.5	121.0	100.6	102.3	103.8

VI	"	95.2	84.3	76.6	96.5	103.6	116.5	97.1	121.0	100.3	103.1	103.8
VII	"	95.5	85.1	77.9	96.4	103.4	115.9	95.6	121.0	100.1	104.4	103.1
VIII	"	95.1	84.3	74.7	99.8	103.2	115.6	95.1	121.0	100.2	104.4	104.9
IX	"	93.9	82.0	69.4	103.4	102.9	119.1	93.4	121.0	100.2	104.0	104.9
X	"	93.1	80.6	66.5	105.3	102.7	119.5	93.1	121.0	99.8	103.9	104.0
XI	"	94.7	84.5	72.2	105.5	102.1	122.1	91.7	121.0	98.3	103.9	104.0
XII	"	92.2	80.2	69.2	98.9	101.3	122.1	90.0	121.0	97.9	103.6	104.8

T O W A R

Waga towarów we wskaźniku *Listopad* *Gru-dzień*

Roślinne Krajowe produkty spożywcze 24**Ziemniopłody:**

Pszonica	gielda	Poznań	za 100 kg	4	39.94	35.75
Zyto	"	Warszawa	" "	4	26.36	24.32
"	"	Poznań	" "	4	27.07	25.63
Jęczmień brow.	"	Warszawa	" "	2	28.—	28.—
Jęczmień "	"	Poznań	" "	2	28.50	28.25
Owies	"	"	" "	1	23.75	20.75

Przetwory:

Mąka pszenna 65%	gielda	Poznań	za 100 kg	4	61.19	57.50
Mąka żytnia 70%	"	"	" "	4	41.50	39.50
Kasza jęczmienna młyn	"	Warszawa	" "	1	42.—	—
Cukier loco	"	Poznań	" "	2	146.15	146.15

Zwierzęce produkty spożywcze 18**Bydło:**

Wół żywa waga	Warszawa	za 1 kg	4	1.30	1.30
Wieprz żywa waga	"	" "	6	2.45	2.48

Nabiał:

Mleko	"	"	1 litr	3	0.43	0.33
Masło	"	"	1 kg	3	7.—	7.—
Jaja świeże	"	"	1 skrz.	2	300.—	330.—

Kolonjalne produkty spożywcze 3

Ryż	Warszawa	za 100 kg	1	84.—	86.—
Herbata	"	"	0.8	16.—	16.—
Kawa	"	"	1	6.45	6.45

Drewno 6**Surowce:**

Dłuzycy sosn. loco st.	Warszawa	za 1 m ³	2	.	.
Drzewo opał. "	"	"	1	65.—	62.—

Tarte:

Deski sosn. cies. tartak	Warszawa	za 1 m ³	2	.	.
Deski sosn. stol. "	"	"	1	.	.

Artykuły włókniste 15**Surowce:**

Bawełna ameryk. loco	Łódź	za 1 kg	3	3.99	4.14
Wełna Merynos myta	"	" "	1	15.75	13.36
Wełna Buenos Aires	Bielsk	" "	1	15.95	15.35

Półfabrykaty:

Przędza bawełn. 1/16 loco	Łódź	za 1 kg	1.5	6.14	5.70
" " 1/32 "	"	" "	1.5	7.56	7.12
" wełn. czesank. 2/40 "	"	" "	2	23.62	23.62

Materiały gotowe:

Madapolam loco skład	fabryczny	"	1 m	2	1.89	1.89
Oxford	"	"	"	1	1.58	1.58
Kamgarn	"	"	"	1	32.20	32.20
Szewiot	"	"	"	1	24.05	24.40

Węgiel 5

Węgiel dąbrow. gruby loco	wag. kop. za 1 tonne	1.5	36.20 ¹⁾	36.20 ¹⁾
" " kostka I "	" " " " " 1 " "	1.5	37.70 ¹⁾	37.70 ¹⁾
Węgiel górnośl. gruby loco	wag. kop. za 1 tonne	3	38.50	38.50
" " kostka I "	" " " " " 1 " "	3	40.—	40.—
Koks gruby kostka	" fabryka " 1 " "	0.5	47.50	47.50

1) Ceny węgla z kopalni, zaliczonych do klasy II-a.

Metale

15

Surówka odlewnicza loco	wag. huta za 1 tonne	2	220.—	220.—
Zelazo handlowe	" " " " " "	2	350.—	350.—
" " bednarskie	" " " " " "	1	422.50	422.50
Drut walcowany	" " " " " "	1	397.50	397.50
Blacha żelazna 5 mm	" " " " " "	1	432.50	432.50
" " ocynk. 0.5 mm	" " " " " "	1	125.—	125.—
Stal narzędziowa loco	st. Warszawa " 1 kg	2	3.01	3.01
Cynk surowy	" wag. huta " 100 "	1	95.03	91.82
Ołów hutniczy	" " " " " "	1	98.42	97.71
Cyna	" Warszawa " " "	1	1.050.—	1.050.—

Różne

14

Oleje mineralne:

Nafta rafinowana loco	Borysław za 100 kg	2	48.70	48.70
Benzyna 0.741—0.750	" " " " "	1	76.47	76.47
Olej gazowy	" " " " "	0.5	24.45	24.45
" " maszyn. 4.4'5/50	" " " " "	0.5	52.10	52.10
Parafina rafinowana	" " " " "	0.5	181.—	181.—

Mineralne prod. budowlane:

Wapno palone loco	st. wysył. za 100 kg	1	6.35	6.35
Cement	" " " " " "	1	7.70	7.70
Cegła palona	" " " " " 1.000 szt.	0.5	90.—	90.—
Szkło w skrzyn. "	Warszawa " 1 m ²	0.5	4.86	4.86

Skóry surowe:

Skóry surowe bydl. loco	Warszawa za 1 kg	0.6	2.45	2.45
-------------------------	------------------	-----	------	------

Skóry gotowe:

Skóry podeszwiane loco	Warszawa za 1 kg	0.4	8.—	8.—
Szaki chrom. czarne	" " " 1 stopę	0.4	2.75	2.75

Nawozy sztuczne:

Sól potasowa loco	stacja wysył. za 10 t. netto	0.5	1.375.—	1.375.—
Superfosfat	" " Warsz. za 1 kg brutto	0.5	0.90	0.90

Inne chemikalia:

Soda amonjak. loco	wag. fabr. za 100 kg netto	0.5	25.—	25.—
Kw. siarcz. 60° Bé	" " " " " "	0.5	77.40	77.40
Terpent. surowa biała loco	st. wys. za 1 kg netto	0.5	1.42	1.42
" "Medicinale puriss A" loco	st. wys. za 1 kg netto	0.5	1.83	1.83
Benzol motorowy loco	wag. fabr. za 100 kg netto	0.5	90.—	90.—

Papier:

Papier rotacyjny loco	wag. fabryka za 1 kg	0.5	0.67	0.67
-----------------------	----------------------	-----	------	------

Ceny artykułów w rolnych, stale zniżkujące od sierpnia 1929 r., w listopadzie wykazały przejściową zwyżkę o 4.9% w grudniu znów się obniżyły — o 5.1%.

O listopadowej zwyżce cen zadecydował ruch cen krajowych produktów roślinnych, a głównie zbóż i przetworów. Ceny te mianowicie wzrosły w listopadzie o 8.6%. Desperji one wślad za cenami światowemi, które po głębokiej pospyji w pierwszej połowie listopada ujawniły następnie dość silną tendencję zwyżkową. Poza tem działała w Polsce, a właściwie tylko w jej zachodnich okręgach, przyczyna specjalna — zaprowadzenie premij zbożowych. W końcu listopada zarówno na rynkach zagranicznych jak i krajowych zaczęła się zniżka cen zbożowych, która dopiero w końcu grudnia ustąpiła ponownej poprawie, ale właściwie tylko w zakresie cen pszenicy. Ogólnie ceny produktów roślinnych wykazały w ciągu całego grudnia zniżkę o 4.1%. Najsilniejsze wahania wykazywały w miesiącach sprawozdawczych ceny pszenicy i żyta, podczas gdy ceny jęczmienia i owsa oraz przetworów zbożowych miały mniejsze odchylenia.

W grupie zwierzęcych produktów spożywczych w listopadzie nastąpiła dalsza zwyżka cen o 0.2%, lecz grudzień przyniósł poważny spadek cen — o 6.3%. Ceny na bydło lekko

spadały, podobnie pod sam koniec grudnia zaczęły spadać ceny masła i jaj. Silną niżkę wykazały w grudniu ceny mleka.

Ceny artykułów w przemyśle od kwietnia stale choć nieznacznie zniżają. W listopadzie zniżka wyniosła 0·6%. W grudniu 0·8%. W niżce, która — jak zaznaczyliśmy wyżej — dotyczy głównie surowców i półfabrykatów, wyraża się wpływ osłabionej konjunktury oraz tendencji rynków światowych. W grupie cen, zależnych od cen światowych, obniżyły się w miesiącach sprawozdawczych ceny surowców włókienniczych oraz metali nieżelaznych. Ceny surowców i półfabrykatów przemysłowych skartelizowanych pozostawały naogół bez zmian.

W grupie drzewnej dopiero w listopadzie rozpoczął się sezonowy wzrost cen, przytem tendencja wobec słabego zbytu zarówno na rynku zewnętrznym jak i na eksport była wysoce niezdecydowana, a różnice cen bardzo silne. Zwykwało poważnie w listopadzie drzewo opałowe, co przyczyniło się głównie do podniesienia się wskaźnika cen całej grupy o 2·2%. W grudniu ceny drzewa opałowego nieco spadły, poza tem i drzewo tarte wykazywało tendencję zniżkową cen; wskaźnik cen całej grupy obniżył się w związku z tem o 0·8%.

Ceny w grupie włókienniczej w dalszym ciągu stale spadały: w listopadzie o 1·5%, w grudniu o 1·9%. W listopadzie zniżkowały ceny bawełny i juty, wełna natomiast wykazała przejściowy wzrost ceny; w grudniu obniżyły się ceny wszystkich surowców włókienniczych. Ceny przędzy — zwłaszcza bawełnianej — spadały w znacznie większym stopniu niż ceny surowca. Ceny wyrobów gotowych wykazywały też pewną tendencję zniżkową; zwykwały ceny wyrobów jutowych.

W grupie metali przy znacznie skurczonym zbycie ceny metali pozostały bez zmiany, natomiast trwał w dalszym ciągu w obu miesiącach związany z konjunkturą światową spadek cen cynku, ołowiu i cyny. Ogólny wskaźnik cen tej grupy obniżył się w listopadzie o 1·5%, w grudniu o 0·4%.

W grupie „różnych” artykułów przemysłowych nastąpił w listopadzie spadek cen szkła i skór (niektóre gatunki skór zwykwały w cenie). Wskaźnik cen tej grupy w listopadzie pozostał bez zmiany, w grudniu obniżył się o 0·2%.

Ceny kolonialnych produktów spożywczych nie wykazały w listopadzie żadnych zmian, w grudniu zaś podniosły się o 0·8% (wzrost ceny ryżu).

Ruch cen w ciągu 1929 r., t. j. od grudnia 1928 r. do grudnia 1929 r., wykazał się zniżką ogólnego poziomu cen o 7·3%, przyczem ceny artykułów rolnych obniżyły się o 14·6% a ceny artykułów przemysłowych tylko o 2·7%. Rok 1929 pogłębił więc znacznie dysproporcję pomiędzy cenami artykułów rolnych a przemysłowych. Biorąc pod uwagę poszczególne grupy towarów, widzimy, że wśród artykułów rolnych grupa produktów roślinnych wykazała spadek o 17·6%, grupa zaś produktów zwierzęcych o 9·6%; z artykułów przemysłowych wzrosły ceny: drewna — o 4·8%, węgla — o 2·7% i „różnych” — o 2·7%, obniżyły się zaś jedynie ceny artykułów włóknistych — o 13·5% i metali — o 0·3%. Grupa artykułów kolonialnych wykazała wzrost cen o 5·4%.

W stosunku do poziomu cen z I połowy 1925 r., t. j. okresu względnej stabilizacji przed załamaniem się kursu dawnego złotego, ceny hurtowe w grudniu 1929 r. wykazują znaczny spadek, mianowicie o 20%. Dla poszczególnych grup odchylenia cen grudniowych od poziomu z I połowy 1925 r. są następujące (w % -ach):

Artykuły rolne	—30·8
„ przemysłowe	—12·4
Roślinne produkty spożywcze	—45·7
Zwierzęce „	— 3·3
Kolonjalne „	— 2·1
Drewno	+33·1
Artykuły włókniste	—31·0
Węgiel	— 3·7
Metale	—14·1
Różne artykuły przemysłowe	— 6·6

Ceny detaliczne w październiku wzrosły o 0·8% (we wrześniu spadły o 2·2%), w listopadzie zaś w dalszym ciągu o 0·5%.

Ruch wskaźników cen detalicznych (52 towarów w Warszawie) przedstawiał się w miesiącach sprawozdawczych następująco:

Wskaźnik cen	Wskaźnik cen (1927 = 100)		
	XI	XII	XII
	1929	1929	1928
Wskaźnik ogólny	105·8	106·3	104·5
Artykuły rolne	101·2	102·1	101·4
„ przemysł.	111·6	111·8	108·3
Żywność	101·0	101·8	101·1

Jak widzimy, zwykwa ogólnego poziomu cen detalicznych w listopadzie i grudniu r. ub. powstała skutek wzrostu cen artykułów rolnych (głównie żywnościowych), które poprzednio, poczynając od maja, stale spadały przy jednoczesnym dalszym wzroście cen artykułów przemysłowych. Z cen artykułów rolnych żywnościowych zwykwały ceny: chleba, kaszy, mleka masła, jaj, wędlin, słoniny, cukru i t. p.

Grudniowy poziom cen detalicznych jest o 6·3% wyższy od przeciętnego poziomu z 1927 r., gdy poziom cen hurtowych obniżył się jednocześnie o 7·8%; a więc rozpiętość cen w hurcie i detalu w porównaniu ze stanem 1927 r. znacznie się zmogła.

Ruch cen detalicznych w ciągu 1929 r., t. j. od grudnia 1928 r., wykazuje wzrost o 17%, przyczem ceny artykułów rolnych wzrosły o 0·7%, a ceny artykułów przemysłowych o 3·3%.

W stosunku do poziomu cen z I połowy 1925 r. ceny detaliczne w grudniu wykazują spadek o 10·8%, przyczem ceny artykułów rolnych obniżyły się o 15·7%, a ceny artykułów przemysłowych o 4·9%.

Koszty utrzymania (w Warszawie) w listopadzie zwykwały o 1·2%, a w grudniu o 0·8% (dzięki zwykwe kosztów żywności i opału).

Dr.

TARGI I WYSTAWY

IV OGÓLNOKRAJOWY TARG ROLNICO-NASIENNY WE LWOWIE. — Organizowany przez Targi Wschodnie we Lwowie IV Ogólnokrajowy Targ Rolniczo-Nasienny, który odbyć się miał w dniach 23, 24 i 25 lutego r. b., przesunięty został na dz. 28 lutego, 1 i 2 marca r. b. Przesunięcie to nastąpiło na specjalne życzenie grona wystawców i sfer interesowanych, celem uzgodnienia terminu Targu z walniami zebrańiami i zjazdami członków Związku Ziemiaków, Tow. Kredytowego Ziemiaków i Małop. Związku Rolników, które na ten sam okres czasu zostały zwołane. Wzmogło ono niewątpliwie zainteresowanie dla Targu wśród rolników, mających z dalszych okolic kraju przybyć na zapowiedziane zjazdy do Lwowa, i wpłynęło korzystnie na frekwencję, zwłaszcza że tym razem Ministerstwo Komunikacji przyznało po raz pierwszy 50%-owe zniżki kolejowe w drodze powrotnej ze Lwowa dla wszystkich zamiejscowych uczestników Targu, a więc nietylko dla wystawców jak dawniej, lecz także dla zwiedzających.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW. ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DE-PESZ „PAT'A” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” IT. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ
w okresie od 1 do 15 lutego 1930 r.
(za kwintal)

	1 — 8/II		9 — 15/II		Różnica w % -ach cen z 9 — 15/II w stos. do cen z 1 — 8/II
	zł	\$	zł	\$	
	Pszemica				
Warszawa	36·50	4·10	36·25	4·07½	— 0·6
Poznań	34·62	3·89	33·00	3·71	— 4·6
Lwów	34·00	3·82	34·45	3·87	+ 1·6
Średnia giełd krajowych	35·04	3·93½	34·56½	3·88½	— 1·2

Żyto					
Warszawa . . .	20'75	2'33	20'50	2'30	— 1'2
Poznań . . .	22'06	2'47½	21'08	2'37	— 4'5
Lwów . . .	20'50	2'30	20'50	2'30	—
Średnia giełd krajowych	21'10	2'37	20'68½	2'32½	— 1'9
Owies					
Warszawa . . .	19'37	2'17½	19'25	2'16	— 0'6
Poznań . . .	16'93	1'90	16'38	1'84	— 3'2
Lwów . . .	16'90	1'90	16'75	1'88	— 0'8
Średnia giełd krajowych	17'73	1'99	17'46	1'96	— 1'5
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	25'34	2'84½	25'09	2'82	— 0'9
Poznań . . .	24'93	2'80	24'00	2'70	— 3'7
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	20'50	2'30	20'50	2'30	—
Poznań . . .	20'65	2'32	19'75	2'22	— 4'3
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 10 do 15 lutego 1930 r.

WARSZAWA. — Okres sprawozdawczy minął przy tendencji naogół spokojnej; jedynie pszenica i jej przetwory oraz otręby żytnie wykazują w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego niewielkie niższe. Obroty ograniczone. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowana końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 35'00 — 36'00 (36'00 — 37'00), żyto 20'25 — 20'75 (20'25 — 20'75), jęczmień brow. 24'00 — 25'50 (24'50 — 25'50), — przemiałowy 20'00 — 21'00 (20'00 — 21'00), owies jednolity 19'00 — 19'50 (19'00 — 19'50), otręby pszenne szale 16'50 — 17'50 (18'00 — 18'50), — pszenne średnie 13'50 — 14'50 (15'00 — 15'50), — żytnie 10'00 — 10'25 (10'50 — 10'75).

— Dla mąki pszennej tendencja nieco słabsza. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 67'00 — 70'00 (67'00 — 70'00), — pszenna 4/0 57'00 — 59'00 (58'00 — 60'00), — żytnia (typ przepisywany) 37'00 — 37'50 (37'00 — 37'50).

POZNAŃ. — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja słabsza. Zniżkowały ceny pszenicy, żyta, jęczmienia browarowego i przemiałowego, owsa, mąki żytniej i pszennej oraz otrębów żytnich. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej — za ładunki całowagonowe z natychmiastową dostawą): pszenica 32'50 — 33'50 (33'00 — 34'00), żyto 20'50 — 21'00 (21'25 — 21'75), jęczmień brow. 23'00 — 25'00 (23'50 — 25'50), — przemiałowy 19'50 — 20'00 (20'00 — 20'50), owies 15'50 — 16'50 (16'00 — 17'00), mąka pszenna 65% owa 52'50 — 56'50 (53'00 — 57'00), — żytnia 70% owa 33'00 (33'50), otręby pszenne 15'00 — 16'00 (15'00 — 16'00), — żytnie 12'50 — 13'50 (13'00 — 14'00).

LWÓW. — Zainteresowanie rynkiem zbóż chlebowych było w okresie sprawozdawczym bardzo niewielkie; obroty małe, tak iż większość zbóż nie była wcale notowana. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Podwołoczyska (jak wyżej): pszenica dworska 33'50 — 34'50, — zbiorowa 30'00 — 31'00.

WILNO. — Przy minimalnym zapotrzebowaniu większość zbóż chlebowych zniżkowała. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): żyto 19'00 — 20'00 (19'00 — 20'00), jęczmień brow. 21'00 — 22'00 (20'00 — 22'00), — przemiałowy 18'00 — 19'00 (18'00 — 20'00), owies 16'00 — 17'00 (16'00 — 18'00), otręby pszenne 17'00 — 18'00 (18'00 — 20'00), — żytnie 15'00 — 16'00 (15'00 — 16'00), makuchy lniane 39'00 — 40'00 (42'00 — 43'00).

GDANSK. — Tendencja słaba. Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica 21'25 (21'25 — 21'40), żyto krajowe 12'75 — 13'00 (12'75 — 13'00), — tranzytowe 11'50 (11'50), jęczmień brow. krajowy 13'25 — 14'00 (14'00 — 14'50), — tranzytowy 11'50 — 13'00 (11'00 — 13'00), — pastewny krajowy 12'50 —

12'75 (12'50 — 12'75), — tranzytowy 10'75 — 11'50 (11'00 — 11'50), owies krajowy 11'50 (11'50), — tranzytowy 10'00 — 10'50 (10'00 — 10'50), otręby pszenne grube 11'25 (11'50 — 11'75), — żytnie 9'00 (9'50).

PASZA

LWÓW. — Tendencja słaba. Notowania paszy Centralnej Targowicy — w \mathcal{Z} za 100 kg: siano I gat. 8'00 — 10'00, — II gat. 5'00 — 7'00, koniczyna niemłócona 8'00 — 10'00, słoma okładowa 5'00 — 7'00.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg: siano koniczynowe 14'00 — 16'00, — zwykłe, średnie gat. 10'50 — 13'00, słoma prosta (przeważnie żytnia) 10'00 — 11'00; franco wagon stacja załadowania: siano słodkie I gat. 8'50 — 9'00, słoma prasowana 5'00 — 5'50; za 1 tonę loco cukrownia w Poznańskim: wyłoki buraczane \$ 19'00 — 20'00; za 100 kg franco stacja Warszawa: kuchy lniane 34'00 — 35'00, — rzepakowe 27'00 — 28'00, otręby pszenne średnie 13'50 — 14'50, — żytnie 10'00 — 10'25; kuchy zagraniczne — za 100 kg franco skład Warszawa: mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 52'00, kuch sojowy śrutowy 46% w workach brutto za netto 45'00, kuchy słonecznikowe w tafłach 39'00, — mielone 40'00.

LEN I KONOPIE

LUBLIN. — Zainteresowanie bardzo niewielkie, tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w \$ za 100 kg loco granica: len czesany I gat. 28'00, — II gat. 18'00, — nieczesany I gat. 14'00, — II gat. 8'00, pakęły lniane I gat. 13'00 — 14'00, — II gat. 6'00 — 7'00, III gat. 3'00; parytet Lublin: konopie czesane 22'00 — 23'00, — nieczesane 14'00, pakęły konopne 8'00 — 9'00.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w \mathcal{Z} za 100 kg: brukiew 3'00 — 4'00, buraki 3'00 — 4'00, cebula twarda I gat. 10'00 — 12'00, — II gat. 8'00 — 9'00, kapusta biała 10'00 — 12'00, marchew 3'00 — 4'00, seler 10'00 — 12'00, pietruszka 10'00 — 12'00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 5'00 — 6'00; za 1 kg: chrzan 1'00 — 1'50, kapusta brukselska 1'30 — 1'50, szczaw 4'00 — 5'00, szpinak 1'50 — 1'60; za 60 sztuk względnie pęczków: kalafior I gat. 50'00 — 75'00, — II gat. 25'00 — 30'00, — III gat. 15'00 — 20'00, kapusta biała w główkach 12'00 — 18'00, — włoska 12'00 — 20'00, — czerwona 20'00 — 24'00, salata w główkach 24'00 — 40'00, szczypior 20'00 — 24'00, pory 12'00 — 15'00.

NASIONA

TORUŃ. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyna czerwona 100'00 — 120'00, — biała 150'00 — 250'00, — szwedzka 170'00 — 200'00, — żółta odluszczone 120'00 — 140'00, — żółta w łuskach 60'00 — 65'00, inkarnatka 200'00 — 220'00, przelot 80'00 — 100'00, rajgras krajowy 100'00 — 120'00, tymotka zwykła 40'00 — 45'00, seradela 18'00 — 20'00, wyka letnia 25'00 — 27'00, — wiczka zimowa 60'00 — 65'00, peluska 25'00 — 26'00, groch Wiktorja 33'00 — 35'00, — polny 26'00 — 28'00, — zielony 27'00 — 28'00, bobik 20'00 — 25'00, gorczyca 55'00 — 60'00, rzepak 78'00 — 80'00, rzepik 75'00 — 80'00, łubin niebieski 18'00 — 19'00, — żółty 21'00 — 23'00, — siemię lniane 70'00 — 75'00, — konopne 70'00 — 80'00, mak niebieski 100'00 — 120'00, — biały 120'00 — 130'00, tataraka 20'00 — 25'00, proso 40'00 — 50'00.

BYDGOSZCZ. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg: koniczyna czerwona 100'00 — 130'00, — biała 140'00 — 240'00, — szwedzka zielona 160'00 — 200'00, — żółta odluszczone 120'00 — 140'00, — żółta w łuskach 60'00 — 70'00, inkarnatka 190'00 — 220'00, przelot 80'00 — 100'00, tymotka 35'00 — 40'00, rajgras krajowy 80'00 — 100'00, seradela 20'00 — 24'00, wyka letnia 24'00 — 26'00, — zimowa 60'00 — 65'00, peluska 24'00 — 26'00, groch polny 26'00 — 30'00, — Victoria 33'00 — 38'00, — zielony 28'00 — 33'00, gorczyca 55'00 — 60'00, rzepak 70'00 — 75'00, rzepik letni 70'00 — 78'00, siemię lniane 70'00 — 80'00, — konopne 70'00 — 80'00, proso 40'00 — 50'00, tataraka 22'00 — 25'00, mak biały 120'00 — 130'00, — niebieski 100'00 — 120'00, — łubin niebieski siewny 18'00 — 20'00, — żółty siewny 22'00 — 24'00.

LUBLIN. — Zainteresowanie małe, tendencja słaba. Notowano — w \mathcal{Z} za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyna

biała prima 275'00 — 280'00, — I gat. 250'00 — 260'00, — II gat. 225'00 — 240'00, — czerwona prima 120'00 — 130'00, — I gat. 110'00 — 115'00, — II gat. 90'00 — 100'00, przelot 45'00 — 50'00.

BYDŁO I MIĘSO

— Stan krajowego rynku mięsnego w I połowie lutego doznał dalszego pogorszenia. Obniżenie się cen i rosnąca trudność w zbywaniu materiału rzeźnego jest w chwili obecnej wynikiem dwóch równocześnie działających przyczyn: z jednej strony dużą stosunkowo podażą materiału rzeźnego, wywołaną większą opłacalnością gospodarki hodowlanej, z drugiej — zmniejszeniem się krajowego spożycia mięsa, spowodowanym osłabieniem się siły nabywczej szerszych mas konsumentów.

Porównanie ostatnich cen, notowanych w okresie sprawozdawczym na targowicy poznańskiej, z notowaniami z poprzedniego okresu — wykazuje wyraźne obniżenie się cen wszystkich gatunków bydła z wyjątkiem tuczonych buhajów. Fakt ten należy tłumaczyć eksportem tej kategorii opasów do Czechosłowacji, która ze względu na tamtejszy poważnie rozwinięty przemysł mięsny cieszy się żywym zapotrzebowaniem.

Ogólnie można stwierdzić, że w obecnym okresie następuje normalna zniżka sezonowa cen i dopiero w maju można przewidzieć ożywienie. Bardziej wyraźna zniżka cen nastąpiła na rynku trzody chlewnej w odniesieniu do wszystkich rodzajów nierogacizny. To zjawisko wpłynęło dodatnio na nasze zdolności eksportowe na wskutek wzrostu marży wywozowej.

WARSZAWA. — Na targowisku trzody chlewnej notowano — w zł za 1 kg żywej wagi: trzodę słoninową 2'25—2'45 zależnie od jakości. Przebieg targu słaby, podaż zwiększona. Na targowisku bydła rogatego płacono loco rzeźnia — w zł za 1 kg żywej wagi: bydło pełnom. 1'40, — dobrze wytuczone 1'55, jałowizna 0'90, — chude 1'00, cielęta 2'20. W hali hurtu płacono — w zł za 1 kg mięsa: wołowinę zadnią I gat. 2'55, — II gat. 2'45, przywózową I gat. 2'40, — II gat. 2'20, cielęcinę zadnią 3'10, — przednią 2'90, — przywózową zadnią 2'90, — przywózową przednią 2'70, wieprzowinę w półówkach 3'25.

POZNAŃ. — Płacono — w zł za 100 kg żywej wagi: loco targowica poznańska łącznie z kosztami ihandlowami: woły pełnom. wytucz. nieoprz. 134—140, — mięsiste tucz. do lat 3 122—128, — mięs. tucz. starsze 110—118, buhaje wytucz. pełnom. 132—140, — tucz. mięs. 120—126, — nietucz. dobrze odżyw. starsze 108—114, — miernie odżyw. 100—104, krowy wytucz. pełnom. 124—130, — tucz. mięsiste 112—118, — nietucz. dobrze odżyw. 96—104, — miernie odżyw. 76—80, jałowice wytucz. pełnom. 130—136, — tucz. mięs. 116—124, — nietucz. dobrze odżyw. 100—106, — miernie odżyw. 98, młodzież dobrze odżyw. 100—104, — miernie odżyw. 96—100, cielęta najprzedn. wytucz. 160—172, — tucz. 150—158, — dobrze odżyw. 136—142, — miernie odżyw. 120—130; owce wytucz. pełnom., jagnięta i młode skopy 140—144, — tucz. starsze maciorki i skopy 130—138, — dobrze odżyw. 120—124, — miernie odżyw. 100; świnie pełnom. 120—150 kg żywej wagi 224—228, — pełnom. 100—120 kg żywej wagi 216—220, — pełnom. 80—100 kg 208—214, mięsne świnie ponad 80 kg 200—204, maciory i późne kastraty 180—190 świnie bekonowe 200—204. Przebieg targu spokojny.

MYSŁOWICE. — Płacono — w zł za 1 kg żywej wagi loco targowica miejska: buhaje 1'13—1'63, woły 1'17—1'62, krowy 1'15—1'60; nierogacizna — A 2'50—2'62, — B 2'40—2'49, C 2'30—2'39, — D 2'00—2'29. Targ ożywiony.

MASŁO

— W I połowie lutego rynku masłarskie charakterystycznie uspokojenie po gwałtownej zniżce cen w miesiącu poprzednim, a nawet pewna poprawa cen, zwłaszcza na masło gatunków wyborowych. Wpłynęło na to przede wszystkim zwiększenie zapotrzebowania rynków zagranicznych wskutek wyczerpania się zapasów, rzuconych gwałtownie na rynek w okresie poprzednim w obawie dalszej zniżki, jak również obniżenie się temperatury i śniegi w południowej i wschodniej polaci kraju, co spowodowało obniżenie produkcji i podaż towaru na rynku. W dalszym ciągu masło gatunków wyborowych uzyskuje notowania dużo wyższe od gatunków pośrednich. Spowodowane to jest głównie tem, że tylko masło I gatunku znajduje zbyt na rynkach zagranicznych; masło polskie zaś, uważane w kraju za wyborowe, na rynkach zagranicznych uzyskuje często tylko ceny II i III gatunku. Istnieje dziś wprawdzie kontrola wywożonego masła na zafalszowanie i zawartość wody, jednakże dość duża kwasowość, niewytrzymałość na przechowanie, niejednolite opakowanie, barwa i t. d. w dalszym ciągu pozostawia

dużo do życzenia, wprowadzenie więc kompletnej standaryzacji da gwarancję, że towar wywożony zagranicę będzie jakościowo dobry, a tem samem uzyska zaufanie zagranicznego odbiorcy i wyższe notowania.

O ile nie nastąpi obniżenie temperatury, w dalszym ciągu należy przewidywać wzrost produkcji i dużą podaż towaru.

Notowano w hurcie — w zł a 1 kg:

WARSZAWA. — Komisja Nabiałowa w okresie sprawozdawczym dwukrotnie podwyższyła cenę, na początku o 10 na kg, a w ostatnich dniach okresu sprawozdawczego o 30 na 1 kg I gat. i 20 II gat.; notowano I gat. 6'20—6'30, II gat. 5'40—5'60, solone 5'20—5'40, osetkowe 4'60—4'80.

LWÓW. — I gat. 5'40—5'60—5'70, II gat. 5'00, detal I gat. 5'80—6'00, — II gat. 5'40. Podaż duża, zainteresowanie większe.

GRUDZIĄDZ. — II gat. 5'60, detal 5'80—6'00.

KATOWICE. — I gat. paczkowane dla odsprzedawców 6'10—6'30, detal 7'00—7'20, I gat. w beczkach 5'80—6'00, II gat. 5'20, detal 6'00—6'20, wiejskie masło, oferowane w dużej ilości u producentów 3'00, na targach 4'00.

BYDGOSZCZ. — I gat. 5'70—5'80, do potraw 4'80—5'20.

LUBLIN. — I gat. 6'20—6'40, det. 6'80—7'00, II gat. 5'80—6'00, detal 6'40—6'60.

POZNAŃ. — Masło mleczarniane w detalu 6'00—6'20, wiejskie. 5'00—5'40.

JAJA

— Ogólne położenie na krajowych rynkach jajczarskich w I połowie lutego zasadniczej zmianie nie uległo. Mrozy oraz zawieje śnieżne, które miały miejsce w okresie sprawozdawczym, wywarły tylko nieznaczny wpływ na kształtowanie się cen, albowiem trwały zaledwie kilka dni. Do pewnego odprężenia sytuacji, które daje się wyczuć w poszczególnych ośrodkach handlu jajczarskiego, przyczynia się wzrastająca w kraju z powodu niskich cen konsumpcja oraz nieco większe zainteresowanie niektórych rynków zagranicznych, naogół jednak kryzys na rynku jajczarskim dotąd jeszcze nie został opanowany.

Sytuacja w poszczególnych ośrodkach produkcji przedstawia się następująco (cena — w zł za skrzynię à 1.440 szt.):

BOCHNIA. — Zapotrzebowanie ze strony zagranicznych odbiorców w dalszym ciągu nieznaczne; notowano: jaja oryginalne 162—165, jaja eksportowe loco granica \$ 21.

LWÓW. — Panujące przez kilka dni mrozy oraz zawieje śnieżne spowodowały zmniejszenie dowozów, w następstwie czego ceny lekko wyższowały; cena jaj konserwowanych waha się od 130 do 140.

TARNÓW. — Dowozy nieco mniejsze, zapotrzebowanie natomiast większe.

GNIEZNO. — Daje się zauważyć zwiększenie konsumpcji, dowozy wskutek zimnej pogody mniejsze; notowano: jaja świeże 222—225.

WILNO. — Nastrój na rynku żywszy; notowano jaja świeże 180, — kalcynowane 156.

WARSZAWA. — Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notuje za 1 kg 3'00—3'50; tendencja spokojna.

SKÓRY

TORUŃ. — Ceny transakcyjne na licytacji — w zł za 1 kg: skóry bydlęce bukate solone z rogami 2'42—2'44, — średnie solone z rogami 1'64—1'70, — ciężkie solone z rogami 1'70, — bukate solone bez rogów 2'54—2'68, — średnie solone bez rogów 1'80—1'96, — cielęce solone bez rogów 1'80—1'86, — oryginalne solone bez rogów 2'00, — skopowe solone gołe 1'41, — wełniste 2'00, — oryginalne 2'04—2'50, — suche 3'10; za 1 sztukę: skóry cielęce solone do 4 kg 12'30—13'30, — od 4 kg 15'40—16'60, — suche 11'00, — kozie suche 11'20, — końskie solone 32'00.

WILNO. — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w zł za 16 kg: skóry bydlęce ciężkie i lekkie 28'00; za 1 sztukę: skóry cielęce 11'50—12'00, — baranie 8'00, — końskie 30'00.

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne skór surowych — w \mathcal{Z} za 1 kg: skóry wołowe 1'80, — krowie 1'50, — z jałówek 1'70; za 1 sztukę: skóry cielęce 12'00 — 13'00.

BYDGOSZCZ. — Skórki zwierzęce mają niezły zbyt, głównie na eksport. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 sztukę: lisy 70'00 — 80'00, kuny 100'00 — 150'00, wydry 100'00 — 150'00, króliki za 1 kg 3'00.

WŁOSIE I SZCZECINA

WARSZAWA. — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: włosie końskie I gat. 14'00 — 15'00, — II gat. 10'00 — 12'00, — III gat. 7'00 — 8'00, — IV gat. (mieszanka włosia i odpadków szczeciny) 6'00; za 100 kg loco Warszawa; trawa morska I gat. 72'00, — II gat. 68'00, — III gat. 64'00, — IV gat. 62'00.

RYBY

WARSZAWA. — Usposobienie spokojne. Notowano — w \mathcal{Z} za 1 kg franco Warszawa: karpie żywe 4'00; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 4'50, — śnięte 3'50, liny żywe wybór 5'00, — śnięte 3'00 — 4'00, karasie żywe 5'00 — 6'00, — śnięte 3'50 — 4'00, łososie 15'00 — 16'00, sandacze rosyjskie mrożone 3'50 — 4'00, — na lodzie 4'50, leszcze śnięte 3'00 — 4'00, sum krajany 5'00 — 6'00, szczupaki żywe 6'00 — 7'00, — śnięte 5'00 — 5'50, — mrożone rosyjskie 3'50 średnica 1'80 — 2'50, drobnica 1'00 — 1'50.

TŁUSZCZE I OLEJE

LUBLIN. — Sytuacja naogół bez zmiany, obroty małe. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: olej lniany 2'30, — rzepakowy 2'20; za 100 kg parytet Lublin: rzepak z zapachem 70'00, — bez zapachu 80'00, siemię lniane 62'00 — 64'00, makuchy lniane 32'00 — 33'00, — rzepakowe 26'00 — 27'00.

KATOWICE. — Zainteresowanie nikłe. Ceny orientacyjne (w hurcie) — w \mathcal{Z} za 1 kg loco skład Katowice: olej lniany I gat. 2'70, — II gat. 2'50, — III gat. 2'30, klej kostny 2'95, — biały skórny I gat. 5'40, — II gat. 4'25, — III gat. 4'15, klej do pasów 6'00, — zimny 6'00, — malarski 2'20, — malarski suchy 2'00, — introligatorski 2'20, — przemysłowy 2'60, guma arabska sucha 2'70, szellak orange 12'00, — lemon 16'00, — biały 14'00, pokost 3'20, bejca anilinowa w proszku 60'00, — w płynie (za 1 litr) 10'20; w \$ za 100 kg: kój techniczny 21'00, olej palmowy 21'50, — kokosowy 21'00 — 22'00.

WILNO. — Tendencja mocna. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg (w transakcjach wagonowych): olej lniany netto 2'25, pokost netto 2'40; w \$ za 16 kg (pud): siemię lniane (czystość 87½%) 1'25.

CHEMIKALJA

KATOWICE. — Obroty zmniejszyły się wskutek słabszego zapotrzebowania ze strony przemysłu. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco skład Katowice: minia ołowiana 165'00, glejta ołowiana 165'00, biel cynkowa 152'00; franco wagon stacja odbiorcza: karbid drobnej granulacji 71'00, — grubej granulacji 75'00, — przy odbiorze drobnych ilości — loco fabryka odpowiednio 76'00 i 80'00; za 10 kg loco skład Katowice: kwas węglowy w patronach fabrycznych 14'00, — w patronach odbiorców 13'25; we frankach szwajc. za 1 tonę loco huta: kwas siarkowy 60 Bé 45'66, 92/93% 87'20, — 66 Bé 97/98% 98'00, oleum 121'20.

DRZEWO

LWÓW. — Notowania Izby Przemysłowo-Handlowej — w \mathcal{Z} za 1 m³ w obrocie krajowym loco stacja załadowania w województwie lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim: drzewo świerkowe i jodłowe w stanie okrągłym okorowane: celulozowe do 10 cm średnicy 32'00, kopalniane od 10 cm średnicy i wyżej, 1'50 m długości i wyżej 28'00, drewno dłużycowe 14 do 20 cm średnicy oraz 21 do 36 cm średnicy 36'00, kłocce zdrowe tartaczne 4 m i wyżej długości, od 26 cm i wyżej średnicy w czubie 34'00, — wyłącznie świerkowe o 10% drożej; drewno jodłowe i sosnowe w stanie tartym i ciosanym: deski i brusy odłowe z pod piły 3 do 6 m długości, 10 cm i wyżej szerokości, 26, 33, 40, 52 mm grubości 88'00, ditto 20 mm grubości 96'00, ditto 13 mm 106'00, ditto świerkowe 102'00, 109'00, 119'00, deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane, wymiary te same,

52 mm grubości 78'00, ditto 20 mm grubości 83'00, ditto 13 mm grubości 93'00, deski i brusy stolarskie, świerkowe lub czyste: półczyste jodłowe, wymiary te same, 52 mm grubości 146'00, ditto 20 mm grubości 149'00, ditto 13 mm grubości 159'00, deski i brusy IV klasy świerkowe i jodłowe, — wymiary te same, 52 mm grubości 77'00, ditto 20 mm grubości 74'00, ditto 13 mm grubości 77'00; kantówka i rygle rżnięte 3 do 6 m długości, 8×8 cm i wyżej 92'00, — 6 do 9 m długości, grubość ta sama 99'00, łąty rżnięte 3 do 6 m długości, 26 do 50 mm grubości, 46 do 52 mm szerokości 105'00, — 1 do 2'5 m długości 55'00, drzewo ciosane 6 do 9 m długości, 16×8 cm grubości 52'00, — grubości wyższe 65'00; drzewo sosnowe, w stanie okrągłym okorowane: kopalniane 10 cm średnicy, 1'5 m i wyżej długości 28'00, kłocce zdrowe tartaczne, pochodzące z całych dłużyc 38'00, w stanie tartym i ciosanym: deski i brusy sosnowe budowlane 3 do 6 m długości, 10 cm i wyżej szerokości, 33, 40, 52 mm grubości 85'00, ditto 16 cm i wyżej szerokości 90'00, deski i brusy sosnowe stolarskie nieobryznane 130'00, deski i brusy sosnowe od 1 m wzwyz, ale poniżej 3 m długości 40% tańsze, drzewo ciosane 3 do 6 m długości, 16×18 cm grubości 55'00, — 18×21 cm grubości 60'00, — 6 do 9 m długości, 16×18 cm grubości 72'00, — 18×21 cm grubości 85'00, deski sosnowe heblowane na pióro i w pust 3 do 6 m długości, 10 do 18 cm szerokości 119'00.

WILNO. — Usposobienie słabe. Notowano w \mathcal{Z} za 1 m³: deski sosnowe czyste I gat. 110'00 — 120'00, — półczyste 80'00 — 90'00, łąty 110'00 — 115'00, kantówka do 20 cm grubości 115'00 — 120'00, — od 20 cm grubości 125'00 — 130'00, bale 120'00 — 125'00, kłocce 60'00 — 70'00, deski stolarskie wszystkich grubości: dębowe 200'00 — 220'00, klonowe 200'00 — 220'00, jesionowe 200'00 — 220'00, grabowe 300'00 — 330'00, brzożowe 130'00 — 140'00.

LUBLIN. — Ceny orientacyjne, ustalone przez Komisję Cennikową przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Lublinie — w \mathcal{Z} za 1 m³: materiał okrągły; drzewo dębowe — całe dłużyc okorowane na czerwono kl. I i II, 30 cm i wyżej średnicy w czubie, średnica wyśrodkowanie 35 — 37 cm 90'00 — 100'00, bloki dębowe okorowane na czerwono od 40 do 50 cm w czubie kl. I 140'00 — 160'00, — II kl. o 25% taniej, — od 30 do 40 cm kl. I 100'00 — 120'00, — od 25 do 30 cm 65'00 — 70'00, kłocce dębowe tartaczne nieokorowane od 20 cm średnicy w czubie 48'00 — 58'00, bloki sosnowe 35 cm i wyżej średnicy w czubie I kl. 90'00 — 100'00, — II kl. o 20% taniej, kłocce sosnowe tartaczne loco wagon: od 20 do 30 cm średnicy w czubie 30'00 — 35'00, — od 30 cm 40'00 — 45'00, słupy telegraficzne sosnowe krajowe 40'00 — 44'00, kopalniaki sosnowe 28'00 — 32'00; materiał ciosany: plansony dębowe loco wagon 130'00 — 150'00, Sleptry sosnowe loco wagon (za sztukę) 15'50, podkłady sosnowe loco wagon 6'80, kantówka sosnowa loco wagon 55'00 — 60'00; materiał tarty — loco wagon: bloki dębowe od 30 cm 200'00 — 225'00, — sosnowe 140'00 — 150'00, stolarka dębowa 150'00 — 200'00, — sosnowa 110'00 — 125'00, drzewo sosnowe budowlane obrzynane lub nieobryznane: ¾ 70'00 — 80'00, ¼ 80'00 — 90'00, ¼ 90'00 — 100'00, kantówka sosnowa, 3 do 6 m długość, 10 do 18 cm grubość 85'00 — 90'00, — 18 do 24 cm grubości 95'00 — 115'00, fryzy dębowe I i II kl. 210'00 — 220'00, — III kl. 130'00 — 150'00; drzewo opałowe przeschnięte — za 1.000 kg loco wagon: dębowe, brzożowe, grabowe i bukowe 29'00 — 30'00, — sosnowe 32'00 — 36'00, — jodłowe, świerkowe 25'00 — 29'00.

METALE I WYROBY METALOWE

WARSZAWA. — Notowania Centrali Zakupu Żelaza Polskich Hut Żelaznych — w \mathcal{Z} za 1 tonę franco wagon stacja wysyłająca: żelazo I gat. 90'00, — II gat. 88'00, — III gat. 63'00, — IV gat. 54'00, Premja bez zmiany.

KATOWICE. — Notowano — w £ za 1 tonę loco walcownia: blacha cynkowa przy zamówieniach ponad 30 t. 32 — od 5 do 30 t. 32.10, — do 5 t. 33.10, — w drobnych ilościach dla konsumentów 34.10; w \mathcal{Z} za 1 kg. loco skład Katowice: blacha miedziana 4'85, — mosiężna 3'60, drut miedziany 4'70, — mosiężny 4'30, pręty miedziane 4'45, — mosiężne 3'60, metale stare: miedź 3'00 — 3'50, bronz 2'00 — 2'25, ołów 0'90, cynk 0'75-

RYNEK AKCYJNY

za okres od 10 do 15 lutego 1930 r.

— W pierwszych dniach okresu sprawozdawczego na giełdzie warszawskiej utrzymała się dla akcji tendencja mocna i przy dość ożywionych obrotach kursy przeważnie

zwykowały, koniec jednak tygodnia minął przy zupełnym niemal zastojem. Przy zmniejszonych obrotach większość akcji w rezultacie tygodniowym poniosła straty, różnice kursowe nie przybrały jednak poważniejszych rozmiarów.

Z pólród akcji bankowych słabiej kształtował się kurs akcji Banku Polskiego, notowanego z dn. 14 b. m. bez kuponu za 1929 r. w wysokości 20%. Akcje Banku Zachodniego i Banku Związku Spółek Zarobkowych wykazują niewielką poprawę, pozostałymi zaś obracano po kursach dotychczasowych.

W grupie akcji przedsiębiorstw chemicznych notowane były jedynie akcje Spiessa.

Akcje przedsiębiorstw elektrycznych nadal pozostawały zupełnie bez notowań.

Zainteresowanie akcjami przedsiębiorstw cukrowniczych zmniejszyło się — obracano jedynie Warsz. T-wem Fabryk Cukru, które po początkowej zwwyżce zakończyło tydzień na poziomie okresu poprzedniego.

Kurs akcji Firley'a pozostał bez zmiany, akcji zaś Warsz. T-wa Kopalń Węgla nieznacznie się poprawił — w obu tych grupach obroty były niewielkie.

Dla akcji przedsiębiorstw metalurgicznych panowała tendencja niejednolita; mimo początkowej zwwyżki kursów większość akcji zakończyła okres sprawozdawczy poniżej kursów końcowych okresu poprzedniego.

W pozostałych grupach akcji: przedsiębiorstw włókienniczych, handlowych, spożywczych i innych notowano Borkowskiego oraz Haberbuscha i Schielego po kursach nieco zniżonych, rzadko notowane akcje Kluczewskiej Fabryki Papieru nie wykazują niemal zmian, a jedynie certyfikaty Gdańskiego Monopolu Tytoniowego cieszyły się dobrym popytem, zyskując około $\text{zł} 8^00$ na sztuce.

Na giełdach prowincjonalnych sytuacja dotychczasowa nie uległa zmianie; obroty były nadal ograniczone przy tendencji naogół utrzymanej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 15/II
Bank Polski	$\text{zł} 100$	184 ⁰⁰	160 ⁵⁰ ¹⁾	161 ⁵⁰ -160 ⁵⁰ ¹⁾
„ Dyskontowy	$\text{zł} 100$	125 ⁰⁰	125 ⁰⁰	—

Polski Bank Przemysłowy	$\text{zł} 100$	106 ⁰⁰	105 ⁰⁰	—
Powszechny Bank Kredytowy	$\text{zł} 100$	110 ⁰⁰	110 ⁰⁰	—
Bank Zachodni	$\text{zł} 100$	81 ⁰⁰	81 ⁰⁰	—
„ Zw. Sp. Zarobk.	$\text{zł} 100$	79 ⁵⁰	79 ⁰⁰	79 ⁵⁰
Spiess	$\text{zł} 100$	100 ⁰⁰	100 ⁰⁰	100 ⁰⁰
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	$\text{zł} 100$	31 ⁰⁰	29 ²⁵	29 ²⁵
Firley	$\text{zł} 50$	38 ⁰⁰	38 ⁰⁰	38 ⁰⁰
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	$\text{zł} 100$	54 ⁰⁰	54 ⁰⁰	—
Liłpop	$\text{zł} 25$	25 ⁵⁰	24 ⁵⁰	24 ⁵⁰
Modrzejów	$\text{zł} 50$	13 ⁷⁵	13 ⁷⁵	—
Norblin	$\text{zł} 100$	71 ⁵⁰	70 ⁰⁰	70 ⁰⁰ -71 ⁵⁰
Ostrowiec serja B I—III em.	$\text{zł} 50$	63 ⁰⁰	60 ⁵⁰	—
Starachowice	$\text{zł} 50$	22 ⁵⁰	20 ⁷⁵	20 ⁷⁵
Borkowski	$\text{zł} 25$	6 ⁷⁵	6 ⁷⁵	6 ⁷⁵
Kluczewska Fabryka Papieru	$\text{zł} 100$	61 ⁰⁰	61 ⁰⁰	—
Haberbusch i Schiele	$\text{zł} 100$	106 ⁰⁰	105 ⁰⁰	—
Gdański Monopol Tytoniowy	gld. 100	282 ⁸⁰	275 ⁰⁰	—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 14/II — w): zł Elektrownia — 50⁰⁰.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 14/II — w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski (bez kuponu) 163⁰⁰ (182⁰⁰ — 183⁰⁰), Chodorów — 142⁵⁰ — 143⁰⁰.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego — jak wyżej): Roman May — 76⁰⁰ (75⁰⁰).

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

KOMISJA DO OPRACOWANIA NOWEJ USTAWY CELNEJ. — W ubiegłym tygodniu odbyło się inauguracyjne posiedzenie powołanej dekretem z dn. 30/XI 1929 r. Komisji do opracowania nowej ustawy celnej. Posiedzenie zagał P. Wiceminister Starzyński w obecności kierownika Departamentu Ceł P. Dębickiego, poczem oddał przewodnictwo nad obradami Prezesowi dyrekcji ceł w Poznaniu, P. Stefanowi Radwańskiemu. W komisji obok szeregu przedstawicieli Departamentu Ceł z naczelnikiem Prochaską na czele biorą udział Prezesi dyrekcji ceł w Warszawie i Lwowie oraz Naczelny Inspektor Ceł w Gdańsku, P. Kurnatowski. Sekretarzem Komisji jest P. Dr. Filipek, kierownik wydziału w Departamencie Ceł.

ZAWIESZENIE CŁA WYWOZOWEGO OD MAKUCHÓW. — Sprawa ceł wywozowych od makuchów, podobnie jak i sprawa analogicznych ceł od otrąb, jest sporna od szeregu lat.

Krajowy przemysł olejarski domaga się wolnego wywozu makuchów, wychodząc z założenia, że w kraju

nie ma dostatecznego zapotrzebowania na makuchy lniane i że rolnictwo polskie chętniej zaopatruje się w makuch tańszy, np. słonecznikowy, sprowadzany z zagranicy, głównie w Z. S. R. R. i Rumunji. Przedstawiciele sfer rolniczych są odmiennego zdania i twierdzą, że krajowy przemysł olejarski powinien pracować przedewszystkiem dla krajowego rolnictwa, i że skutkiem tego rozwiązania sprawy zbytu makuchów lnianych w kraju należy szukać przedewszystkiem w płaszczyźnie odpowiedniego poziomu cen tego artykułu w Polsce.

Ponieważ sprawa wywozu makuchów jest sporna oddawna i ponieważ dotychczasowe załatwianie jej pod kątem widzenia potrzeb bieżącej chwili nie zadowalało zainteresowanych stron, przeto w ostatnich czasach zostały podjęte próby uregulowania omawianej sprawy na stałe.

W chwili obecnej ma moc obowiązującą rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz

¹⁾ Bez kuponu za 1929 r.

Rolnictwa z dn. 25 września 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 68, poz. 524), na podstawie którego opłacie cła wywozowego w wysokości zł 10 od 100 kg podlegają obecnie tylko makuchy lniane i rzepakowe, wywożone w okresie od 1 grudnia do 1 czerwca, przy czym makuchy odolejone, o zawartości tłuszczu 2% i mniej, korzystają z wolności celnej.

Ponieważ w kraju znajdują się obecnie dość znaczne zapasy makuchów i zbyt ich w kraju, wobec nadmiernie obniżonej siły nabywczej polskiego rolnictwa, napotyka na poważne trudności, przeto Rząd, uwzględniając powyższe okoliczności, na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów w dn. 24 stycznia 1930 r. postanowił zawiesić cło od makuchów do dn. 1 czerwca. Z powyższego wynika, że do dn. 1 grudnia 1930 r. wywóz makuchów będzie wolny, po tym zaś terminie zpowrotem nabierze mocy obowiązującej cło wywozowe w wysokości zł 10.

Zawieszając w bieżącym okresie cło wywozowe od makuchów, Rząd uznał za konieczne porozumienie się obu zainteresowanych stron, t. zn. krajowego przemysłu olejarskiego i krajowego rolnictwa, co do zorganizowania na stałe sprzedaży w Polsce makuchów pochodzenia krajowego.

W tym celu dn. 27 stycznia r. b. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, na którą zostali zaproszeni przedstawiciele krajowego przemysłu olejarskiego oraz centralnych organizacji rolniczych. Rzecz prosta, że na powyższej konferencji, która miała charakter informacyjny, nie załatwiono sprawy tak skomplikowanej i trudnej do rozwiązania, jaką jest kwestja uregulowania sprzedaży makuchów w kraju, w każdym razie jednak została powołana na wspomnianej konferencji do życia komisja, złożona z delegatów Związku Przemysłu Chemicznego oraz Związku Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, która zajmie się uzgodnieniem poglądów rolnictwa i przemysłu olejarskiego w omawianej dziedzinie i która prawdopodobnie przedstawi Rządowi konkretny plan rozwiązania wspomnianej sprawy.

Należy zaznaczyć, że dzięki stworzeniu podstaw do bezcłowego wywozu makuchów w okresie letnim i jesiennym, eksport makuchów lnianych w r. ub. znacznie się podniósł, przewyższając poziom eksportu tego artykułu w ciągu poprzednich 2 lat. Następujące zestawienie podaje dane o eksporcie z Polski makuchów lnianych:

	Tonn	Tys. zł
1927 r.	9.084	3.505
1928 „	9.711	4.070
1929 „ (I—XI) . .	11.280	5.003

Ogólny wywóz z Polski makuchów, a więc nie tylko lnianych, ale i konopnych, rzepakowych, „nie-

wymienionych“ w naszej statystyce, oraz odolejonych, również w 1929 r. znacznie podniósł się w porównaniu do poprzednich 2 lat. Widać to z poniższych liczb:

	Tonn	Tys. zł
1927 r.	13.456	4.973
1928 „	12.427	4.989
1929 „ (I—XI) . .	14.622	6.384

Wskutek silnego obniżenia się siły, nabywczej polskiego rolnictwa oraz nieopłacalności w wielu razach stosowania pasz treściwych, przywóz do Polski makuchów w 1929 r. obniżył się w porównaniu do poprzednich lat. Do Polski sprowadzane są przeważnie makuchy słonecznikowe oraz makuchy, pochodzące z przerobu niektórych nasion egzotycznych. Wszystkie powyższe makuchy w naszej statystyce są podciągane pod rubrykę makuchów „niewymienionych”. Przywóz tych makuchów do Polski w 1927 r. wyniósł 23.650 t., w 1928 r. 25.929 t., w 1929 r. (I—XI) 21.851 t.

H.

ZMIANA CŁA WYWOZOWYCH NA DREWNO OSIKOWE. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 55, ogłoszone zostało rozporządzenie, zmieniające dotychczasowe brzmienie p 3 poz. 228 tar. cel., obejmującego drewno osikowe. Powyższy punkt brzmi obecnie, jak następuje:

Poz. tar. celnej	Nazwa towaru	Cło od 100 kg zł
228	Drewno:	
	3) osikowe:	
	a) okrągłe o średnicy 20 cm i wyżej, mierzonej w cieńszym końcu bez kory i o długości:	
	1) od 0,8 m do 2 m wyłącznie . .	1,50
	2) od 2 m wzwyż	3,00
	b) w szczapach z rdzeniem wylupaniem o grubości 10 cm i wyżej, mierzonej bez kory, jako też w szczapach, niepozbawionych rdzenia o promieniu od 15 cm i wyżej, wszystko o długości 0,8 m i wyżej	1,50

Cło wywozowe na drewno wymienione w p. b na podstawie § 2 tego rozporządzenia zostało zawieszane do dn. 31 grudnia 1930 r. Omawiane drewno stanowi surowiec do wyrobu sparterji, wobec tego jednak, iż jedyne przedsiębiorstwo, produkujące ten artykuł, zostało zlikwidowane, narazie niema potrzeby dalszego utrudniania wywozu tego surowca i dlatego odnośne cło wywozowe zostało zawieszane do końca r. b.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

PORÓWNANIE CHARAKTERU PRACY KOLEI POLSKICH A NIEMIECKICH. — W związku ze zbliżającym się zawarciem umowy handlowej z Niemcami pożytecznym się wydaje przyrzec się, jakie różnice zachodzą w charakterze pracy kolei obu

kontrahentów, pracy, będącej odzwierciedleniem stosunków gospodarczych sąsiadujących terytorjów.

Materiału do takiego porównania dostarcza niżej załączona tabela porównawcza przewozu ważniejszych towarów w Polsce i w Niemczech z oznaczeniem

stosunku procentowego przewozu poszczególnych towarów do ogólnej sumy przewozów:

Nr.Nr. grup taryf pol- skich	Towary	Polska 1927 r.		Niemcy 1927 r.	
		tys. tonn	%	tyz. tonn	%
1	Zboże w ziarnie i rośliny strączkowe	2.026	3'1	8.147	1'8
3	Ziemniaki świeże i suszone	851	1'3	4.630	1'0
4	Buraki cukrowe pastewne i marchew past.	1.935	3'0	8.202	1'8
5	Siano, słoma i trawy	154	0'2	1.115	0'2
13	Mąka zbożowa i kasza	742	1'1	2.585	0'6
17	Cukier i melasa	544	0'8	2.527	0'6
22	Zwierzęta domowe żywe	308	0'5	2.845	0'6
41	Materiały drzewne	9.421	14'4	23.025	5'2
42	Drzewo opałowe	1.558	2'4	2.090	0'5
47	Węgiel kamienny, koks węglowy i torf	27.529	42'1	176.265	39'6
48	Rudy, żuźle z wytopiania rud i szlaka	1.226	1'9	10.981	2'5
49	Ropa naftowa i jej przetwory	1.139	1'7	2.070	0'5
50	Sól zwykła kamienna i warzonka	399	0'6	2.528	0'6
53	Wapień palony i dolomit oraz wapno	776	1'2	6.353	1'4
55	Kamienie i wyroby	2.174	3'3	43.872	9'8
60	Wyroby garncarskie i terakotowe	1.827	2'8	16.647	3'7
61	Cement i wapno hydrauliczne	831	1'3	9.332	2'1
63	Żelazo i stal surowe i w półfabrykacjach	2.155	3'3	26.477	5'9
65	Wyroby z żelaza, stali, blachy i drutu	742	1'1	14.158	3'2

70	Pierwiastki chemiczne, kwasy, zasady i sole	413	0'6	4.683	1'1
74	Nawozy sztuczne i naturalne	1.368	2'1	16.331	3'7
	Pozostałe	7.301	11'2	60.666	13'6
	Razem:	65.419	100'0	445.529	100'0
	Przewozy gospodarcze	8.013		43.516	
	Ogółem:	73.432		489.045	

Przebiegi!— w tys. tonno-kilometrów 19,205,981 72,614,183

Przeciętny przebieg 1 tonny — w km 261'5 148'5

Ilość przewiezionych t. ładunków na 1 km długości eksploatacyjnej 4,283 9'331

Ilość wykonanych tonno-kilometrów na 1 kilometr długości eksploatacyjnej 1,119,534 1,377,080

Z tabeli przytoczonej widać przedewszystkiem, że ilość ogólna przewozów na kolejach niemieckich przewyższa nasze przewozy przeszło sześciokrotnie, ale jeżeli sprowadzimy to na 1 km sieci, to przewyżka ta wypadnie tylko 2 razy większa, a jeżeli na ilość tonno-kilometrów, przypadających na 1 km sieci, to nawet tylko o 23% więcej.

Jako kraj z przewagą rolnictwa przewozimy procentowo więcej zbóż, okopowych, mąki, cukru, produktów hodowli, oraz drzewa, a z zakresu artykułów górniczo-przemysłowych — także węgla, ropy naftowej i jej przetworów oraz soli. Natomiast we wszystkich innych pozycjach przewozowych — par excellence przemysłowych — ustępujemy kolejom niemieckim.

J.

PRZEWOZY P. K. P. W 1929 R. w porównaniu z 1928 r. przedstawiały się następująco (w wagonach 15-tonnowych):

O K R E S	N A Ł A D O W A N O N A P. K. P.							Przyjęto od kolei zagranicznych łąc nie z tranzytem	Ogółem	W tem naładowano w obrębie W. M. Gdańska
	Węgla	Drzewa	Nawozów sztucz.	Materiał. budowlanych oraz drzewn.	Rolnicz. i upraw.	Pozostałych ładunków	Razem			
Styczeń	201.861	42.439	8.804	6.200	39.742	144.968	440.014	48.577	488.591	14.973
1928	179.432	53.661	10.354	8.153	31.341	122.911	405.852	48.980	454.832	10.850
Luty	151.516	33.740	8.792	4.396	29.484	110.760	338.688	45.640	384.328	9.492
1928	172.869	56.057	12.238	10.034	31.088	132.907	415.193	53.969	469.162	9.831
Marzec	182.750	48.298	13.826	8.618	44.547	150.438	448.477	64.790	513.267	8.556
1928	183.520	68.448	11.253	13.423	38.967	165.075	480.686	63.953	544.639	8.556
Kwiecień	195.750	50.940	11.880	14.850	36.030	176.610	486.060	60.450	546.510	22.380
1928	155.670	43.950	8.630	12.960	27.960	145.950	390.120	47.850	437.970	22.440
Maj	187.190	45.353	4.185	16.988	33.666	175.386	462.768	50.220	512.988	17.763
1928	160.518	53.692	1.830	18.352	29.729	166.035	430.156	53.289	483.445	14.136
Czerwiec	185.580	55.710	7.410	22.830	28.860	189.810	490.200	53.460	543.660	15.210
1928	171.870	58.050	7.050	21.900	28.440	175.410	462.720	56.700	519.420	14.756
Lipiec	210.335	59.458	12.090	23.470	39.928	200.846	546.127	57.226	603.353	14.818
1928	174.995	64.294	11.470	26.412	31.062	181.381	489.614	57.629	547.243	12.152
Sierpień	211.389	55.893	11.842	20.615	36.642	195.176	531.557	61.318	592.875	13.144
1928	188.015	61.504	10.509	25.389	33.356	189.038	507.811	59.303	567.114	14.105
Wrzesień	204.840	53.670	8.550	18.270	46.800	192.750	524.880	56.340	581.220	14.040
1928	179.850	49.800	9.450	22.710	42.720	187.800	492.330	57.690	550.020	12.330
Październik	221.588	43.648	1.705	17.236	121.551	198.586	604.314	56.823	661.137	14.136
1928	195.114	48.856	1.767	21.731	125.302	207.297	600.067	55.149	655.216	14.105
Listopad	208.045	40.650	2.520	12.780	123.750	183.155	570.900	48.930	619.830	12.180
1928	187.590	49.950	3.960	17.430	131.970	189.900	580.800	47.910	628.710	15.120
Grudzień	202.645	31.837	4.557	7.285	82.522	159.119	480.965	46.035	527.000	9.548
1928	188.356	38.533	4.061	8.525	76.818	153.078	469.371	46.903	516.274	15.810
Ogółem 1929:	2,363.489	561.636	96.161	173.538	663.522	2,066.604	5,924.950	649.809	6,574.759	166.240
Ogółem 1928:	2,137.799	646.725	87.572	207.019	628.753	2,016.782	5,724.720	649.325	6,374.045	164.191
Różnica w %-ach w stosunku do 1928 r.:										
więcej +	10'6	—	9'8	—	5'5	2'5	3'5	0'9	3'1	1'2
mniej —	—	13'2	—	16'2	—	—	—	—	—	—

PROPAGANDA TURYSTYKI PRZEZ P. K. P.—

Jak wiadomo, Polskie Koleje Państwowe zawarły specjalną umowę z Towarzystwem Wagonów Sypialnych i Cook'a w sprawie propagandy turystyki polskiej zagranicą za pośrednictwem wszystkich agentur obu tych połączonych towarzystw. Obecnie Ministerstwo Komunikacji otrzymało raport z Towarzystwa Wagonów Sypialnych i Cook'a, z którego wynika, iż dzięki tej akcji propagandowej ściągnięto do Polski w ostatnim roku sprawozdawczym 45 wycieczek zagranicznych

i 3.670 pojedynczych osób. W myśl umowy, zawartej z Ministerstwem Komunikacji, wszystkie agentury Wagonów-Sypialnych i Cook'a umieszczają zarówno w wagonach restauracyjnych i sypialnych, jak i w biurach swoich barwne propagandowe alisy, wydane przez Ministerstwo Komunikacji, ulotki oraz broszurki ilustrowane. Na sezon 1930 r. opracowały wspomniane Towarzystwa 8 tur podróży po Polsce, których prospekty zostały szczegółowo opracowane i rozesłane do wszystkich agentur.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE**UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI DZIESIĘCIOLECIA ODZYSKANIA POMORZA W TORUNIU.**—

W dn. 15 b. m. przybył na Pomorze Pan Prezydent Rzeczypospolitej w celu wzięcia udziału w obchodzie dziesięciolecia odzyskania Pomorza oraz celem zaszczytowania swą obecnością uroczystości uruchomienia nowo-wybudowanej elektrowni wodnej w Zurze. Po uroczystościach w Zurze, Pan Prezydent udał się do Torunia, gdzie przybył o godz. 19. Towarzyszyli Panu Prezydentowi PP.: Minister Rolnictwa Dr. Janta-Połączyński, Minister Robót Publicznych Dr. Matakiewicz, komisarz Generalny w Gdańsku Strasburger, ks. biskup Okuniewski, Wojewoda pomorski Lamott, Insp. armji Gen. Norwid-Neugebauer, Dowódca O. K. VIII Gen. Paślowski i inni.

W Toruniu w dn. 16 lutego obyły się wielkie uroczystości, które ściągnęły do miasta tłumy ludności z odległych okolic województwa. Rano Pan Prezydent przyjął delegację Związku Towarzystw i Bractw Strzeleckich, która wręczyła mu pamiątkowy łańcuch. Następnie Pan Prezydent obecny był na nabożeństwie w kościele św. Jana, poczem udał się piechotą na rynek staromiejski, gdzie przyjął defiladę. O godz. 14 władze miejscowe podejmowały Pana Prezydenta śniadaniem. Wieczorem Pan Prezydent obecny był na obiedzie, wydanym przez Gen. Norwida-Neugebauera, poczem zaszczycił swą obecnością akademję w Teatrze Miejskim. Po raucej we Dworze Artusa, Pan Prezydent odjechał ze świtą i otoczeniem do Warszawy.

Uroczystości w Toruniu, zaszczycone obecnością Głowy Państwa, wypadły nadzwyczaj imponująco i podkreśliły jeszcze raz ścisłą łączność Pomorza z Polską.

DEPRESJA NA RYNKACH FRACHTOWYCH,

obserwowana już od paru miesięcy na wielkich szlakach morskich, przerzuciła się ostatnio na rynki lokalne, a m. in. na Bałtyk. Jest bowiem rzeczą zdawna wiadomą, że morza zamknięte, na których przeważa żegluga o charakterze lokalnym, jak np. Bałtyk lub morze Śródziemne, są dłużej odporne na zniżkową falę frachtów przewozowych. W pewnym momencie zaczynają jednak na morzach tych pojawiać się okręty, nie znajdujące zatrudnienia na swoich zwykłych szlakach — i frachty zaczynają spadać także tutaj.

Na Bałtyku frachty, utrzymujące się doniedawna jeszcze na stosunkowo wysokim poziomie, zaczęły spadać raptownie od połowy stycznia. Spadek ten ostatnio przybrał tempo niepokojące, co m. in. ilustruje następujące zestawienie frachtów na niektóre interesujące nas ładunki (w sh):

	Węgiel (2.800 t.) Gdynia— Szwecja	Węgiel (900 t.) Gdynia— Danja	Węgiel (4.700 t.) Gdynia— m. Środz.
II kwartał 1929 r.	7/-	7/-	10/6
III " "	6/6	8/6	12/6
IV " "	—	—	—
I " 1930 r.	4/6	5/-	8/-

	Cukier (900 t.) Gdynia— Danja	Saletra (900 t.) Norwegja Gdynia
II kwartał 1929 r.	—	—
III " "	—	—
IV " "	7/9	6/9
I " 1930 r.	4/6	5/-

Na światowych rynkach frachtowych sytuacja jest jeszcze gorsza. Tu dla przykładu podajemy porównanie frachtów zbożowych do Europy z końca stycznia lat 1929 i 1930 (w sh):

	1929	1930
Z portów:		
Australji Zachod. . .	37/9	21/3
Władywostoku . . .	28/9	22/-
Saigonu	34/-	24/-
Burmah	28/9	18/-
Morza Czarneego . .	13/9	11/6
Pacyfiku Póln. . . .	31/3	20/-
Kuby	20/-	14/6
San Lorenzo	25/-	12/-
Chile	28/6	19/-

Wszędzie depresja na rynkach frachtowych ma swoje źródło w powszechnym kryzysie gospodarczym, jaki ogarnął cały świat. Działają poza tem przyczyny specjalne: np. w światowym handlu zbożem — niskie ceny zbóż, bijące w ich produkcję, w handlu węglem — łagodna zima tegoroczna, w połączeniu ze szczególnie intensywnym zaopatrzeniem się w węgiel przez kraje — odbiorców jeszcze w jesieni, co znowuż jest refleksem ostrej zimy zeszłorocznej.

Należy liczyć się z tem, że ta niepomyślna sytuacja frachtowa nie jest zjawiskiem przejściowym, nic bowiem nie wróży szybkiej poprawy rynku oraz wzmocnienia obrotów w handlu międzynarodowym. Poważniejsi rederzy, licząc się z tem, przywiązują część swoich statków. Objaw ten jest coraz częstszy. Ostatnio np. maklerzy w naszych portach otrzymali znowuż kilkanaście poleceń uprzedzania kapitanów spodziewanych u nas statków, że po powrocie do portów macierzystych zostaną one unieruchomione; załogi okrętowe w związku z tem otrzymują wypowiedzenia.

Podobnie zanosi się na kryzys w budownictwie okrętowym, które, w rozliczeniu na spodziewane powszechnie przez rederów pomyślne konjunktury, ostatnio

bardzo intensywnie buduje, a obecnie musi się przygotować na niewykupywanie zamówionych statków w terminie i na konkurencję statków używanych, na które ceny spadają.

NOWY STATEK P. P. „ŻEGLUGA POLSKA”. — Naszemu największemu przedsiębiorstwu żeglugi morskiej przybył nowy okręt—S/S. „Chorzów” o pojemn. 1.360 t. DW. Jest to statek towarowy, o międzypokładach, zbudowany w 1922 r., poddany survey'owi w 1929 r. Został nabyty od firmy J. Lauritzen w Kopenhadze i nazywał się dotąd „Helga”. Ostatnio woził owoce z Portugalji do Liverpoolu. Dla pracy na Bałtyku ma otrzymać lodowe wzmocnienie dziobu.

Statek ten, razem z S/S. „Tczew” (1.040 t. DW), ma stanąć na tworzonej przez P. P. „Żegluga Polska” regularnej linii bałtyckiej, która ma rozpocząć pracę do dn. 1 kwietnia r. b. Będzie chodził pomiędzy Gdynią i Gdańskiem a czterema portami północno-wschodniego Bałtyku: Lipawą, Rygą, Tallinem i Helsinkami. Takich podróży jest przewidziane dla każdego ze statków po 18 rocznie. Utworzenie linii bałtyckiej umożliwi naszemu handlowi morskiemu bezpośrednią komunikację własnymi statkami do głównych centrów handlowych w krajach bałtyckich.

S/S. „Chorzów” jest dziesiątym statkiem towarowym P. P. „Żegluga Polska”.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

RUCH TELEFONICZNY MIĘDZY POLSKĄ I NIEMCAMI. — Od 1 marca r. b. wprowadza się ogólny ruch telefoniczny między Polską i Niemcami.

W ruchu telefonicznym między Polską i Niemcami obowiązują postanowienia rozdziału XXIV art. 72 Międzynarodowego Regulaminu Telefonicznego z następującymi zmianami oraz przepisami dodatkowymi: Rozmowy międzynarodowe mają pierwszeństwo przed rozmowami wewnętrznymi.

Dopuszczone są rozmowy zwykłe i pilne, tak państwowe, jak i prywatne.

Ponadto są dopuszczane rozmowy błyskawiczne. Opłata za rozmowę błyskawiczną równa się dziesięciokrotnej opłacie za zwykłą rozmowę prywatną, trwającą taką samą ilość taryfowych jednostek rozmowy.

Wreszcie dopuszczane są także rozmowy abonamentowe, jednak tylko w okresie słabego ruchu.

Okres słabego ruchu jest następujący: od godziny 19 do 8 według czasu urzędowego kraju nadania.

Za rozmowę abonamentową w okresie słabego ruchu pobiera się tylko połowę opłaty taryfowej, wówczas gdy opłata za prywatną rozmowę zwykłą w tym samym okresie (słabego ruchu) wynosi $\frac{3}{5}$ jednostki taryfowej.

Opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą (jednostka taryfowa) składa się z taksy końcowej polskiej i taksy końcowej niemieckiej.

Polska taksa końcowa wynosi (we fr.):

I strefa do 100 km	1'50
II „ „ 200 „	2'10
III „ „ 300 „	2'70
IV „ „ 400 „	3'30
V „ „ 500 „	3'90
VI „ „ponad 500 „	4'50

Niemiecka taksa końcowa wynosi: I strefa do 100 km — fr. 1'50 i za każdą dalszą strefę (100 km) 60 cent.

Do oznaczania stref miejscowości polskich służą „Tabele pól sytuacyjnych” podane w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Poczty i Telegrafów”.

Przykład: Opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą w godzinach silnego ruchu z Warszawy do Berlina wynosi:

Warszawa — pole sytuacyjne — IV strefa — fr. 3'30 plus Berlin — pole sytuacyjne — II strefa — fr. 2'10, razem fr. 5'40 co po przeliczeniu na złote po kursie 1 fr = zł 1'80 równa się zł 9'72.

W ruchu granicznym między urzędami oddalonymi od siebie do 25 km opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą wynosi 60 cent., między urzędami oddalonymi od siebie do 50 km — 1 fr.

W trójkącie przemysłowym, który tworzą miasta: Tarnowskie Góry — Gliwice (Gleiwitz) — Mysłowice opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą wynosi 50 cent.

W ruchu granicznym oraz w trójkącie przemysłowym należności za rozmowy oblicza się według pełnych niepodzielnych jednostek trzyminutowych.

Za cofnięcie rozmowy pobiera się $\frac{1}{10}$ część należności, przypadającej za odpowiednią rozmowę.

Rozmowy, przeznaczone do giełd handlowych, pieniężnych lub innych, w których znajdują się stacje abonamentowe, podlegają

ogólnym przepisom międzynarodowym, przyczem zaleca się jednak, aby do zgłoszeń na takie rozmowy były dołączane: „uprzedzenie o rozmowie” lub „wezwanie do rozmowy”.

W sprawie wprowadzenia w ruch telefoniczny między Polską a Niemcami kategorii rozmów z uprzedzeniem o rozmowie (préavis), tudzież rozmów z wezwaniem do rozmównicy (avis d'appel) powinny oba zainteresowane Zarządy zawrzeć oddzielne umowy.

Rozmowy z uprzedzeniem oraz rozmowy z wezwaniem podlegają wszystkim przepisom dla międzynarodowej korespondencji telefonicznej.

Zarówno „uprzedzenie”, jak i „wezwanie” podlegają opłacie, ustalonej w wysokości $\frac{1}{3}$ opłaty, przypadającej za 3-minutową rozmowę zwykłą, obliczoną w zależności od taryfowego okresu czasu (godziny słabego lub silnego ruchu), w ciągu którego została przeprowadzona — najmniej jednak 50 cent. Zaznaczyć należy, że czas trwania rozmów prywatnych, ustanowiony przepisami Międzynarodowego Regulaminu Telefonicznego na 6 minut — w ruchu telefonicznym między Polską a Niemcami został po zobopólnym porozumieniu przedłużony do 12 minut.

Ponadto w ruchu telefonicznym z Niemcami dopuszcza się rozmowy pojedyncze na oznaczoną zgóry godzinę (conversations fortuites à heure fixe). Za tego rodzaju rozmowy pobiera się opłatę jak za rozmowy pilne plus $\frac{1}{3}$ jednostki taryfowej.

Tego rodzaju rozmowy na ustaloną zgóry godzinę dopuszcza się w okresie słabego ruchu, gdy czas ich trwania ma wynosić najmniej 1 godzinę. Opłata za takie rozmowy wynosi 50% taryfy normalnej dla rozmów tej samej długości w godzinach silnego ruchu.

Wreszcie dopuszczane są również rozmowy lotnicze w wypadkach przymusowego lądowania. Pilot, lub jego zastępca, po przedstawieniu zaświadczenia na prawo przewozu publiczności, może przeprowadzać rozmowy lotnicze przed rozmowami prywatnymi pilnymi lub państwowymi zwykłymi.

Za takie rozmowy pobiera się opłatę, jak za rozmowy pilne.

Dozwolone są także prośby o wyjaśnienia (demandes de renseignements), np.: a) czy osoba X Y (nazwisko i pełny adres) jest abonentem telefonicznym, lub b) kto jest abonentem telefonu Nr. 15-70?

Tego rodzaju informacje są przekazywane od urzędu do urzędu i pobiera się za nie $\frac{1}{3}$ jednostki taryfowej.

Spisy abonentów niemieckich sieci telefonicznych mogą być nabywane za pośrednictwem urzędów pocztowych.

NOWY URZĄD POCZTOWO-CELNY. — Z dniem 15 lutego 1930 r. uruchamia się przy urzędzie pocztowym Gdynia 1 oddział pocztowo-celny.

Oddział ten będzie przeprowadzał odprawy celną przy współudziale organów celnych wszystkich przesyłek zagranicznych z przeznaczeniem do osób i firm, mających swoją siedzibę na terenie m. Gdyni i powiatu morskiego.

Wobec tego pocztowe urzędy wymiany (graniczne) będą, począwszy od 15 lutego r. b., nadchodzące z zagranicy paczki pocztowe oraz przesyłki listowe, zakwalifikowane do odprawy celnej a przeznaczone do osób i firm, zamieszkałych na terenie m. Gdyni i powiatu morskiego — przysyłać do urzędu pocztowo-celnego Gdynia 1. To samo dotyczy paczek amerykańskich.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

PRZEDSIĘBIORSTWA HURTOWEJ SPRZEDAŻY OPŁACAJĄ PODATEK OBROTOWY WEDŁUG STAWEK ALBO ½% ALBO 2%. — W sprawie rozpoznawanej spór ogranicza się do rozstrzygnięcia jedyne pytania, a mianowicie, czy przy wymiarze podatku od obrotu, osiągniętego ze sprzedaży na rachunek własny, władza pozwana zastosowała słusznie 2%-ową stawkę czy też — jak utrzymuje skarżący — należało zastosować ulgową ½%-ową stawkę, wobec ustalenia, iż sprzedaż szmelcu żelaznego nosiła hurtowy charakter.

Pomijając nawet okoliczność, że akta sprawy bynajmniej nie wykazują hurtowej sprzedaży szmelcu żelaznego, gdyż skarżący w całym przewodzie administracyjnym nie starał się wcale udowodnić, by dokonywane w jego zakładzie handlowym transakcje miały charakter sprzedaży hurtowej, lecz przeciwnie dokumenty, złożone przez niego, jak deklaracja, wniesiona przy wykupieniu świadectwa przemysłowego, jak wreszcie odwołanie, twierdzące tylko, że szmela żelazny figuruje na liście artykułów, korzystających z ulgowych stawek, przemawiały raczej za prowadzeniem przez płatnika na własny rachunek handlu detalicznego. — Najwyższy Trybunał Administracyjny zaznaczył, iż ustawa z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym w art. 7 wprowadza zasadniczo podatek przemysłowy w wysokości 2% od obrotów, ustalonych w myśl art. 5. Tenże art. 7 zawiera szereg wyjątków, a m. in. — w p. b ustanawia podatek w niższej stawce, wynoszącej ½%, od obrotów wymienionych w p. p. 1 i 4 art. 5, a dokonanych artykułami pierwszej potrzeby oraz surowcami, niezbędnymi do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego, przez przedsiębiorstwa handlowe przy sprzedaży hurtowej. Sprzedaż zaś hurtowa,

wedle przedostatniego ustępu powołanego art. 7, winna być wykazana prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi.

Otóż w konkretnym przypadku, jak stwierdza protokół, sporządzony przez buchaltera III Urzędu Skarbowego w dn. 7 kwietnia 1926 r., a podpisany przez przedstawiciela firmy w II półroczu 1926 r., firma ta ksiąg handlowych nie prowadziła, a zatem po myśli powołanych przepisów prawnych nie mogła niemi wykazać sprzedaży hurtowej, w konsekwencji czego obrót, prowadzony na rachunek własny, przy wymiarze podatku nie mógł już z tego powodu korzystać z ulgowej ½%-owej stawki. Myli się przeto skarżący, utrzymując, że ustęp przedostatni art. 7 nie ma mocy prawnej, jako nie zawierający żadnej sankcji.

Aczkolwiek nieprowadzenie ksiąg handlowych nie podlega żadnej sankcji karnej, to jednak z bezpośredniego związku art. 7 o wykazywaniu sprzedaży hurtowej zapomocą prawidłowych ksiąg handlowych z poprzedzającymi ustępami tegoż artykułu, które ½%-ową stawką traktują jako wyjątek od postawionej na wstępie zasady, wynika, iż ten sposób wykazania hurtowych transakcyj jest warunkiem zastosowania wyjątku od zasady. Już samo niezastosowanie się płatnika do wymagania ustępu przedostatniego art. 7 pociąga za sobą ten skutek, że pozbawia płatnika przywileju w postaci ulgowej stawki podatkowej.

O ile skarga twierdzi, iż ustęp przedostatni art. 7 jest tylko powtórzeniem przepisu, zawartego w kodeksie handlowym i nie posiada wychodzącego poza to znaczenia, należy zauważyć, że przy takiej wykładni nie dałoby się wytłumaczyć, w jakim celu ustawa go wogóle powtarza i z jakiego powodu czyni to tylko przy określaniu wysokości stawek podatkowych.

Z powyższych względów Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeczeniem L. Rej. 1674/27 skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWY:

Upoważnienie Ministra Skarbu do lokowania gotowizny w papierach wartościowych — ust. z dn. 29/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 10, poz. 65).

Upoważnienie Ministra Skarbu do wypuszczenia serji III premjowej pożyczki dolarowej — ust. z dn. 1/II 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 10, poz. 66).

Ulgi podatkowe dla kapitałów — ust. z dn. 1/II 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 10, poz. 67).

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Ustalenie na rok 1930 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu — rozp. z dn. 7/II 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 8, poz. 60).

Ustalenie planu parcelacyjnego na rok 1931 — rozp. z dn. 7/II 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 8, poz. 61).

Podatek wojskowy — rozp. z dn. 20/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 9, poz. 63).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Zwrot cła przy wywozie wytworów hutniczych walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych — rozp. Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 6/II 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 8, poz. 62).

Ulgi celne na szproty i kilki — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 25/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 10, poz. 69).

Lichwa pieniężna — rozp. Ministrów: Skarbu i Sprawiedl. z dn. 11/II 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 10, poz. 71).

Zakaz przywozu i przewozu papug — rozp. Ministra Rolnictwa z dn. 6/II 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 10, poz. 71).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

24 lutego:

— „Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Lubrańcu Ziemi Kutnowskiej”, S. A.: zebra. zwycz. (likwid.) — o godz. 13 w lokalu S-ki w Lubrańcu.

— Spółka Akcyjna Przemysłu i Handlu Drzewnego „Świerk”: zebra. zwycz. (zmiana stat.) — o godz. 14 w lokalu Zarządu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 4.

25 lutego:

— „Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń Cukrowni w Polsce”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 19.

— „Zachodnio-Polska Hurtownia Rur”, S. A.: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. św. Marcina 27.

— Fabryka Cukru i Rafinerja „Czersk”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 16 w lokalu Związku Zawodowego Cukrowni b. królestwa Polskiego w Warszawie, ul. Moniuszki 11.

— Fabryka Cukru i Rafinerja „Michałów”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 14 m. 30 w lokalu Zarządu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 15.

26 lutego:

— Fabryka Konfekcji i Składy Sułna „Tadeusz Krafft i S-ka”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Grzybowska 43.

— „Zakłady Rolniczo-Przemysłowe Ziemi Kutnowskiej”, S. A.: zebra. zwycz. (zmiany kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Kutnie.

— Zakłady Przemysłowo-Budowlane „Bracia Horn i Rupiewicz”, S. A.: zebra. nadzwycz. (likwid.) — o godz. 19 w lokalu Zarządu S-ki w Warszawie, ul. Mazowiecka 7 (ew. II termin — w dn. 12 marca).

27 lutego:

— **Cukrownia „Ostrowite”, S. A.:** zebra. zwycz. (II termin) — o godz. 15 w lokalu Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego w Warszawie, ul. Moniuszki 11.

— **„Pomona”, Fabryka Konserw, S. A.** w likwidacji w Międzychodzie: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu Banku Kwilecki, Potocki i Ska w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

— **Fabryka „Progres - Wulkan” J. A. Halpern, S. A.:** zebra. likwid. — o godz. 11 w lokalu „Banku Amerykańskiego w Polsce”, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

— **Zakłady Przemysłu Zapalczanego „Płomyk”, S. A.:** zebra. likwid. — o godz. 10 w lokalu „Banku Amerykańskiego w Polsce”, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

— **„Polskie Towarzystwo Przemysłu Zapalczanego”, S. A.:** zebra. likwid. — o godz. 10 m. 30 w lokalu „Banku Amerykańskiego w Polsce”, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

— **Zjednoczone Polskie Fabryki Zapalek „Błonie”, „Mszczonów”, „Bracia Stabrowscy”, S. A.:** zebra. likwid. — o godz. 10 w lokalu „Banku Amerykańskiego w Polsce”, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

— **„Promień”, Fabryki Zapalek i Urzędzeń Biurowych, S. A.:** zebra. likwid. — o godz. 11 m. 30 w lokalu „Banku Amerykańskiego w Polsce”, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

— **Towarzystwo Akcyjne dla Wyrobu Zapalek „Silesia”, S. A.:** zebra. likwid. — o godz. 11 w lokalu „Banku Amerykańskiego w Polsce”, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

— **Zakłady Garbarskie i Fabryka Pasów „F. Wickenhagen”, S. A.:** zebra. zwycz. (likwid.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Radomiu, Stare Miasto 4/5.

28 lutego:

— **Hodowla Nasion Buraków Cukrowych „Motycz”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Mokotowska 25.

— **„Wileński Prywatny Bank Handlowy”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu Banku w Wilnie, ul. Mickiewicza 8.

— **„Jan Götz”, Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe, S. A.** w Okocimie: zebra. zwycz. — o godz. 10 m. 30 w Krakowie, ul. Lubicz 17.

— **„Setzer i Werner”, Fabryka Ultramaryny w Warszawie, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Solec 39 (ew. II termin — o godz. 17).

1 marca:

— **„Warszawskie Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich”, S. A.:** zebra. zwycz. (zmniejszenie kapitału zakł.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy Świat 41, m. 28 (ew. II termin — dn. 15 marca).

— **„Sandomiersko - Wielkopolska Hodowla Nasion”, S. A.** w Antoninach pod Leszmem: zebra. zwycz. — o godz. 10 m. 30 w kancelarii notariusza Dr. Stanisława Piechockiego w Poznaniu, pl. Wolności 3 (ew. II termin — o godz. 11).

— **Cukrownia „Zduny”, S. A.** w likwidacji: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu Cukrowni „Witoszyce” w Witoszycach.

3 marca:

— **Fabryka Olejów i Tłuszczów Roślinnych „I. D. Potoka S-wie”, Będzin - Małobądz, S. A.:** zebra. nadzwycz. (pow. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Będzinie, ul. Małobądzka 49 (ew. II termin. — dn. 17 marca).

— **„Juljan Meini”, Import Kawy i Herbaty, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Bryłowska 22/24.

5 marca:

— **Zakłady Przemysłowe „Grodziska Manufaktura”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Ogrodowa 21.

6 marca:

— **„Mirkowska Fabryka Papieru”, S. A.:** zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Sienka 4.

7 marca:

— **„Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy”, S. A. dla Wyrobów z Gliny i Piasku:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w sali

posiedzeń Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział we Lwowie, ul. 3 Maja 14.

8 marca:

— **Fabryki, Asfaltu, Tekstury, Boraksu i Przetworów Chemicznych Safat, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 18 — w lokalu S-ki w Warszawie, Al. 3 Maja 22/24 (w II terminie — dn. 15 marca).

12 marca:

— **„Gastronomja”, S. A.:** zebra. nadzwycz. (zwołuje akcjonariusz Tadeusz Zębski-Sworzęda, pow. poznański) o godz. 10 w restauracji „Boulevard” w Poznaniu, pl. Nowomiejski 5.

— **Polska Wytwórnia Instrumentów Muzycznych „Adam Klimkiewicz”, S. A.:** zebra. nadzwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 66.

— **„Polska Drukarnia”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 13 w lokalu S-ki w Białymsztoku, ul. św. Rocha 3.

— **„Wołyński Syndykat Handlowo-Rolniczy w Równem”, S. A.** w likwidacji: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Równem, ul. Marszałka Focha 6.

SPRAWY SAMORZĄDOWE

DZIAŁALNOŚĆ ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH M. ST. WARSZAWY. — Największym w kraju miejskim towarzystwem ubezpieczeniowym, korzystającym z przymusu ubezpieczenia jest Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych M. St. Warszawy, który wszedł z dniem 1 stycznia 1928 r. we wszystkie prawa i obowiązki m. st. Warszawy, wynikające z ubezpieczenia budowli, podlegających przymusowi ubezpieczenia od ognia na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23/XII 1927 r. o przymusie ubezpieczeń od ognia budowli w m. st. Warszawie (art. 59).

Wyniki finansowe działalności zakładu w latach 1927 i 1928 są następujące: W 1927 r. było budowli ubezpieczonych 49.814, wartość ich wynosiła zł 1.021.773 tys., składka ubezpieczeniowa zaś — zł 1.332.573. Liczba pógorzeli wynosiła 139, wartość budowli, uszkodzonych przez pożar, — zł 12.148.420, szkody w budynkach zł 113.548, koszty administracji zł 206.527. Nadwyżka na rachunku strat i zysków wynosiła zł 817.477. Z nadwyżki tej przypada na zwroty dla ubezpieczonych 20%. Tu należy nadmienić, że w 1927 r. obecny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych M. St. Warszawy był miejską instytucją autonomiczną, opartą na zasadach wzajemności, pod nazwą „Wzajemne Ubezpieczenia m. st. Warszawy”.

W 1928 r. było ubezpieczonych budowli 50.079 o wartości zł 2.239.275 tys., przyczem składka ubezpieczeniowa wynosiła zł 2.242.549. Liczba pógorzeli była 183, wartość budowli, uszkodzonych przez pożar, zł 40.192.790; szkody w budynkach zł 391.207. Koszty administracji zł 325.137. Nadwyżka na rachunku strat i zysków zł 1.300.462.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych m. st. Warszawy jest więc miejskim zakładem ubezpieczeń od ognia nie tylko obiektów, stanowiących własność miasta, lecz ogółu budowli, położonych na terenie Warszawy, podlegających przymusowi ubezpieczenia od ognia. Z pomyślnych rezultatów finansowych zakładów ubezpieczeń Warszawy w ostatnich latach widzimy, że przymus i powszechność ubezpieczeń budowli zmniejsza tu w wysokim stopniu ryzyko instytucji, płynące z przyłączenia do miasta przedmieść i podmiejskich osiedli o wysokiej palności; ryzyko jest tu wyrównane nieznaną palnością budynków murowanych w mieście, oraz budowli, stanowiących własność miasta, które są przeważnie niezamieszkałe i dobrze zabezpieczone od ognia.

Miejski Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych M. St. Warszawy poświęca nadto część swych nadwyżek dochodów na udoskonalenie urządzeń przeciwpożarowych. M. St. Warszawa, aczkolwiek nie korzysta w Miejskim Zakładzie Ubezpieczeń Wza-

jemnych z żadnych wyłączeń z pod przymusu ubezpieczeń, ani ze zniżek składek, ubezpieczając budynki miejskie na ogólnych warunkach ubezpieczeniowych, zaoszczędza poważne sumy na składkach, które są tu znacznie niższe niż w prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych; nadto tytułem zwrotu kosztów ogólnej administracji otrzymuje od zakładu 3% składki rocznej. W ten sposób miasto Warszawa nie tylko osiąga szereg niewątpliwych korzyści z istnienia własnego zakładu ubezpieczeń,

uzyskując znacznie tańsze ubezpieczenia, choćby dzięki odpadającym na terenie miejskiej instytucji ubezpieczeniowej kosztom reklamy, pośrednictwa przez agentów i t. d., lecz nadto nawkrót komunalny charakter zakładu pozwala na planową rozbudowę urządzeń przeciwpożarniczych, leżących w interesie całej ludności stolicy. Monopol komunalny zapewnia tu ubezpieczenia wszystkich budowli pełnej sumy ich wartości przy stosunkowo niskich wkładach.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

ODLICZANIE OD DOCHODU KOSZTÓW ADMINISTRACYJNYCH.—Niektóre władze wymiarowe nie odliczały od dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, t. zw. kosztów administracyjnych, pobieranych przez instytucje kredytu długoterminowego przy spłacie długu obok umówionych odsetek dłużnych.

W związku z tem Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V 4.848/2 z dn. 0/I 1930 r. wyjaśniło, że pobierane przez instytucje kredytowe koszty administracyjne, które w poszczególnych instytucjach noszą różną nomenklaturę, stanowią faktycznie powiększenie odsetek dłużnych i wobec tego powinny być traktowane jako pozycje odliczalne od dochodu (art. 10 ustawy). Nie mogą być natomiast odliczane od dochodu kwoty, które stanowią amortyzację długów, t. j. spłatę kapitału.

PRZESUNIĘCIE TERMINU DO SKŁADANIA ZEZNAŃ O PODATKU DOCHODOWYM.—Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 14 lutego 1930 r. został przesunięty termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakuujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczonych w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 58/1925, poz. 411) na rok podatkowy 1930 z dn. 1 marca na dzień 1 maja 1930 r.

ODROCZENIE TERMINU DO SKŁADANIA ZEZNAŃ O OBROCIE DLA INSTYTUCYJ KREDYTU KRÓTKOTERMINOWEGO.—Na zasadzie art. 122 ustawy z dn. 15/VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 550) Ministerstwo Skarbu odroczyło termin składania zeznań o obrocie za rok 1929 (art. 54 i 55 ust.) dla instytucji kredytu krótkoterminowego (banków akcyjnych) do dn. 15 marca 1930 r. włącznie.

W tymże terminie, t. j. do dn. 15 marca 1930 r. włącznie, winny być wpłacone ewentualne różnice pomiędzy kwotami podatku, przypadającymi od wykazanego w zeznaniach za rok 1929 obrotu, a kwotami już wpłaconymi, przyczem od wpłaconych w powyższym terminie kwot nie należy pobierać tak kar za zwłokę, jak i odsetek. (Okólnik L. D. V 256/4/30 r. z dn. 27/I 1930 r.).

KREDYT

SERJA III PREMJOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ.—W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 10, poz. 66 ogłoszona została ustawa, upoważniająca Ministra Skarbu do wypuszczenia serji III premjowej pożyczki dolarowej.

Ustawa powyższa ustanawia tylko zasadnicze warunki nowej pożyczki, pozostałe zaś jej warunki oraz warunki emisji, łącznie z planem losowania premij i terminem emisji, ustalić ma Minister Skarbu w rozporządzeniu wykonawczem. Ustawa wymienia następujące warunki i przywileje serji III premjowej pożyczki dolarowej:

1) suma nominalna pożyczki nie może przekraczać kwoty \$ 7,500.000;

2) pożyczka ma być wypuszczona w obligacjach na okaziciela po \$ 5 każda obligacja;

3) oprocentowanie nominalne kapitału pożyczki wynosić ma 4% w stosunku rocznym;

4) ogólna kwota, przeznaczona do rocznego wylosowania premij, nie może przekraczać \$ 300.000;

5) pożyczka podlega jednorazowemu wykupowi po latach 10 od daty jej wypuszczenia z tem, że po upływie połowy tego czasokresu Ministrowi Skarbu będzie przysługiwało prawo wykupu przedterminowego;

6) obligacje pożyczki będą sprzedawane za dolary Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz za złote według kursu, oznaczonego w rozporządzeniu wykonawczem, i również tak samo w dolarach lub w złotych (stosownie do życzenia posiadaczy obligacji) będzie uskuteczniata spłata kapitału oraz wypłata odsetek i premij pożyczki;

7) tytułem wpłat na tę pożyczkę przyjmowane będą obligacje serji II 5% premjowej pożyczki dolarowej, wypuszczonej na zasadzie ustawy z dn. 22 grudnia 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 129, poz. 919), w stosunku: jedna obligacja serji II 5% premjowej pożyczki dolarowej za jedną obligacją serji III;

8) wpływ w gotówce ze sprzedaży pozostałej części pożyczki, niepokrytej obligacjami serji II 5% premjowej pożyczki dolarowej, przeznacza się na wykup za gotówkę nieskonwertowanej reszty obligacji serji II 5% premjowej pożyczki dolarowej oraz na cele kredytu rolnego;

9) kapitał i odsetki pożyczki zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa;

10) kupony od obligacji pożyczki wolne są od podatku od kapitałów i rent;

11) obligacje pożyczki ulegają przedawnieniu po upływie lat 30, kupony po upływie lat 5, licząc od dnia ich zapadłości, premje zaś — po latach 10 od dnia ich wylosowania;

12) obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i nie podlegają działaniu ustawy z dn. 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela („Dz. Ust. R. P.” Nr. 67, poz. 406).

STOPA PROCENTOWA OD WKŁADÓW W BANKACH PRYWATNYCH.

—W związku z obniżeniem stawek procentowych, pobieranych przy operacjach czynnych, banki prywatne, należące do kartelu odsetkowego, postanowiły obniżyć stawki procentowe, płacone od wkładów w sposób następujący:

Stawki od złotych:		Stawki od dolarowych:	
uprzednie	obecne	uprzednie	obecne

Wkłady:

à vista	6½%	5½% od r/ków bezprowiz.	4½%	3½% od lokat wypłac. got.
		6% od r/ków prowizyjn.		4¼% od lokat wypłac. czek.

z wypow. 1-mies.	8%	7½%	6½%	5½%
" 3-mies.	9%	8¼%	7½%	6¾%
" 6-mies.	10%	9%	8½%	7½%

Stawki od książeczek oszczędnościowych

Książeczki oszczędnościowe:

a vista:			
B. Kongresówka i Kresy Wschodnie	8%	maksimum zł 10.000	
Małopolska	6½%		
książeczki wiązane:			
złotowe	8%	maksimum zł 50.000	
dolarowe	6½%		

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 10 do 15 lutego 1930 r.

— Okres sprawozdawczy minął przy tendencji dla walut niejednolitej, naogół nieco słabszej. Przy niewielkich wahanach kursowych zniżkowały: funty szterlingów, franki francuskie i szwajcarskie, liry włoskie, floreny holenderskie, korony szwedzkie oraz guldeny gdańskie, poprawiły się zaś dolary, belgi, korony czeskosłowackie, szylingi austriackie, korony duńskie oraz korony estońskie.

Obroty dolarami gotówkowymi były w okresie sprawozdawczym niewielkie; kurs ich podniósł się nieco, osiągając zł 8'87½ — 8'87 za \$ 1. Również za rynku prywatnym kształtował się on zwykło — do zł 8'874 za \$ 1 w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut uległa w okresie sprawozdawczym dość znacznemu zmniejszeniu.

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 15/II
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'903	8'902
" " teleg.	\$ 1	8'921	8'920
Funty szterlingów	£ 1	43'37½	43'36½
Franki francuskie	100 fr.	34'96	36'92
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'15	172'07
Belgi	100 blg.	124'30	124'25
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'39½	26'38½
Szylingi austriackie	100 szyl.	125'56	125'54
Liry włoskie	100 lir.	46'70	46'69
Floreny holenderskie	100 fl.	357'90	357'60
Korony szwedzkie	100 kor.	239'17	239'15
Korony duńskie	100 kor.	238'65	238'65
Guldeny gdańskie	100 gld.	173'40	173'34
Korony estońskie	100 kor.	237'70	237'70

Zainteresowanie papierami lokacyjnymi państwowymi było, szczególnie w pierwszym dniu okresu, dość znaczne, i mimo słabszej tendencji w drugiej połowie tygodnia większość kursów wykazuje niewielką poprawę w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego, a mianowicie 5% Pożyczka konwersyjna, 6% Pożyczka stabilizacyjna oraz obie pożyczki premjowe, których obroty należały do najbardziej ożywionych. Słabiej natomiast kształtował się kurs 7% Pożyczki Stabilizacyjnej, która zniżkowała o 2%. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa, jednak naskutek zupełnego braku podaży do notowań nie doszło.

Mocna dotychczasowa tendencja dla listów zastawnych uległa w okresie sprawozdawczym załamaniu, a to wskutek silnej realizacji, która pociągnęła za sobą zniżkę kursów niemal wszystkich notowanych papierów tej grupy. Zśród listów zastawnych w walucie obcej poprawiły się o 1% 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego, oddawna zaś nienotowane 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie, serja 1928 r., cenione były niżej,

Dział obligacji był mało ożywiony. Notowano jedynie 6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. po kursie wyższym o zł 1'25.

	Wartość nominalna	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 15/II
		w % nominalu		
5% Pożyczka Konwersyjna	zł 100	52'50	51'25	—
6% " Dolarowa	\$ 100	79'50	79'00	—
7% " Stabilizacyjna ¹⁾	\$ 100	86'00	86'00	86'00
10% " Kolejowa	fr. w zł. 100	102'50	102'50	102'50
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
8% " " " " "	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
7% Obl. " " " "	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
8% L. Z. " " " "	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
8% Obl. " " " "	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ²⁾	£ 1	82'00	81'00	81'25 -81'50
7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie serja 1928 r.	\$ 1	72'75	72'75	72'75
		w zł		
4% Poż. Inwestycyjna	zł w zł. 100	126'75	124'50	125'50
5% " Premjowa	\$ 5	80'00	78'00	78'00
		-78'75	-78'50	-78'50
4½% L. Z. 1-wa Kred. Ziems.	zł 100	53'00	51'50	51'50
		-51'75	-51'75	-51'75
8% " " " " "	zł 100	72'00	71'50	72'00
4½% " " " " m. Warsz.	zł 100	52'00	51'50	51'50
5% " " " " "	zł 100	55'50	54'50	—
8% " " " " "	zł 100	72'50	71'00	71'50
		-71'75	-71'75	-71'75
8% " " " " Częstochowy	zł 100	62'50	62'50	—
8% " " " " Lublina	zł 100	63'00	63'00	—
8% " " " " Łodzi	zł 100	65'75	63'75	63'75
5% " " " " Piotrkowa	zł 100	44'50	44'50	—
8% " " " " "	zł 100	63'50	62'75	63'00
		-62'75	-62'75	-62'75
10% " " " " Siedlec	zł 100	74'00	74'00	—
6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł 100	54'50	54'00	—

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1930 r.	Gdańsk ³⁾	Berlin ³⁾	Wiedeń ³⁾	Paryż ³⁾	Zurych ³⁾
10/II	57'60—57'74	46'85 —47'05	—	—	58'075
11/ "	57'61—57'76	46'80 —47'00	—	—	58'05
12/ "	57'62—57'76	46'875—47'075	79'485 —79'765	—	58'075
13/ "	57'63—57'78	46'825—47'025	79'45 —79'73	—	—
14/ "	57'63—57'77	46'80 —47'00	" "	—	58'05
15/ "	57'63—57'77	46'85 —47'05	" "	—	—
1930 r.	Londyn ⁴⁾	Praga ³⁾	New-York ³⁾	Amsterdam ³⁾	
10 II	43'38	378'375	11'25	—	—
11/ "	43'37	"	"	—	—
12/ "	43'35	377'75	"	—	—
13/ "	"	"	"	—	—
14/ "	"	378'25	"	—	—
15/ "	43'37	—	"	—	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIĘŁDACH ZAGRANICZNYCH

Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs ultimo	Obroty
------------------------	------------------------	----------------	--------

(w % o/a = w nominalu)

Gięłda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r. \$

27/I—1/II	75½	75	75	53.000
3—8 II	76	74½	76	15.000
10—15/II	76	75¼	75½	40.000

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

²⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

³⁾ Za zł 100.

⁴⁾ Za £ 1.

8% pożyczka z 1925 r. (Dillon. Read & Co.)				
27/I—1/II	95½	93 ⁵ / ₈	94¼	92.000
3—8/II	95	94	95	88.000
10—15/II	95	94	94¼	40.000

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
27/I—1/II	84	83¼	83½	74.000
3—8/II	83 ⁷ / ₈	82 ⁵ / ₈	83	103.000
10—15/II	84	83 ¹ / ₈	84	104.000

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
27/I—1/II	75 ³ / ₈	74½	75 ³ / ₈	9.000
3—8/II	78	74½	78	48.000
10—15/II	77¼	76	76¼	34.000

7% pożyczka śląska z 1928 r.				
27/I—1/II	72½	71½	72	14.000
3—8/II	73	71 ⁵ / ₈	73	30.000
10—15/II	73	72¼	73	35.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
27/I—1/II	88·25	87·75	88·00	
3—8/II	87·33	86·33	87·08	
10—15/II	89·20	88·20	88·50	

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
27/I—1/II	88	87½	.	
3—8/II	88	87·10	.	
10—15/II	88	87¼	.	

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
Grudzień 1929	83	81		18.000
Styczeń 1930	—	—	83¼	22.000

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
27/I—1/II	112·25	103·45		
3—8/II	109·15	105·45		
10—15/II	108·60	106·90		

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r. Liry				
27/I—1/II	98·20	98·10	98·20	264.000
3—8/II	98·45	98·10	98·10	266.000
10—15/II	98·35	98·15	98·30	250.000

Z BANKU POLSKIEGO

KREDYTY BANKU POLSKIEGO W 1929 R. —

Dobre położenie walutowe Banku Polskiego, utrzymujące się w ciągu 1929 r., pozwoliło mu rozszerzyć działalność kredytową, ze specjalnym przytem uwzględnieniem potrzeb rolnictwa. Od początku roku odrazu szybko wzrasta i suma kontyngentów kredytowych, przyznanych przez Bank, i suma wykorzystanych kredytów dyskontowych. Od początku bowiem roku utrzymywała się ciasnota gotówkowa i naprężenie na rynku kredytowym, gdyż realizacja produkcji jesiennej 1928 r. postępowała słabiej niż normalnie, poza tem obroty hamowała ostra zima i związane z nią trudności komunikacyjne, a także wzmagające się rozpięcie między cenami artykułów rolnych i przemysłowych, podczas gdy jednocześnie wytwórczość utrzymywała się na stosunkowo wysokim poziomie.

Ciężkie położenie rolnictwa wywierało ogromny wpływ na położenie kredytowe i w ciągu dalszych miesięcy roku, czyto bezpośrednio — przez wybitnie

wzmózione zapotrzebowanie kredytów, czyto pośrednio — przez zmniejszoną konsumpcję artykułów przemysłowych, których wytwórczość kurczyła się tylko bardzo powoli. Depresja konjunkturalna kładła się całym ciężarem na dziedzinę zbytu, powodując wzmożone zapotrzebowanie kredytu i ze strony przemysłu na finansowanie produkcji i ze strony handlu wobec trudności likwidacji nagromadzonych zapasów towarowych. Bank Polski starał się naprężenie na rynku kredytowym łagodzić, uwzględniając zwłaszcza sytuację rolnictwa. W związku z tem kredyty Banku przez cały rok wzrastały i dopiero w ostatnich 2 miesiącach rozpoczęcie wyraźnego kurczenia rozmiarów produkcji wpłynęło na osłabienie nacisku kredytowego na Bank, a w konsekwencji obniżenie portfela wekslowego, przy wzrastających zresztą w dalszym ciągu kontyngentach kredytu, przyznanego przez Bank.

Ruch kredytów w ciągu 1929 r. ilustruje następujące zestawienie (w miljn. *zł.*).

	Kredyty dyskontowe: przyznane	Pożyczki wykorzystane	Pożyczki zastawowe	W tem pod zastaw weksli
31/XII 1926	449·3	321·3	9·3	—
31/XII 1927	650·0	456·0	40·9	—
31/XII 1928	874·6	640·7	91·2	9·4
31/I 1929	891·0	638·0	85·0	5·4
28/II "	912·9	660·2	84·5	5·5
31/III "	932·2	704·0	85·7	5·6
30/IV "	929·5	697·5	85·1	6·5
31/V "	932·8	742·2	88·7	8·1
30/VI "	927·7	741·4	91·2	8·6
31/VII "	926·5	699·6	82·9	4·9
31/VIII "	953·5	716·2	79·8	2·3
30/IX "	971·0	725·8	79·1	1·3
31/X "	982·3	745·0	74·9	0·8
30/XI "	980·5	721·0	74·8	1·7
31/XII "	990·9	704·2	76·9	0·4

W I półroczu 1929 r. wykorzystanie kredytów dyskontowych wzrastało, osiągając swoje maksimum na ultimo czerwca (80%), poczem zaczęło się zmniejszać i na ultimo roku spadło do zaledwie 71%. Niewykorzystane kredyty w końcu 1929 r. wynosiły poważną sumę *zł.* 286·7 miljn. (w końcu 1928 r. *zł.* 233·9 miljn.).

Podział wykorzystanych kredytów dyskontowych podług poszczególnych gałęzi gospodarstwa przedstawiał się następująco (w miljn. *zł.*):

	31/XII 1928	31/XII 1929
Banki i in. instytucje kredytowe	261·3	268·7
Spółdzielnie kredytowe	20·6	27·7
Nadto przez banki:		
specjalny kredyt gorzelniczy	4·2	4·7
" " rolniczy . .	14·7	48·9
" " cukrowniczy	33·8	34·5
Przemysł bezpośredni:		
włókienniczy	57·8	51·3
metalowy i maszynowy .	43·2	46·4
chemiczny	35·6	41·5
hutniczy	33·3	27·3
węglowy	9·2	12·7
górnicy	18·4	11·8
naftowy	10·5	11·4
papierniczy	6·6	8·5
drzewny	6·1	6·8
gorzelniczy	5·6	5·5
garbarski	6·8	4·5
cukrowniczy	0·1	0·1
Rolnictwo	7·7	10·4
Handel	49·2	52·8
Spółdzielnie handlowe	3·5	4·0
Różne	22·5	24·7

Jak widzimy, najsilniej wzrosły kredyty rolnictwa, poza tem — spółdzielni kredytowych. W przemyśle zwiększyły się kredyty tych gałęzi, gdzie dzięki stosunkowo lepszej konjunkturze i obrotom znajdowały się większe ilości weksli handlowych.

Powyższe zestawienie obejmuje tylko podawców, czyli ostatnich żyrantów, natomiast podział weksli w portfelu według płatników (wystawców lub akceptantów) przedstawiał się odmiennie:

	Dyskonto		Kredyt otwarty i zastawowy	
	koniec 1928 r.	koniec 1929 r.	koniec 1928 r.	koniec 1929 r.
Rolnictwo	31.0%	37.5%	29.6%	31.7%
Górnictwo i przemysł . .	24.4%	21.9%	23.4%	21.5%
Handel	38.4%	33.0%	15.2%	14.8%
Inne	6.2%	7.6%	31.8%	32.0%

W powyższym zestawieniu zwraca uwagę bardzo poważny wzrost udziału rolników w kredycie dyskontowym. Przesunięcie stosunku procentowego portfela Banku na rzecz weksli rolniczych wywołane zostało sezonowymi kredytami na rejestrowy zastaw rolniczy oraz znacznie większymi zobowiązaniami rolnictwa za nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze. Weksle rolników są poza tem uprzywilejowane pod względem terminów płatniczych, gdyż weksle ich za nabyte nasiona, nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze i inwentarz mogą być dyskontowane przez Bank z terminem płatności do 6 miesięcy. Weksli takich było w dn. 31/XII 1929 r. na sumę zł 57.5 miljn. (w dn. 31/XII 1928 r. zł 46.1 miljn.).

Zastaw rolniczy uległ w 1929 r. znacznemu rozszerzeniu. Bank przyznał na ten cel za pośrednictwem banków zł 54.9 miljn., a zatem o zł 39.3 miljn. więcej niż w 1928 r. (zł 15.6 miljn.). Powyższy kredyt, objęty ogólnym dyskontem, wykorzystany został w końcu grudnia 1929 r. w stosunku 65%.

W celu zwiększenia zakupów zboża przez organizacje młynarskie, Bank przyznał im specjalne kredyty za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. W końcu 1929 r. stan przyznanego tego rodzaju kredytów wynosił zł 10 miljn.

W ciągu 1929 r. Bank Polski zdyskontował 5,156.447 weksli w 1928 r. 4,717.126 na zł 3.558 miljn. (w 1928 r. zł 2.981 miljn.), zainkasował w 1929 r. 5,180.124 weksle (4,498.694) na zł 3.495 miljn. (zł 2.796 miljn.). W końcu 1929 r. było 2.245 podawców (w końcu 1928 r. 2.055), w tem banków, spółdzielni kredytowych i kas komunalnych 553 (426), a przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych 1.692 (1.629).

Przeciętna suma jednego wekslu w 1929 r. wynosiła zł 690, wobec zł 632 w 1928 r. Przeciętny termin wekslu w 1929 r. wynosił 72 dni, gdy w 1928 r. 71 dni, w 1927 r. 69 dni, w 1926 r. 64 dni. Widzimy więc stały wzrost terminów wekslowych.

Z powodu zaostrzenia się ciasnoty na rynku pieniężnym i recesji konjunktury odsetek weksli zaprotestowanych (w stosunku do sumy weksli płatnych) był w 1929 r. znacznie wyższy niż w latach ubiegłych. Mianowicie, wynosił w poszczególnych miesiącach roku:

	1928 r.	1929 r.		1928 r.	1929 r.
Styczeń	3.75%	2.69%	Lipiec	5.37%	2.27%
Luty	4.61%	2.22%	Sierpień	5.21%	2.14%
Marzec	5.12%	2.27%	Wrzesień	4.42%	2.32%
Kwiecień	5.06%	2.20%	Październik	4.71%	2.08%
Maj	5.72%	2.04%	Listopad	5.00%	2.47%
Czerwiec	5.81%	1.82%	Grudzień	5.44%	2.87%

Pożyczki zastawowe zmniejszyły się w ciągu 1929 r. dość znacznie. Główną rolę w tej zniżce odegrała likwidacja pożyczek na zastaw weksli.

Pożyczki te wprowadzono w 1928 r. na okres przejściowy, w chwili, kiedy banki znalazły się w posiadaniu większej ilości weksli z terminem płatności ponad 3 miesiące, które ze względu na przepisy statutowe nie mogły być redyskontowane w Banku Polskim, a natomiast w myśl art. 63 statutu mogły być przedmiotem zastawu na przeciąg 3 miesięcy. Likwidację tych pożyczek przeprowadzono w porozumieniu z bankami i przemysłowcami, którzy ze swej strony dążyli do skrócenia nadmiernie długich terminów w obrotach wekslowych.

W 1929 r. Bank udzielił pożyczek zastawowych na zł 245.1 miljn. (w 1928 r. zł 215.5 miljn.); spłacono — zł 168.1 miljn. (w 1928 r. zł 165.2 miljn.). Wartość giełdowa papierów, pod których zastaw udzielone pożyczki stanowiły zł 76.6 miljn., wynosiła zł 122.9 miljn.

Odsetek za dyskonto weksli wpłynęło w 1929 r. zł 60.4 miljn. wobec 43.6 miljn. w 1928 r., odsetek od pożyczek zastawowych pobrano zł 7.1 miljn. wobec zł 6.4 miljn. w 1928 r.

M. D.

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 LUTEGO 1930 R.

— Odpiływ walut z Banku Polskiego, jaki trwał przez cały styczeń, a który powstał na tle skurczenia do minimum zapotrzebowania walutowego przed ultimo rocznem — utrzymał się również w I dekadzie lutego, choć w znacznie skromniejszych rozmiarach. W związku z tem rezerwy kruszcowo-walutowe Banku obniżyły się z zł 1.174.0 miljn. do zł 1.168.4 miljn.

Rezerwy walutowe zmniejszyły się w I dekadzie lutego o zł 5.6 miljn. do zł 467.5 miljn., przyczem część rezerw, przyjęta do pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, spadła z zł 371.8 miljn. do zł 367.5 miljn., a część rezerw, niezaliczona do pokrycia, obniżyła się z zł 101.3 miljn. do zł 100.0 miljn.

Rezerwy złote wzrosły w dekadzie sprawozdawczej — dzięki drobnemu skupowi złota (głównie w monetach) przez oddziały Banku — o zł 0.05 miljn. do zł 701.0 miljn. Zapas złota za granicą pozostał niezmienny w wys. zł 179.6 miljn., wzrósł tylko dzięki powyższemu skupowi zapas złota w skarbcach Banku do zł 521.4 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, w ciągu I dekady lutego r. b. i od początku roku ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/XII 1929	31/I 1930	10/II 1930
Złoto	700.517	700.904	700.953
Waluty i dewizy netto	418.571	371.756	367.545
Razem:	1,119.088	1,072.660	1,068.499

W stosunku do sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 10. II 63.15%, gdy w dn. 31. I 63.08%, a w dn. 31. XII 1929 r. 61.89% (statutowe minimum 40%). Samo pokrycie złotem wynosiło: w dn. 10. II 41.43%, w dn. 31. I 41.22%, w dn. 31. XII 1929 r. 38.74% (statutowe minimum 30%).

Wzrost procentu pokrycia w I dekadzie lutego (a większy znacznie w stosunku do stanu na początku roku) mimo spadku sumy pokrycia (rezerw złoto-walutowych) tłumaczy się jednoczesnym lekkim zmniejszeniem się sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, mianowicie o zł 8.6

miljn. do zł 1.691'9 miljn. Właściwie zmniejszył się, i to poważnie, tylko jeden ze składników tej sumy, mianowicie obieg biletów Banku — z zł 1.246'7 miljn. do zł 1.208'1 miljn. (w ciągu stycznia spadł o zł 95'5 miljn.), podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał zwyżkę — z zł 453'8 miljn. do zł 483'8 miljn.

Wzrost zobowiązań w dekadzie sprawozdawczej dotyczy w lwiej części pozostałości na rachunkach żyrowych, które zwiększyły się z zł 429'7 miljn. do zł 455'4 miljn.; poza tem wzrosło saldo rachunku państwowego funduszu kredytowego — z zł 1'5 miljn. do zł 4'5 miljn., oraz saldo pozycji „różne rachunki” — z zł 9'7 miljn. do zł 10'9 miljn. Z lokat żyrowych wzrosły tylko lokaty na rachunkach prywatnych — z zł 131'5 miljn. do zł 169 miljn., podczas gdy lokaty kas państwowych nieco obniżyły się — z zł 298'2 miljn. do zł 285'3 miljn.

Spadek obiegu biletów bankowych w I dekadzie lutego o przeszło 3% stanowi częściowo odpowiednik wzrostu lokat na rachunkach żyrowych, częściowo zaś wiąże się z odpływem rezerw walutowych i zmniejszeniem się kredytów Banku.

Suma kredytów dyskontowych wykorzystanych (suma weksli w portfelu), która w ciągu całego stycznia spadła o prawie zł 20 miljn., w dekadzie sprawozdawczej obniżyła się o zł 8'3 miljn. do zł 646'1 miljn., a więc prawie o całą kwotę wzrostu w dekadzie ultimowej stycznia. Suma pożyczek zastawowych (zabezpieczonych papierami wartościowymi) zmniejszyła się o zł 0'3 miljn. do zł 70'9 miljn.

Z innych pozycji bankowego pokrycia obiegu i zobowiązań — zapas monet srebrnych i bilonu, skupionych przez Bank na własność, zmniejszył się w I dekadzie lutego o zł 0'3 miljn. do zł 0'7 miljn.; zapas papierów procentowych własnych wzrósł (jak i w poprzednich dekadach r. b.) — o zł 0'4 miljn. do zł 8'3 miljn.; dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał niezmienny w wys. zł 25'0 miljn.

Zmiany w pokryciu bankowym obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań w dekadzie sprawozdawczej oraz w okresie od początku roku ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/XII 1929	31/I 1930	10/II 1930
Weksle	704.220	684.449	676.126
Polskie monety srebrne i bilon	159	937	658
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	76.947	71.141	70.880
Papiery proc. własne	5.856	7.960	8.330
Zobowiązania Skarbu Państwa	25.000	25.000	25.000
Razem:	812.182	789.488	780.998

Obieg pieniędzy skarbowych zmniejszył się w dekadzie sprawozdawczej z zł 238'0 miljn. do zł 235'0 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych) w wys. zł 44'3 miljn. (w dn. 31/I zł 46'2 miljn.), 2) obieg biletów zdawkowych (5-i 2-złotowych) w wys. zł 1'9 miljn. (w dn. 31/I zł 1'9 miljn.), 3) obieg monet srebrnych (5-, 2-i 1-złotowych) w wys. zł 120'0 miljn. (w dn. 31/I zł 120'4 miljn.), 4) obieg bilonu drobnego i niklowego w wys. zł 68'9 miljn. (w dn. 31/I zł 69'6 miljn.).

AKTYWA

ZŁOTO w skarbcu	zł 521.400.712'34
„ zagranicą	„ 179.552.653'50
	<u>zł 700.953.365'84</u>

PIENIĄDZE I NALEŻN.

ZAGRAN.	zł 367.545.490'09	zł 1.068.498.855'93
-----------------	-------------------	---------------------

PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGR., niezaliczone do pokrycia

POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON	„ 99.953.309'89
PORTFEL WEKSŁOWY	„ 657.660'52
POŻYCZKI ZASTAWOWE	„ 676.125.858'62
PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE	„ 70.883.754'13
PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO	„ 8.330.326'77
DŁUG SKARBU PAŃSTWA	„ 82.154.909'63
NIERUCHOMOŚCI	„ 25.000.000'—
INNE AKTYWA	„ 20.000.000'—
	<u>zł 100.184.898'64</u>
	<u>zł 2.151.789.574'13</u>

PASYWA

KAPITAŁ ZAKŁADOWY	zł 150.000.000'—
FUNDUSZ ZAPASOWY	„ 110.000.000'—
NATYCHM. PŁATNE ZOBOWIĄZANIA:	

a) rachunki żyrowe kas państwowych	zł 285.838.084'46
b) pozostałe rachunki żyrowe	„ 169.564.815'10
c) rachunek zakupu srebra	„ 13.000.000'—
d) rachunek państwow funduszu kredyt.	„ 4.474.140'06
e) różne rachunki	„ 10.923.163'25
	<u>zł 483.800.202'87</u>

OBIEG BILETÓW BANKOWYCH	1.208.148.710'—	zł 1.691.948.912'87
RACHUNEK SPECJALNY SKARBU PAŃSTWA	„ 75.000.000'—	
INNE PASYWA	„ 124.840.661'26	
	<u>zł 2.151.789.574'13</u>	

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

ZAGADNIENIA

ŚWIATOWEJ POLITYKI CUKROWNICZEJ W 1929 R.

ROK UBIEGLY był okresem ciężkich borykań się cukrownictwa światowego z coraz bardziej piętrzącymi się trudnościami, które zewnętrznie ujawniały się ciągłym spadkiem cen i coraz węższymi możliwościami lokowania tow rów cukrowych na światowych rynkach zbytu.

Rok ubiegły był również okresem wysiłków, czynionych przez kraje, będące głównymi na świecie producentami cukru, wysiłków, zmierzających do wynalezienia dróg i środków uzdrowienia przemysłu

cukrowniczego, zajmującego w ekonomice światowej jedno z miejsc głównych.

Charakterystyczną cechą 1929 r. był silny wzrost protekcjonizmu, który przyjął w wielu krajach cukrowniczych, zwłaszcza w krajach europejskich, formy rozmaite i ujawnił różnomierne natężenie.

Podniesienie się fali protekcjonizmu — w dziedzinie cukrownictwa — w ciągu ubiegłego roku było konsekwentnym efektem ultraprotekcyjnych posunięć, jakie wiosną 1928 r. poczyniła Anglja w celu pełnego uru-

chomienia swego rozwiniętego, ale do tego momentu ciężkim przesileniem ekonomicznym dotkniętego, przemysłu rafinerskiego. Jak wiadomo, w ciągu miesiąca kwietnia 1928 r. Rząd angielski, składając Pałamentowi nowy budżet, zapowiedział takie zdyferencjonowanie ceł wwozowych na cukier, któreby dawało rafinerjom angielskim sporą, w ciele ukrytą, premję produkcyjną. Istotnie, nowe stawki celne angielskie, dzięki którym różnica pomiędzy celem od cukru surowego importowanego a celem od importowanej rafinady została bardzo znacznie zwiększona na korzyść rafinerów angielskich, wywołały całkowity przewrót w strukturze dowozu cukru do Anglii; obca, głównie czeskosłowacka i holenderska, rafinada została z rynku angielskiego (ujawniło się to w pełni właśnie w ciągu roku cukrowniczego 1929) prawie zupełnie wypchnięta, natomiast olbrzymio wzrósł dowóz do Anglii cukru surowego obcego, przyczem najsilniej zwiększył się nie import cukru surowego buraczanego, europejskiego, lecz surowego cukru trzcinowego, zamorskiego.

Najciężej dotknął ten ważny zwrot w angielskiej polityce cukrowniczej przemysł cukrowniczy Czechosłowacji, przemysł o wybitnym charakterze rafinerskim, przemysł do tego par excellence eksportowy. Pod naporem zatem ciosu, jaki ze strony angielskiej został wymierzony w najczulsze miejsce cukrownictwa czeskosłowackiego, przemysł cukrowniczy Czechosłowacji, za zgodą i z dużą pomocą Rządu, który poczynił był cukrownictwu znaczne ulgi podatkowe i innego rodzaju świadczenia finansowe oraz zaakceptował znaczną wyższość cen wewnętrznych, dokonaną przez czeskosłowacki kartel cukrowniczy, chwycił się metod dumpingowania eksportu, pchając znaczne ilości cukru rafinowanego nawet do krajów o silnie rozwiniętym przemyśle cukrowniczym, że wskażemy, dla przykładu, na Niemcy.

Zkolei tedy, na skutek energicznych wystąpień centralnej organizacji cukrownictwa niemieckiego — Stowarzyszenia Niemieckiego Przemysłu Cukrowniczego — Rząd niemiecki zdecydował się na zastosowanie prohibicyjnej polityki względem dowożonego cukru obcego, chcąc powstrzymać szkodliwy nacisk cukru czeskosłowackiego na wewnętrzny rynek cukrowy Niemiec. W miesiącu grudniu 1928 r. Parlament Rzeszy Niemieckiej uchwalił nowelę do ustawy celnej, podnoszącą cło cukrowe do RM 25 za 1 ctn. metr. cukru konsumpcyjnego, a więc do poziomu, istotnie całkowicie zamykającego możliwość dopływu cukru obcego poprzez granicę celną Niemiec. Wprawdzie nowa ustawa o cłach cukrowych niemieckich zawiera szereg postanowień, krępujących swobodę ruchów cukrowni niemieckich w dziedzinie wyzyskiwania tej nowej, dużej ochrony celnej, ale bądź co bądź zupełnie rezerwuje wewnętrzny rynek Niemiec dla cukru niemieckiego i wytwarza na tym rynku stan rzeczy, umożliwiającą ulokowanie całkowitej produkcji cukrowej Niemiec na rynku wewnętrznym, a tem samem zwalnia w dużym stopniu teraz cukrownictwo niemieckie od kłopotliwych i deficytowych operacji eksportowych.

Innej metody ochrony swego rynku cukrowego wewnętrznego, zatem swego przemysłu cukrowniczego, przed dumpingowanym cukrem czeskosłowackim, chwyciła się Austria, która, skrupowana układem handlowym z Czechosłowacją, utrudniającą protekcję cukrownictwa w drodze jednostronnego podniesienia stawek celnych cukrowych, podniosła jednocześnie podatek konsumpcyjny od cukru poto, by go zwrócić austriackim

cukrowniom w formie dopłat państwowych do płaconych przez cukrownie cen za buraki. Inaczej mówiąc, Austria weszła na drogę subwencji produkcyjnych, niewypłacanych za cukier, ale za wyprodukowane buraki cukrowe, co w ostatecznym wyniku idzie na korzyść cukrowni.

Przykład angielski — ożywienia własnego przemysłu rafinerskiego przez odpowiednie zróżniczkowanie cła cukrowego, znalazł naśladowców w Szwajcarii i na Łotwie. Oba te kraje, posiadające słabo rozwinięty własny przemysł cukrowniczy, dokonały w ubiegłym roku takiego zróżniczkowania swych importowych ceł cukrowych, aby wytworzyć znaczne premje dla rafinady, wyrobionej wewnątrz tych krajów, a zatem ich cukrownicza polityka nabrała charakteru protekcyjnego w tym sensie, że zmierza do powołania do życia (w Szwajcarii), bądź do rozwinięcia (na Łotwie) własnego przemysłu rafinerskiego.

Fala protekcyjizmu objęła również i szereg innych krajów cukrowniczych, zarówno w Europie, jak i w krajach zamorskich. We Francji został, naprzykład, znacznie obniżony podatek konsumpcyjny (akcyza) od cukru i znacznie podniesione cukrowe stawki celne. W Belgji podatek od cukru został obniżony według zaleceń i w rozmiarze, wskazanym przez centralną organizację cukrownictwa belgijskiego. W Holandji ciała prawodawcze rozpatrywały sprawę premij produkcyjnych, mających być wypłacanemi cukrowniom; aczkolwiek sprawa ta w ciągu ubiegłego 1928/29 r. nie została załatwiona pozytywnie, sam fakt rozpatrywania takiej ultraprotekcyjnej propozycji w Parlamencie holenderskim, w ciele prawodawczem kraju, będącego dotąd jedyną jeszcze w Europie twierdzą wolnohandlowej polityki cukrowniczej, jest wyraźnym symbolem protekcyjnych dążeń, przenikających dzisiaj politykę cukrowniczą wszystkich prawie krajów europejskich.

I nie tylko europejskich. Komisje bowiem, wyłonione przez obie Izby Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki, rozpatrują dalej — w granicach ogólnej rewizji północno-amerykańskiej taryfy celnej — sprawę bardzo znacznego podniesienia cła cukrowego, a to w celu ochrony przemysłu buraczano-cukrowniczego i trzcinowo-cukrowniczego (w Luizjanie i w Teksas) północno-amerykańskiego przed tanim cukrem kubańskim oraz w celu dodania bodźca w kierunku dalszego rozwoju cukrownictwa Stanów Zjednoczonych Ameryki. Innych metod protekcyjnych chwytają się południowo-amerykańskie kraje, posiadające rozwinięty przemysł cukrowniczy: Brazylja i Argentyna; metody te (nie będziemy na tem miejscu bliżej ich określać) mają również na celu zapewnienie wydatnej protekcji i pomocy ze źródeł publicznych dla przetrzymania ciężkiego okresu depresji, panującej na światowym rynku cukrowniczym. Australia w dalszym ciągu trzyma się swej ultraprotekcyjnej polityki cukrowniczej, a również Japonja przystąpiła do badania środków, mających zapewnić cukrownictwu japońskiemu i formozańskiemu skuteczniejsze poparcie w walce konkurencyjnej na rynkach Dalekiego Wschodu.

Rzecz oczywista, że wszystkie te — w ciągu ubiegłego roku cukrowniczego — dokonane w różnych krajach zarządzenia protekcyjne zaostrzały przesilenie, jakie od dłuższego czasu przechodzi przemysł cukrowniczy, gdyż z jednej strony zwężyły silnie rynek zbytu dla cukru, wywożonego z wielkich cukrowniczych krajów, eksportujących w dużych ilościach

towary cukrowe na rynki obce, z drugiej zaś strony stanowiły podniętę do zwiększania produkcji w krajach o zwiększonej protekcji, a tem samem utrudniały dopasowanie podaży do popytu na światowym rynku cukrowym.

Inną ważną sprawą, zaszłą w ciągu ubiegłego 1929 r., było ostateczne wyjaśnienie możliwości zwalczania czy tylko osłabienia kryzysu cukrownictwa światowego w drodze interwencji Ligi Narodów.

Jak wiadomo, Liga Narodów przez swój Komitet Ekonomiczny od dłuższego czasu badała sprawę kryzysu cukrowniczego wszechświatowego. Zgromadzony przez ten Komitet Ekonomiczny materiał, dostarczony przez rządy poszczególnych krajów cukrowniczych, uzupełniony przez memorjały, na zamówienie Komitetu Ekonomicznego opracowane przez kilku wybitnych znawców danej materji, ukoronowany zaś przez 2 ankiety, w ciągu których specjalna delegacja Komitetu Ekonomicznego Ligi przesłuchała w Genewie szereg wybitnych reprezentantów cukrownictwa europejskiego i zamorskiego oraz mężów zaufania europejskich producentów buraków cukrowych, przekonał Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów, że żadnego czynnego udziału w rozwiązaniu kryzysu cukrowniczego Liga wziąć nie może, że przesilenie w cukrownictwie, będące zagadnieniem ekonomicznie i polityczno-ekonomicznie bardzo skomplikowanym, najlepiej dałoby się rozstrzygnąć, w każdym razie choć częściowo, w drodze ustabilizowania produkcji światowej na okres kilku najbliższych lat. Liga Narodów—jej Komitet Ekonomiczny, a za nim i Rada Ligi, doszły do wniosku, że rola tej wysokiej instytucji genewskiej musi być ograniczona do bacznej obserwowania dalszego rozwoju zagadnienia cukrowniczego, że żadnych propozycji konkretnych Liga na teraz czynić nie może, że w sprawie ustabilizowania produkcji nie może występować z inicjatywą, ani też czynnie współdziałać.

Aczkolwiek tego rodzaju stwierdzenie roli Ligi Narodów w rozwiązaniu sprawy kryzysu cukrowniczego było pod każdym względem charakteru negatywnego, tem niemniej miało jedną pozytywną wartość: oto wyjaśniło, że oznaczenia środków uzdrowienia cukrownictwa światowego musi szukać sam przemysł cukrowniczy, poza Ligą Narodów i poza sferą jej akcji ekonomiczno-politycznej.

Najbardziej też w uregulowaniu położenia światowego rynku cukrowniczego zainteresowane przemysły cukrownicze eksportowe, a w ich liczbie i przemysł cukrowniczy Polski, nawiązały ze sobą bliższy kontakt, w celu omówienia sytuacji cukrownictwa światowego i ustalenia metody oraz oznaczenia środków uzdrowienia przemysłu cukrowniczego i uporządkowania stosunków na światowym rynku cukrowym.

W połowie 1929 r. odbyta w Brukseli narada delegatów największych krajów cukrowniczych europejskich i zamorskich zapoczątkowała wymianę myśli i konkretnych propozycji; rezultatów pozytywnych tego rodzaju rokowania przemysłów cukrowniczych głównych krajów-producentów dotąd nie dały, a to głównie z powodu niechęci tak ważnego i na stosunki światowego rynku cukrowniczego silny wpływ wywierającego ośrodka produkcyjnego — jak Jawa, której przemysł cukrowniczy nie chcą się wiązać żadną formalną umową w rzeczach ograniczenia produkcji, bądź sztucznego zmniejszenia wolumenu cukru, rzuczonego na rynek światowy.

Dotychczasowe niepowodzenia, cechujące narady przemysłowców cukrowniczych w sprawie osłabienia kryzysu w cukrownictwie przy pomocy ustabilizowania na okres kilku najbliższych lat produkcji cukru, niewątpliwie przyspieszyło wystąpienie Ligi Narodów w sprawie obniżenia podatku od cukru, jako celowego środka przyspieszania wzrostu konsumpcji cukru.

W ogłoszonym raporcie Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, dotyczącym światowej sytuacji cukrownictwa¹⁾, Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów, opierając się na dostarczonych mu w swoim czasie przez rządy różnych krajów materiałach oraz na danych, zebranych w czasie przeprowadzonej w miesiącu kwietniu r. ub. ankiety, obeszanej przez rzeczoznawców przemysłu cukrowniczego oraz ekspertów w rzeczach produkcji buraków cukrowych, omawiając i przedstawiając proponowane środki rozwiązania sprawy kryzysu cukrowego, wyraził opinię, że rządy winnyby zbadać uważnie możliwość obniżenia podatku konsumpcyjnego od cukru (akcyzy), bez zmniejszenia jednak dochodów fiskalnych, płynących z tego źródła podatkowego.

W konkluzjach zaś swych Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów mówił: „Pozwalamy sobie zaproponować Radzie (Ligi Narodów) zwrócić uwagę rządów, jak byłoby pożądane zbadanie, czy jest możliwe obniżenie podatku konsumpcyjnego od cukru bez przyniesienia szkody fiskalnej sytuacji krajów”.

Przedstawiony Radzie Ligi Narodów raport Komitetu Ekonomicznego został przez tę Radę przyjęty do wiadomości i wszystkie w nim zawarte pozytywne wskazania przekazane zostały Sekretarjatowi Generalnemu Ligi Narodów do ewentualnego wykonania.

Wykonywając tego rodzaju polecenia Rady Ligi Narodów, wystosował dn. 1 października 1929 r. Sekretarz Generalny Ligi Narodów sir Eric Drummond pismo do rządów krajów, wchodzących do Ligi Narodów, w którym to piśmie zwracał się do rządów, aby, stosownie do zalecenia Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, rozważyły, czy będą mogły przeprowadzić zniżkę stawek podatku konsumpcyjnego od cukru.

W piśmie swem sir Eric Drummond wyraził życzenie, aby rządy poszczególnych krajów, należących do Ligi Narodów, zechciały zakomunikować Sekretarjatowi Generalnemu Ligi Narodów do dn. 31 marca 1930 r. swoje w tym przedmiocie odpowiedzi.

Sprawa zatem zredukowania podatku od cukru została — w drodze inicjatywy Ligi Narodów — poruszona w szeregu krajów zarówno europejskich jak i zamorskich, wchodzących w skład Ligi Narodów.

Dla cukrownictwa światowego zagadnienie redukcji podatku od cukru posiada znaczenie bardzo ważne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wysokie obciążenie podatkowe cukru podnosi znacznie cenę tego ważnego środka spożywczego, podrażając zaś cukier, powstrzymuje rozrost jego konsumpcji. Że zaś — jak to z rozmaitych stron jednoznacznie zostało stwierdzone — silniejsze rozrastanie się spożycia cukru może i powinno znacznie osłabić przesilenie, jakie obecnie przechodzi światowy przemysł cukrowniczy, przeto, o ileby inicjatywa Ligi Narodów w przedmiocie zredukowania dzisiejszych — w wielu krajach bardzo wysokich — stawek podatku od cukru uwieńczona

¹⁾ *La situation mondiale du sucre. Rapport du Comité Economique de la Société des Nations. Genève, 1929.*

została pozytywnymi sukcesami, spodziewały się można silniejszego wzrostu spożycia cukru, dzięki czemu światowa sytuacja cukrownictwa ulecby musiała wyraźnemu polepszeniu.

Obciążenie cukru podatkiem konsumpcyjnym

K r a j e:	Stawka podatku konsumpcyjnego od cukru konsumpcyjnego
	\$ od 100 kg]
Włochy	20'95
Z. S. R. R.	15'44
Holandja	10'82
Jugosławja	8 80
Norwegia ¹⁾	8 00
Turcja	7'72
Hiszpanja	7'28
Węgry	7'07
Japonja	6'42—7'69
Bułgaria	6'98
Czechosłowacja	5'45
Francja	4'86
Polska	4'31
Austria	3'24
Anglja ²⁾	2'78
Niemcy	2'50
Rumunja	2'43
Danja ²⁾	1'53
Belgia ²⁾	1'11
Szwecja	1'07

Jednakże zgóry trzeba się liczyć z tem, że inicjatywa w kierunku obniżenia stawek podatku od cukru, z jaką Liga Narodów oficjalnie wystąpiła, napotka w wielu krajach na znaczne trudności. Jakiego rodzaju trudności ujawnią się tutaj — wynika to już z zalecenia Komitetu Ekonomicznego, które zawiera ważne zastrzeżenie, mianowicie, aby redukcja podatku od cukru nie przyniosła „szkody sytuacji fiskalnej krajów”.

Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów niewątpliwie kierował się tutaj takim momentem kalkulacyjnym, że redukcja podatku od cukru, obniżając cenę tego ważnego środka spożywczego, wywoła znaczny wzrost konsumpcji, dzięki czemu dochód Państwa z tego źródła podatkowego nie ulegnie zmniejszeniu. Teoretycznie jest to słuszne, ale w praktyce znaczniejsze zmniejszenie stawek podatku od cukru — nawet przy silniejszym wzroście konsumpcji — wywołać musi zmniejszenie się ogólnego wpływu do Państwa z tytułu podatku od cukru. Świadczy o tem wyraźnie doświadczenie Niemiec, gdzie dochód Skarbu Rzeszy z podatku od cukru po znaczniejszem zmniejszeniu stawek akcyzy poważnie się skurczył. Na to, aby spożycie cukru wzrosło tak silnie, żeby przy zredukowanej stawce podatkowej dawało Skarbowi niezmnieszone dochody, trzeba by dłuższego okresu czasu, a na takie czekanie Skarb niejednego państwa europejskiego i zamorskiego — wątpić trzeba — by się zgodził.

Oceniając należyte wagę inicjatywy Ligi Narodów w sprawie zredukowania podatku od cukru, tem niemniej należy stwierdzić, że trzeźwe rozważenie wysuniętego przez Ligę Narodów zagadnienia uprawnia do dużego sceptycyzmu.

Nie spodziewając się tedy znaczniejszej poprawy położenia cukrownictwa światowego przez obniżenie w wielu nawet krajach podatku konsumpcyjnego od cukru, wystąpił był pod koniec ubiegłego 1929 r.

znany w kołach cukrowniczych zarówno europejskich jak i zamorskich Dr. Prinsen Geerligts z Amsterdamu, dyrektor holenderskiej filii Jawajskiej Stacji Doświadczalno-Cukrowniczej, z projektem uzdrowienia przemysłu cukrowniczego światowego na platformie nowej międzynarodowej konwencji cukrowniczej.

Projekt Dr. Prinsen Geerligtsa był pewnego rodzaju sensacją. Zdawało się bowiem, że wyniki dochodzeń i rozpraw, przeprowadzonych przy współudziale ekspertów i delegatów cukrownictwa najważniejszych krajów cukrowniczych świata, stwierdziły zupełny brak możliwości osłabienia dzisiejszego przesilenia w wszechświatowym przemyśle cukrowniczym przy pomocy międzynarodowej konwencji cukrowniczej publiczno-prawnego charakteru, na wzór dawnej konwencji brukselskiej. Okazuje się jednak, że pomysły międzynarodowego układu cukrowniczego, typu brukselskiego, tleją tu i owdzie i, przy każdej odpowiedniejszej sposobności, wybuchają jaśniejszym płomieniem — w formie konkretnych propozycji i planów, jak o tem świadczy projekt Dr. Prinsen Geerligtsa.

Projekt układu międzynarodowego, ułożony przez Dr. Prinsen Geerligtsa, daje się ująć w 6 punktów zasadniczych, a mianowicie:

1. — Wszystkie bezpośrednie czy pośrednie premje produkcyjne bądź eksportowe zostają zniesione. Ponieważ jednak Anglja jest skrupowana prawnie ustawą z 1925 r., według której to ustawy premje produkcyjne angielskie obowiązują do 1933 r., przeto klauzula, dotycząca zniesienia wszystkich pośrednich czy bezpośrednich premij produkcyjnych i eksportowych, została przez Prinsen Geerligtsa — w jego projekcie międzynarodowej konwencji cukrowniczej — sformułowana w taki sposób, że faktycznie Anglja do końca 1933/34 r. cukrowniczego mogłaby premjować nadal swą produkcję cukru buraczanego w rozmiarze, przewidzianym przez British Sugar Subsidy Act z 1925 r.

2. — Rządy krajów, które przystąpiłyby do projektowanego układu, zobowiązałyby się do niehamowania konsumpcji przy pomocy nadmiernych stawek podatku od cukru. Granica maksymalna stawki podatku od cukru nie mogłaby być wyższa od 30 fr. zł. od 100 kg cukru o polaryzacji 100^o, od innych zaś cukrów w stosunku do ich polaryzacji.

3. — Kraje, pozostające pod jedną zwierzchnią władzą państwową, uważane byłyby — według projektu Prinsen Geerligtsa — za jednostkę polityczną i gospodarczą, w której granicach obrót cukrem byłby regulowany niezależnie od postanowień projektowanej międzynarodowej konwencji cukrowej. Dotyczyłoby to więc Anglji i jej posiadłości zamorskich, Stanów Zjednoczonych Ameryki i ich dependencyj (Wyspy Hawajskie, Porto-Rico, Wyspy Filipińskie), a dalej Holandji i jej posiadłości zachodnio-indyjskich (Indje Holenderskie i Surinam), Francji i jej posiadłości kolonialnych, Japonji i Formozy i t. d.

4. — Jeśli jedno z państw bądź z grup państwowych, uważanych jako jednostka państwowa, sprwadzać będzie cukier z kraju obcego, musi się zobowiązać — na mocy projektowanej konwencji — do ograniczenia ochrony własnego cukru stawką celną, co najwyżej o 20 fr. zł. od 100 kg cukru białego, bądź o 15 fr. zł. od 100 kg cukru surowego prze-

¹⁾ Stawka importowa celna; ponieważ Norwegja nie produkuje cukru, przeto jest to właściwie stawka podatku od cukru.

²⁾ Podatek konsumpcyjny jest pobierany tylko od cukru krajowej produkcji.

wyższająca stawkę podatku konsumpcyjnego od cukru, pobieranego od cukru wewnętrznej produkcji.

Prinsen Geerligts zatem opiera swój projekt konwencyjny na zasadzie konwencyjnego znaczenia surtaksy, jak to — w nieco inny sposób — przewidywała konwencja brukselska z 1902 r.

5. — Państwa, które przystąpią do projektowanej konwencji, gwarantują sobie wzajemnie, że import cukru będą traktowały bez jakiegobądź uprzywilejowania na rzecz pewnej provenjencji towaru cukrowego. Części, wchodzące w skład pewnej grupy państwowej, naprzykład posiadłości zamorskie Anglii i sama Anglja, byłyby od tego zobowiązania zwolnione; klauzula bowiem nieuprzywilejowanego traktowania jakiegobądź cukru dotyczyłaby tylko cukru w obrocie pomiędzy różnemi obcemi grupami państwem i czy też pomiędzy różnemi obcemi państwami.

W obrocie cukrem pomiędzy Kubą a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, które to kraje są związane traktatem wzajemności, na mocy którego kraje te udzielają sobie preferencyj celnych, projektowana konwencja cukrownicza dopuszcza preferencyj celną 20%, ale ją ogranicza do tej 20% wysokości maksymalnie.

6. — Państwa, które ewentualnie przystąpią do projektowanej konwencji będą zupełnie nieskrępowane w rzeczach traktowania importu cukru z krajów, które do projektowanej konwencji nie przystąpią, ale pod warunkiem, że w żadnym przypadku kraje pozakonwencyjne nie uzyskają pozycji uprzywilejowanej w stosunku do krajów, które do projektowanej konwencji cukrowniczej przystąpią.

Poza tem państwa, które przystąpią do projektowanej konwencji mogą obciążać specjalnem cłem dodatkowem — o charakterze cła karnego — cukry, pochodzące z krajów, premjujących swą produkcję czy wywóz cukru, a nawet mogą całkowicie zamykać swe granice przed cukrem premjowanym.

Dr. Prinsen Geerligts swój pomysł zawarcia międzynarodowej konwencji cukrowniczej publiczno-prawnego charakteru ujął w formę formalnego projektu konwencyjnego, który złożył Sekretarjatowi Generalnemu Ligi Narodów.

Naogół, projekt Dr. Prinsen Geerligtsa nie napotkał na przychylnie przyjęcie ze strony przemysłów cukrowniczych wielu krajów, aczkolwiek Dr. Prinsen Geerligts oparł swój projekt na zasadach, uwzględnia-

jących specjalną sytuację zarówno Wielkiej Brytanji, jak Kuby i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Niektóre przemysły cukrownicze europejskie — powołując się na to, że w okresie dawnej konwencji brukselskiej doszło do okrzepnięcia i silnego rozrostu cukrownictwa trzcinowego, zamorskiego — nie chcą wogóle słyszeć o żadnem wiązaniu się w rzeczach osłabienia protekcjonizmu w cukrownictwie. Opór tego rodzaju wychodzi dzisiaj z łona tych przemysłów cukrowniczych, które albo jeszcze nie osiągnęły pełnej produkcji cukru, odpowiadającej ich zdolności produkcyjnej, że wskazyemy dla przykładu na Francję, albo które na dłuższy okres czasu oparły swą pracę na podstawach ultra-protekcjonistycznych, jak Austria, albo wkońcu tych, które, zorientowane są w kierunku wyłącznego eksploataowania rynku własnego wewnętrznego, jak Niemcy.

Poza tem ważne w światowym systemie sił cukrownictwo czeskosłowackie, godząc się na zasadę ustalenia w drodze międzynarodowej wysokości maksymalnej ochrony celnej — surtaksy, żąda większego jej zróżniczkowania, mianowicie w tym kierunku, aby czeskosłowacka rafinada miała ułatwiony dostęp do głównych ośrodków konsumpcji cukru.

Wreszcie, nie można się łudzić, aby Stany Zjednoczone Ameryki, prowadząc politykę gospodarczego egoizmu, zechciały się wiązać z innymi krajami umową, która niewątpliwie osłabiałaby możliwości i tempo dalszego rozrostu cukrownictwa północno-amerykańskiego, które pamiętać należy, może się nadal rozwijać tylko w atmosferze silnej ochrony celnej.

Widoki tedy przyjęcia projektu Dr. Prinsen Geerligtsa, jako podstawy do unormowania stosunków produkcyjnych i procesu zbytu w cukrownictwie światowem, są naogół słabe; jeżeli nawet znajdzie poparcie ze strony kierowniczych instancyj Ligi Narodów, ulegnie znacznym zmianom i napewno nie ogarnie wszystkich głównych na globie ziemskim krajów produkujących czy też konsumujących cukier.

W każdym jednak razie sprawa międzynarodowej konwencji cukrowniczej została konkretnie poruszona, zwiększając liczbę zagadnień, wysuniętych w dziedzinie spraw cukrownictwa światowego w ciągu ubiegłego 1929 r.—zagadnień, które rozstrzygnąć trzeba będzie w roku bieżącym.

Dr. Józef Frejlich

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

FRANCJA

PARYŻ JAKO MIĘDZYNARODOWY RYNEK FINANSOWY.

— Mimo że ogólna suma emitowanych w ciągu r. ub. we Francji akcji i obligacji przekroczyła 20 miljard. franków, to były to prawie wyłącznie emisje wewnętrzne. Równocześnie cały rok obserwowano jak największą wstrzeźliwość kapitalistów francuskich w angażowaniu kapitałów inwestycyjnych zagranicą. A przecież nie brak warunków, by Paryż stał się wielkiem międzynarodowem centrum finansowem. Olbrzymi zapas złota i dewiz nagromadzony został bowiem przez Bank Francji, przekraczając sumę 70 miljard. fr. Z drugiej strony płynność gotówki na rynku francuskim jest znaczna, gdyż Bank

Francji stopniowo wprowadził na rynek 25 miljard. fr. wzamian za dewizy, zakupione w okresie faktycznej stabilizacji franka.

Zwłaszcza okres obecny nadawał się do przejęcia przez rynek paryskie roli światowego kredytodawcy. Rynek nowojorski był bowiem zdeorganizowany załamaniem się Wall Street w październiku i listopadzie r. ub., rynek londyński zajęty likwidacją krachu Hatry'ego i różnemi trudnościami, rynek berliński sparaliżowany na skutek ciasnoty gotówkowej. Utworzenie Banku Akceptacji oraz notowanie terminowe licznych walorów zagranicznych — stanowiły pierwsze etapy ku temu celowi.

Tymczasem jednak, podczas gdy po roku powolnej, lecz stałej niżki giełda

paryska spoczywa w marazmie, giełda nowojorska zaledwie po dwóch miesiącach wycoczynku zaczyna się ożywiać. Podczas gdy oszczędności francuskie krystalizują się w formie obligacji, oszczędności amerykańskie płyną na Wall Street, by szukać lokaty w akcjach. Podczas gdy spekulacja francuska wątpi coraz bardziej w możliwość sukcesów, spekulacja amerykańska, pobudzana przez zwyczaj, odzyskuje zaufanie w swe sily.

Przyczyn tych kontrastów szukać należy w odmiennych nastrojach, w odmiennem nastawieniu psychicznem zarówno jednostek, jak i osób kierowniczych w obu krajach. Oszczędzający Amerykanie mają bowiem wrodzony sobie zmysł ryzyka. Usiłują oni zapewnić swoją przyszłość nie przez lokaty o stałych

dochodach, ale przez subskrypcje ubezpieczeń na życie, których liczba wynosi w Stanach Zjednoczonych około 70 miljn. Z chwilą kiedy pokryli swoje premje asekuracyjne, Amerykanie albo wydają, albo ryzykują nadwyżkę swoich dochodów. Tem tłumaczyć należy, iż liczba rachunków u brokerów nowojorskich była oszacowana z końcem r. ub. na 15 miljn. Poszukując szybkiego zysku, Amerykanie naogół nie lubią obligacji, które nawet obecnie po niedawnym krachu akcyjnym są ciągle mało poszukiwane. Podczas gdy, rzecz dziwna, krach amerykański zwrócił oszczędzających Francuzów w kierunku lokat w obligacjach, to Amerykanie pragną wykorzystać niższą akcyjną przez liczne zakupy, tak, że liczba akcjonariuszów niektórych amerykańskich towarzystw wzrosła w ciągu ostatnich kilku miesięcy o około 50%.

Z drugiej strony sfery kierowniczej Stanów Zjednoczonych szukają poprawy sytuacji w drodze inflacji gotówkowej, wyższy cen towaru i pobudzenia tempa procesu gospodarczego. Skoro tylko po krachu giełdowym zaczął zagrażać kryzys, Rząd amerykański spowodował nowe zamówienia, banki zaczęły rozdawać kredyty i dążyć do ożywienia giełdy, przemysł nie przestawał produkować, płacąc wysokie zarobki, niekiedy podwyższając ceny sprzedaży i dążąc, gdzie było to możliwe, do zwiększenia eksportu.

W przeciwieństwie do tego, po roku powolnej, lecz stałej niżki na giełdzie paryskiej, oszczędzający Francuzi uciekali ku walorom o trwałych dochodach, w iluzji, że nie przedstawią one ryzyka. Z drugiej strony Rząd nie decyduje się na odciążenia fi kalne, niezbędne dla ożywienia transakcyj giełdowych i umożliwienia operacji walorami zagranicznymi, jak i dla uwolnienia towarzystw akcyjnych z części ich ciężarów, a w ten sposób choć częściowego zneutralizowania zwyczajki kosztów produkcji, którą może pociągnąć za sobą ustawa o ubezpieczeniach społecznych.

Nadto jeżeli gotówka jest w rzeczywistości tania, to jej dość względna zresztą obfitość spotyka się z nieufnością, ponieważ wytrąca ona z rąk instytutu emisyjnego kontrolę rynków pieniężnych, a nadto ponieważ zwolennicy teorii kwantytatywnej usiłują rzucić na obfitość gotówki odium wyższości cen, która w istocie spowodowana jest przez detalistów.

Operacje kredytowe akceptacji, w których pokładano wielkie nadzieje, mimo utworzenia wyspecjalizowanego banku, zdają się rozwijać jedynie z wolna. Operacje te, które wymagają kolosalnych kapitałów, przy minimalnych zyskach, gromadzą liczne ryzyka. To też nie mogą one rozwinąć się szybko, jeżeli nie są prowadzone przez wielką liczbę instytucji równocześnie. Tak jest właśnie w Londynie, gdzie liczne przedsiębiorstwa finansowe poświęcają się tym operacjom, wiążąc w ten sposób ściśle ze sobą finanse angielskie i handel zagraniczny wielkobrytyjski w jedną skonsolidowaną całość. W ten sposób niewielkie korzyści, płynące z samych kredytowych operacji akceptacyjnych, są zwiększone przez zyski z importu i eksportu. Operacje te jednak wymagają z jednej strony ścisłej współpracy pomiędzy bankami akceptacyjnymi, z drugiej strony — znacznego wyszkolenia technicznego, które nabyć można dopiero po dłuższej praktyce i dokładnej znajomości rynków zagranicznych. Nieliczne są we Francji instytucje, dostatecznie

wykwipowane, by móc bez obawy angażować się na rynkach światowych.

Tak więc, podczas gdy liczne czynniki współdziałają w kierunku podniesienia rynku Paryża do rzędu wielkich rynków światowych, czas mija, a ewolucja ta nie występuje, a tymczasem rynek nowojorski odradza się w wprost cudowny sposób.

Z polskiego punktu widzenia możliwą jest rzeczą, iż szybciej Polska będzie w możności korzystać z rynków amerykańskich, których pojemność jest znacznie większa niż paryskich, a gdzie naogół stopa procentowa w odniesieniu do walorów dłużeterminowych jest jedynie względnie wyższa. Tak naprzykład Towarzystwo Kredytowe Ziemi, które uplasowało na rynkach paryskich listy zastawne na sumę 50 miljn. fr. i które obecnie pertraktuje w sprawie emisji w Paryżu listów zastawnych na sumę 125 miljn. fr., zobowiązało się do uiszczenia wszelkich podatków od kuponu, wynoszących we Francji około 25% jego wartości. W ten sposób oprocentowanie polskich listów zastawnych wynosi nie 6%, przy jakiej wysokości były one z początkiem r. ub. emitowane, a właściwie 7½%, a w odniesieniu do notowań tych listów na giełdzie paryskiej z początkiem lutego r. b. faktyczne oprocentowanie dosięgało 8% rocznie.

Tak więc kredyt długoterminowy we Francji pozostaje jeszcze ciągle stosunkowo drogi, mimo niskiej oficjalnej stopy dyskontowej oraz tanioci gotówki. Jest to przeżytek czasów inflacyjnych, który stopniowo znika. Jeżeli możemy oczekiwać, iż w niedługim czasie rozpiętość między kosztami kredytu krótko- a długoterminowego we Francji zmaleje, to z drugiej strony nie prędko jeszcze lokaty zagraniczne, a więc i polskie, znajdą w większych rozmiarach łatwy dostęp na finansowe rynki francuskie. Dłuższy jeszcze czas wielkie możliwości finansowe Francji pozostaną niewyżyskane, i o ile w przyszłości nie zostaną one zmarnowane w razie niepomyślnego układu stosunków finansowych czy gospodarczych, to dopiero gruntowna przemiana psychiki, zarówno szerokiej rzeszy oszczędzających we Francji, jak finansistów i kierowników francuskiej polityki finansowej, podnieść może Paryż do roli wielkiego światowego centrum finansowego. Wysoce pocieszającą jest rzeczą, iż z konieczności tej przemiany zdają sobie we Francji sprawę i że do niej nawołują. Przyszłość pokaże, jak prędko ona nastąpi.

Rom. Battaglia

ANGLJA

DORADCZY KOMITET EKONOMICZNY. — Rząd brytyjski ustalił obecnie ostateczny skład Gospodarczego Komitetu Doradczego (Economic Advisory Council), powołanego niedawno w charakterze rady gospodarczej Rządu. Poza członkami Rządu¹⁾ do Komitetu wchodzi następujący wybitni przedstawiciele brytyjskiego świata gospodarczego: Sir Arthur Balfour, Wiceprezes Międzynarodowej Izby Handlowej, Ernest Bevin, Sekretarz Związku Zawodowego Robotników Transportowych, W. R. Blair, Dyrektor Irlandzkich Kooperatywnych Rolniczych, Sir John Cadman, Dyrektor Anglo-Persian Oil

Company oraz Towarzystwa Kanału Sueskiego, W. M. Citrine, Sekretarz generalny Głównej Rady Związków Zawodowych, G. D. H. Gole, Profesor ekonomji w Oxfordzie, Ernest Debenham, Dyrektor Lloyd's Banku, Sir Andrew Duncan, Dyrektor Centralnego Urzędu Elektrycznego, Dyrektor Bank of England, Sir Daniel Hall, Dyrektor John Innes Horticultural Institution, Sir William Hardy, Sekretarz Royal Economic Society, J. M. Keynes, Profesor ekonomji w Cambridge, Sekretarz Royal Economic Society, Sir Alfred Lewis, Naczelny Dyrektor National Provincial Bank, Sir W. Mc. Lintock, członek Królewskiej Komisji Podatku Dochodowego, Sir Mosiah Stamp, Dyrektor Bank of England, R. H. Tawney, Profesor ekonomji w Londynie.

Wśród członków stałego biura Komitetu znajduje się również dwóch dziennikarzy gospodarczych, a mianowicie P. Hubert Henderson, dotychczasowy redaktor liberalnego tygodnika „Nation”, oraz P. H. W. Hodson, redaktor tygodnika „Economist”. P. Hodson bawił ubiegłego lata wraz z wycieczką dziennikarzy angielskich w Polsce.

NIEMCY

WZMOŻENIE SIĘ PRODUKCJI ROPY NAFTOWEJ.

— Niemiecka produkcja ropy naftowej w 1929 r. przekroczyła po raz pierwszy 100.000 t., co jest o tyle godne uwagi, że w ostatnich latach uważano tamtejszy przemysł naftowy jako objaw przejściowy, a nawet zgóry skazany na niepowodzenie.

Według wiadomości, podanych przez rządową pruską agencję prasową, wydobyto w hanowerskim okręgu naftowym w 1929 r. 103.798 t. ropy, gdy w 1928 r. produkcja wynosiła 99.009 t. Wartość otrzymanego surowca wynosi przeszło RM 10 miljn., a po przeliczeniu na gotowe produkty naftowe otrzymuje się przeszło trzykrotnie większą sumę.

Jest to w każdym razie poważna pozycja w niemieckim bilansie gospodarczym, mimo że stanowi ona tylko drobny ułamek wewnętrznego zapotrzebowania produktów naftowych.

W czasokresie 1921 — 1929 wzmożła się produkcja ropy, która w latach wojennych bardzo zmalała (o 161%), przyczem należy zaznaczyć, że to wzmożenie przypisać nietylko należy zwiększeniu wydajności kopalń, stosujących metodę odbudowy górniczej, gdyż ta dała w r. ub. tylko 27.020 t., ale nowym otworom, wykonanym zwykłą metodą wiertniczą.

Na podstawie tego, że w r. ub. znowu można było wydobyć 76.778 t. (73,8%) ropy z otworów wiertniczych, Niemcy mają nadzieję przez intensywne wiercenie w przyszłości wydatnie zwiększyć krajową produkcję ropy.

Zwłaszcza nowoodkryte złoża w okolicy Oberg i Nien'agen pozwalają rokować dobre nadzieje; zresztą zanotowano również wzmożenie się w ostatnim roku produkcji w pozostałych okręgach hanowerskich pól naftowych.

Jako dalszą korzystną oznakę należy przyjąć fakt, że z 761 otworów wiertniczych, będących w ruchu w r. ub. można było tylko w 46 otworach podjąć eksploatację, przyczem z końcem roku było w wierceniu 87 otworów, gdy w latach ubiegłych ilość takich otworów wynosiła przeciętnie tylko 50.

Opierając się na powyższych danych, nie należy wprawdzie spodziewać się

¹⁾ P. zesz. 7/1930, str. 317.

nadzwyczajnych rezultatów, mianowicie z uwagi na niejednorodną strukturę geologiczną i sfałdowania hanowerskich terenów naftowych, oraz na liczne przesunięcia warstw, co nie dało możliwości wyznaczenia równomiernego złoża o stałej obfitej produkcji; lecz ten, narazie skromny, wynik ubiegłego roku będzie zapewne dla Niemców bodźcem do wzmocnienia nowych robót wiertniczych, tak, że kiedyś będą mogli odkryć obfite złoża ropne, co przyczyni się może do nieprzewidzianego podwyższenia się produkcji ropy w Niemczech.

AUSTRJA

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ. — Do pewnego stopnia nieoczekiwane dla austriackich kół gospodarczych, głównie pod wpływem niższej stopy dyskontowej, przeprowadzonej przez angielską i niemiecką instytucję emisyjną, postanowiła w dn. 10 lutego r. b. Naczelna Rada Austriackiego Banku Narodowego obniżyć oficjalną stopę dyskontową o dalsze $\frac{1}{2}\%$, tak, że z dniem 11 lutego r. b. straciła moc obowiązującą ustanowiona dn. 24 stycznia r. b. stopa dyskontowa 7% (obniżona z 7 $\frac{1}{2}\%$) i obecnie obowiązuje 6 $\frac{1}{2}\%$ stopa dyskontowa.

Powyższy krok Naczelnej Rady Austriackiego Banku Narodowego poza tem, że wpływa z dalszego upłyniania się światowego rynku pieniężnego, jest jeszcze w pewnej mierze posunięciem taktycznym w związku z zamiarami zaciągnięcia przez Republikę Związkową zagranicznej pożyczki inwestycyjnej.

Pewne odprężenie ogólnej sytuacji pieniężnej na rynku austriackim oddaje obniżenie stopy dyskontowej w obrotach prywatnych do poziomu 6—6 $\frac{1}{2}\%$, przy którym dokonano jednak niewielkich jedynie transakcji.

Powyższe zarządzenie Naczelnej Rady Austriackiego Banku Narodowego posiada niewątpliwie duże znaczenie dla całokształtu austriackiej produkcji, umożliwia jej bowiem osiągnięcie tańszych kredytów. Z drugiej jednak strony wprowadzenie niższej stopy dyskontowej odbija się silną rzeczą na wszystkich warunkach bankowych i może pozbawić rynek austriacki siły atrakcyjnej dla prywatnego kapitału zagranicznego. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim tych kapitałów, które w związku z kryzysem finansowym, jaki przechodziła Austria na jesieni r. ub., przeniesione zostały zagranicę, a głównie do Szwajcarii.

Banki prywatne, a głównie instytucje oszczędnościowe, obawiają się również, by zbyt niska stopa procentowa nie wpłynęła szkodliwie na gromadzenie kapitałów austriackich w tych instytucjach finansowych.

REORGANIZACJA KONCERNU MAUTHNEROWSKIEGO. — W czasie ostatnim przeprowadzona została reorganizacja t. zw. koncernu Mauthnera, jednoczącego w sobie szereg przedsiębiorstw i fabryk włókienniczych, przetwarzających głównie bawełnę. Reorganizacja przeprowadzona została pod kątem bardziej racjonalnego przystosowania produkcji do nader ograniczonej pojemności rynku zbytu, od dłuższego już bowiem czasu koncern Mauthnerowski, rozporządzający w samej Austrii w swych fabrykach bawełnianych ilością 83,000 wrzecion i 1,552 warsztatów tkackich, wykorzysty-

wał swą zdolność produkcyjną najwyżej w 60%. Ta ograniczona ilość produkcji okazywała się jednak również za duża dla rynku zbytu. Zdaniem kół poinformowanych ostatnie zmniejszenie produkcji wynosiło ma około 30% obecnej wytwórczości zakładów. W związku z tem pozostaje zmniejszenie zapotrzebowania kredytowego koncernu Mauthnerowskiego, co się wyrazi w zlikwidowaniu Rotterdamskiego Towarzystwa Holdingowego. (Rotterdamer Holdings-Gesellschaft), finansującego dotychczas ten koncern wraz z „Zivnostenska Banka” i „Oesterreichische Credit-Anstalt”. Udziały tych dwóch ostatnio wymienionych instytucji w finansowaniu przedsiębiorstwa będą równe, przyczem obydwie będą posiadały jednakowe prawa w jego kierownictwie.

Należy dalej zauważyć, że jednolity dotychczas koncern podzielony zostanie na 3 odrębne przedsiębiorstwa, zależnie od terytorjum, na którym znajdują się zakłady produkcyjne: przedsiębiorstwo austriackie, czeskosłowackie i jugosłowiańskie. Odrębnie będzie również pracować wyjątkowo dobrze dotychczas zatrudnione przedsiębiorstwo Mauthnera w Rumunii.

W związku z reorganizacją najpoważniejszej austriackiej firmy tekstylnej, nadmienić należy, że zainteresowane sfery włókiennicze od dłuższego już czasu zabiegają o uzyskanie pomocy rządowej dla przemysłu włókienniczego Austrii. Sfery te żądają w pierwszej linii podwyższenia cła na tkaniny bawełniane, co wobec zafiksowania austriackich stawek włókienniczych w traktacie z Czechosłowacją doprowadzić musiałoby do rewizji tego traktatu. Następnie wysuwana jest teza wprowadzenia premii wywozowych dla tkanin, oraz teza wprowadzenia systemu t. zw. „świadectw przywozowych”, upoważniających do wwiezienia do Austrii różnych towarów na sumę, odpowiadającą wysokości dokonanego uprzednio eksportu towarów włóknistych.

RUMUNJA

UTWORZENIE KOMISJI TRAKTATOWEJ. — Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 8 listopada r. ub. powołano do życia Nadzwyczajną Komisję dla przygotowywania i zawierania międzynarodowych umów gospodarczych w Rumunii. W skład komisji poza przedstawicielami poszczególnych departamentów, resortów gospodarczych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych wchodzi delegaci Związku Izb Handlowych i Przemysłowych, oraz Związku Izb Rolniczych. Komisja wyłoniła podkomisję dla spraw specjalnych, przydzielając do nich ekspertów. Komisja mianuje również delegacje dla rokowań z poszczególnymi państwami i opracowuje instrukcje dla tych delegacji. Pierwszą pracą Komisji było opracowanie typowego projektu umowy handlowej, dotyczącego części klauzulowej, przyczem dąży się do tego aby stworzyć na tej drodze możliwie jednolite ramy dla wszystkich umów handlowych Rumunii.

W przebiegu rokowań Rząd rumuński stara się posunąć przedewszystkiem jak najdalej pracę około uzgodnienia części klauzulowej traktatów, czyniąc to w drodze wymiany not i uwag pisemnych, tak, że przy samych rokowaniach można poświęcić główną uwagę sprawom taryfowym. W tym względzie Rumunja przesyła kontrahentom listę żądanych przez siebie ulg celnych i żąda nadesłania analogicz-

nych list, dotyczących rumuńskich ulg celnych, które odnosić się mogą jedynie do taryfy maksymalnej.

Powołane już zostały delegacje dla pierwszej grupy państw, z którymi Rumunja nawiązuje pertraktacje traktatowe, są to mianowicie: Włochy, Francja, Niemcy, Anglja i ewent. Belgja. Druga grupa obejmować będzie Czechosłowację, Węgry, Austrię, Polskę i Jugosławję. Żądane przez Rumunję ulgi celne dążą do otwarcia rynków zbytu dla produktów rolniczych i przetworów naftowych, jednocześnie zaś zmierza się do zawarcia konwencji weterynaryjnych. Odnosi się wrażenie, iż Rząd rumuński pragnie powstrzymać się od przyznawania klauzuli największego uprzywilejowania, a w razie jej przyznania pragnie żądać wzajemian poważnych koncesyj celnych. Wydaje się również, że Rumunja decyduje się w pewnych wypadkach pójść na umowy kontyngentowe, w ślad za czem przewidywać należy, że w tych wypadkach kontyngenty zostałyby wyłączone z klauzuli największego uprzywilejowania.

NORWEGJA

ORGANIZACJA HANDLU ŚLEDZIAMI. — Do niedawna handel śledziami w Norwegii był zupełnie wolny i odbywał się na podstawie indywidualnych kontraktów między rybakami i tut. odbiorcami, zwykle za pośrednictwem t. zw. komisjonerów. Następnie jednak powstały organizacje rybackie, które objęły pośrednictwo między rybakami i kupcami. Ci ostatni rozpadają się na następujące trzy grupy:

- 1) firmy, eksportujące świeże mrożone śledzie, przeważnie do Hull i Hamburga,
- 2) firmy, zajmujące się soleniem i eksportem solonych śledzi, których znaczne ilości idą do Polski.
- 3) fabryki, wyrabiające mączkę i olej śledziowy — artykuły eksportowane przeważnie do Niemiec i in. krajów Europy środkowej.

Najważniejszymi organizacjami rybackimi są: „Stor- & Vaarsildlaget” w Bergen, oraz „Storsildlaget” w Aalesund.

Na mocy dekretu rządowego z dn. 27/XII 1929 r. otrzymały one swego rodzaju monopol sprzedawania świeżych śledzi, przeznaczonych na eksport. Dekret ten zarządza, że eksport świeżych śledzi (wiosennych i dużych) jest dozwolony jedynie, o ile śledzie zostały zakupione przez organizację rybacką, która otrzymała zatwierdzenie swych statutów przez Ministerstwo Handlu.

Dotychczas tego rodzaju zatwierdzenie uzyskiwały jedynie wyżej wymienione 2 organizacje.

W praktyce działalność organizacji rybackich przedstawia się następująco: rybacy odstępują cały swój połów organizacji po przeprowadzeniu odnośnych pertraktacji z odbiorcami w celu uzyskania jak najwyższych cen. Przedewszystkiem czynione są starania, by jak największą ilość sprzedac na mrożenie, następnie na solenie, a dopiero pozostałości idą do fabryk mączki i oleju śledziowego, przytem fabryki, kupujące swój surowiec przez organizacje rybackie, muszą zagwarantować, że dostarczone śledzie nie będą użyte na mrożenie lub solenie.

Dla ułatwienia pertraktacji między rybakami i kupcami założonego w Bergen t. zw. „Prisraadet” — radę, w skład której wchodzi przedstawiciele organizacji ry-

backich, oraz odbiorcy, którzy również zorganizowali się. Zadaniem „Prisraadet” będzie oznaczać ceny w handlu wewnętrznym. Na ceny eksportowe instytucja ta nie będzie mogła wywierać bezpośredniego wpływu, i będą one nadal zależeć od samych eksporterów.

Nowych form organizacyjnych handlu śledziami ostatecznie ocenić jeszcze nie można.

Na eksport śledzi norweskich powyżej omówione zmiany przypuszczalnie nie będą miały żadnego wpływu, ponieważ wywóz, jak dotychczas, odbywać się będzie przez prywatne firmy.

L. M.

ŁOTWA

FLOTA HANDLOWA. — Tonaż morski Łotwy w ciągu ostatnich 2 lat wykazuje wybitny przyrost. W 1928 r. zakupiono statków o ogólnej pojemności 29.000 brutto tonn rej., co wynosi 25% w stosunku do stanu przedwojennego, a w 1929 r. przybyło 30.000 br. t. rej. Obecnie flota łotewska jest większa o 50% niż przed wojną, licząc ponad 150.000 t. Na rynku międzynarodowym frachtów morskich flota łotewska przybiera coraz bardziej na znaczeniu, tem bardziej, że równocześnie ze wzrostem tonażu wzrosła ilość jednostek większych, liczących 2.000—4.000 tonn.

Przeciętna wielkość statków łotewskich parowych i motorowych wynosiła: w 1914 r. — około 1.300 t., w 1927 r. — 1.200 t. i na początku 1930 r. — prawie 1.600 t. Nabywa się jednak statki stare, liczące conajmniej 20 lat.

Szybki rozwój floty łotewskiej tłumaczy się jej znaczeniem dla życia gospodarczego kraju, wyrażającym się dodatnim wpływem na bilans płatniczy oraz dostarczeniem zatrudnienia dużym rzeszom pracowników.

Dla dzikiej żeglugi krajów nadbałtyckich flota łotewska przedstawia dość poważną konkurencję, ponieważ nawet przy wysokich wydatkach na utrzymanie statków i przy bardzo niskich stawkach frachtowych przynosi swym właścicielom jeszcze pewne zyski. Tłumaczy się to niskimi pensjami załóg (o połowę niższe niż w Niemczech i Szwecji), tanią robocizną, niskimi świadczeniami socjalnymi i opłatami portowymi.

MEKSYK

WOBEK SPADKU CEN SREBRA.

Obserwowany w ostatnich miesiącach 1929 r. na giełdach nowojorskiej i londyńskiej stała się spadek cen srebra wywołał wielkie zaniepokojenie w amerykańskich sferach, zainteresowanych w górnictwie. Z powodu prawdopodobnie przestarzałych metod eksploatacji już w 1928 r. wydobywanie srebra było, naogół biorąc, nierentowne, i Izba Górnicza obliczyła niedobór tej gałęzi produkcji na 18 miljn. pesów. Trzeba jednak pamiętać, że w 1928 r. ceny utrzymywały się na poziomie około 52 centów am. za 1 uncję. Stan ten utrzymał się także w pierwszych 3 kwartałach 1929 r., i kompanie górnicze, szczególnie eksploatujące rudę niskoprocentową, zastanawiały się poważnie nad ograniczeniem produkcji względnie udoskonaleniem metod pracy.

Tymczasem w ostatnich miesiącach 1929 r. cena srebra zaczęła spadać, aby dojść

w końcu roku do poziomu, nienotowanego od 1903 r.

Ceny srebra w ostatnim 30-leciu kształtowały się w sposób następujący (w centach am. za uncję):

Styczeń	1902	55
"	1903	46
Listopad	1906	71
"	1907	55
Grudzień	1908	48
Listopad	1912	63
Sierpień	1915	47
Czerwiec	1916	74
Wrzesień	1917	103
Październik	1917	96
"	1918	102
Czerwiec	1919	111
Kwiecień	1921	56
Styczeń	1923	66
"	1924	64
"	1925	69
"	1926	69
"	1928	58
Wrzesień	1929	52
Grudzień	1929	46½

Powodów tak znacznego spadku cen srebra szukać trzeba przede wszystkim w okolicznościach natury zewnętrznej, od Meksyku przeważnie niezależnych. Największymi konsumentami srebra były dotychczas Indie Brytyjskie i Chiny. Tymczasem Indie przeszły do waluty złotej

i stały się same eksporterami srebra, a na analogicznej drodze znajdują się i Chiny, które od lat były regulatorem giełdy srebrnej. Misja Prof. Kemmerera, będącego finansowym doradcą nacjonalistycznego Rządu nankińskiego, zaleciła mu kategorycznie przejście na walutę złotą. Oprócz powyższych okoliczności nie należy zapomnieć również o tem, że produkcja Meksyku niezmiernie wzrosła, a mianowicie z około 2 miljn. kg w 1919 r. na 3 miljn. kg w 1926 r. i na 35 miljn. kg w 1928 r. Wewnętrzna konsumpcja srebra Meksyku natomiast zmalała, ponieważ Rząd od przeszło 2 lat srebrnej monety już nie wybija i prawie całość produkcji została zwolniona na eksport, obciążając rynek międzynarodowy.

Meksyk, jak wiadomo, produkuje około 40% światowej wytwórczości srebra, i ta gałąź górnictwa odgrywa w życiu gospodarczym kraju niezmiernie doniosłą rolę, zarówno dając zatrudnienie licznej rzeszy robotników, jak i dostarczając Skarbowi Państwa poważnych dochodów w postaci podatków od produkcji i eksportu. Jeżeli kopalnie wskutek nierentowności eksploatacji będą zmuszone ją ograniczyć, odbije się to bardzo niekorzystnie na ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, bilansie handlowym i sile kupna ludności i tak już zmniejszonej wskutek tegorocznego nieurodzaju.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 1 do 15 lutego 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	1 — 8/II		9 — 15/II		Różnica (w %-ach) cen z 9 — 15/II w stos. do cen z 1 — 8/II
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
Pszemica:					
Berlin	23:77½	5:68	23:80	5:68	+ 0:1
Praga	177 00	5:25	177 00	5:25	—
Chicago	—	4:33	—	4:32	— 0:2
Buenos Aires	—	4:49	—	4:48	— 0:2
Liverpool	—	4:91	—	4:86	— 1:0
Wiedeń	33:35	4:68	33:35	4:68	—
Hamburg	11:90	4:79½	12:00	4:82½	+ 0:8
Zyto:					
Berlin	16:04	3:83	16:10	3:83	+ 0:3
Praga	109 50	3:25	103 50	3:07	— 5:4
Chicago	—	3:35	—	3:29	— 1:7
Wiedeń	23:25	3:26	23:25	3:26	—
Hamburg	—	—	—	—	—
Owies:					
Berlin	12:97	3:10	13:00	3:10	+ 0:2
Praga	104:00	3:08½	98:50	2:92	— 5:2
Chicago	—	3:16½	—	3:19	+ 0:7
Buenos Aires	—	2:24	—	2:26	+ 0:8
Liverpool	—	3:55	—	3:53½	— 0:4
Wiedeń	21:20	2:98	21:20	2:98	—
Hamburg	5:83	2:35	5:87½	2:38	+ 0:7
Jęczmień browarowy:					
Berlin	16:50	3:94	16:50	3:94	—
Praga	135:50	4:02	134:00	3:97½	— 1:1
Wiedeń	30:62½	4:30	30:62½	4:30	—
Hamburg	6:27½	2:53	6:70	2:71	+ 6:7
Jęczmień zwykły:					
Berlin	14:39	3:44	14:39	3:44	—
Chicago	—	2:85	—	2:84	— 0:3

ANGLJA. — W okresie od 5 do 12 lutego sytuacja na rynku przedstawiała się następująco:

Cukier. — Oficjalne notowania cen gatunków typowych pozostają w dalszym ciągu bez zmiany: trzcinowy (z cłem opła-

conem): kostkowy £ 1.5.9, najlepszy granulowany £ 1.2.9, kryształ zachodnio-indyjski £ 1.1.9 za cwt.; buraczany (bez cła): zwyczajny granulowany £ 0.9.3, 88%-owy typu przedwojennego £ 0.6.6 za cwt. Zamiast dotychczasowej 88%-owej normy zawartości cukru czystego, przewidziane jest wprowadzenie na 1931 r. normy 96%. W związku z tem należy się spodziewać wzrostu cen na cukier buraczany.

Mąka. — Naogół na rynku mąki różnych gatunków panuje zastój. Popyt jest dość niski, to też ceny doznały dalszej niżsiki, przejawiającej się już od połowy stycznia. Oficjalne notowania cen gatunków typowych były następujące: dobra kanadyjska £ 0.19 (poprzednio £ 0.19.6), domowa przemiału londyńskiego £ 0.18 (poprzednio £ 0.18.3), angielska czysta £ 0.16.6 (w dn. 5 b. m. £ 0.17.3), wszystko za worek 140-funtowy.

Ryż. — Oficjalne notowania cen gatunku oryginalny Carolina wykazują bardzo wielką stałość, gdyż już od połowy listopada r. ub. utrzymują się na poziomie £ 30 za tonę. Inne gatunki ustabilizowały się dopiero od 3 tygodni, przy czym hiszpański po dość silnym spadku. W dn. 12 lutego notowano, podobnie jak i w dn. 5 lutego: oryginalny Carolina £ 30, Patna £ 26.10, imitacja Caroliny £ 24, hiszpański £ 15.10, birmański £ 13.10 za tonę. Kuba i Kochinchina eksportują obecnie ryż po £ 12 za tonę.

Kawa. — Oficjalne notowanie cen wynosiły w dn. 12 lutego: Jamajka £ 10 za cwt., Costa-Rica £ 7 (obydwa te gatunki mają niezmiennie notowania od szeregu tygodni), Kenja dobra średnia podniosła się z £ 6.7.6 do £ 6.10, Santos bez zmiany £ 3.10.

Herbata. — Przeciętna cena styczniowa herbaty różnych gatunków na rynku londyńskim, wynosząca 14'31 d wobec 18'53 d. w styczniu 1929 r., umożliwiła większą sprzedaż herbaty; istotnie, w ciągu stycznia r. b. ulokowano 485.183 worków wobec 450.784 przed rokiem. Przeciętne ceny herbaty w dniach 1—8 lutego wynosily (w d za funt): cejlońska 16'97, indyjska 13'02, jawajska 8'94, Sumatra 10'21, Nyassa 8.

Kakao. — Oficjalne notowania cen w tygodniu od 5 do 12 lutego były następujące: Trinidad £ 3 za cwt., Grenada przednie £ 2.12.6, Accra standartowe £ 2.3.9.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. — Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 13 lutego 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
za 1.016 kg		za 1.000 kg	
Surówka: odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	3.12.6	3. 6.6	3. 6.6
tomasowska	—	3. 4.0	—
hematytowa	3.8.0	—	—
ferromangan	12. 5.0	—	—
Półwytwór:			
kęsy	6. 5.0	4.12.0	4.12.0
platyny	6. 2.6	4.12.0	4.12.0

Wytwory gotowe:

żelazo sztabowe	7.10.0	5. 5.6	5. 5.0
belki	7. 2.6	4.19.6	4.19.0
katowniki	7. 2.6	5. 5.0	5. 5.0
blacha okrętowa.			
rezervoarowa i t. p.	7.12.6	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	5.12.6	5.12.6
druk-walcówka	7.12.6	—	—
blacha tomasowska	8.15.0	6. 9.6	6. 9.6
blacha czarna			
(24 gąge)	9.15.0	—	—
druk ocynkow.	13. 0.0	8. 7.6	8. 7.6
gwoździe druc.	10. 0.0	6.19.0	6.19.0

Położenie na rynku starego żelastwa w tygodniu od 8 do 14 lutego przedstawia się, jak następuje:

W Niemczech na rynku reńsko-westfalskim trudności w zbyciu spotęgowały się jeszcze bardziej, gdyż huty coraz trudniej przyjmują nawet już dawniej zamówione dostawy i coraz częściej powstrzymują ich wykonanie. W tygodniu sprawozdawczym nastąpiła znów znaczna niższa ceny, tak, że zasadnicza cena RM 56, koło której obracały się zakupy w poprzednim tygodniu, jest już zupełnie nieaktualna. Nieoficjalnie wymieniano cenę zasadniczą staliwa RM 54, leżąc pod koniec tygodnia kupcy ofiarowali swój towar po RM 53, tendencja zaś była w dalszym ciągu zniżkowa.

Na rynku środkowym i wschodnio-niemieckim położenie nie jest lepsze, gdyż huty również odmawiają przyjmowania dostaw, towaru zaś na rynku jest zbyt dużo. Szczególnie niekorzystnie przedstawia się interesy na rynku wschodnim, gdzie z powodu braku obstalunków huty ograniczają swoją działalność. Tendencja dla cen jest zniżkowa, choć oficjalne notowania cen nie uległy zmianie. Zasadnicza cena za żelastwo I gatunku utrzymuje się około RM 37 — 38 loco Berlin.

Na rynku druzgu żeliwnego położenie jest o tyle lepsze, że nie nastąpiło żadne wyraźne pogorszenie. Zbyt jest naogół bardzo trudny, i, o ile jeszcze wyższe gatunki znajdują sobie lokatę, choć na bardzo trudnych warunkach, o tyle druzgu gorszych gatunków odlewnie zupełnie kupować nie chcą. Ceny zarówno w okręgu zachodnim, jak i w środkowych prowincjach pozostawały bez zmiany.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	10/II	13/II
Staliwo	53/54	52/53
Żelastwo I gatunku	49/50	49/50
Pakiety z blachy czarn.	49/50	48/49
Żelastwo wielkopiecowe	40/41	40/41
Otoczki	40/41	40/41
Żelastwo mieszane	39/40	39/40
Żeliwo maszynowe tłucz.	62/64	62/64
" kupne	53/55	53/55

Na rynku francuskim zmian poważniejszych nie było. Dobre zatrudnienie przemysłu hutniczego gwarantuje stałość rynku żelastwa, dzięki też czemu zapotrzebowanie było dobre przy normalnej podaży. Drobną niższą ceny nastąpiła jedynie w odpadkach blachy, których znalazło się na rynku więcej, niż było zapotrzebowanie. Przetargi urządzone przez kolej odbywały się normalnie przy liczbie kupujących dostatecznej dla zabrańca prawie całego materiału. Powodzenia nie miała jedynie stara blacha.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. za 1.000 kg loco Longwy, przedstawiały się, jak następuje:

	6/II	12/II
Staliwo	280/290	280/290
Żelastwo I gatunku	260/270	260/270
Odpadki blachy niesort.	130/140	120/130
" " pakiet.	180/190	170/180
Otoczki	220/230	220/230
Żelastwo mieszane	240/250	240/250
Żeliwo maszyn. tłucz.	360/370	360/370

Rynek belgijski w dalszym ciągu pozostawał chwiejny i nierównomierny. Utworzenie syndykatu dla niektórych wytwórców hutniczych jak dotąd nie okazało jeszcze dodatniego wpływu na zatrudnienie hutnictwa, przeciwnie, dezorientacja, jaka panowała dotąd, powiększyła się jeszcze. Wynika to z pewnej połowiczności syndykatu, który dopuszcza pewne wyjątki przy obstalunkach zagranicznych. To też wskutek niepewności, panującej na rynku, huty wstrzymują się od większych zakupów, nabywając i nadal jedynie partie, konieczne dla doraźnych potrzeb. Ponieważ z drugiej strony napływ materiału jest duży, ceny mają tendencję zniżkową i w ostatnim tygodniu wykazały dosyć znaczną niżkę. Również i dla druzgu żeliwnego konjunktura nie była korzystna; odlewnie zgłaszają zapotrzebowanie znacznie mniejsze, niż dopływ materiału na rynku, to też i tu ceny spadają.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia — były następujące:

	4/II	10/II
Staliwo	530/540	520/530
Żelastwo I gatunku	435	420/430
Żel. martenowskie	410	400/410
Odpadki blachy nowe	360	340
Otoczki	320	290/300
Żel. wielkopiecowe	422	410/420
Żeliwo maszyn. tłucz.	590/600	570/590

Ceny starych metali kształtowały się, jak następuje (w Niemczech loco Berlin, we Francji i Belgii — loco zakład spożywający, wzgl. loco granica — za 1.000 kg):

	Niemcy	Francja	Belgia
	13/II	12/II	10/II
	RM	Fr. fr.	Fr. belg.
Miedź—odpadki grube	145	850/860	1.140
Bronz—odpadki grube	122	720/730	1.125
Mosiądz—odp.gr.	85	510/520	780
Cynk stary	25	165/175	265
Ołów mięk. stary	37	205/215	305

ANGLJA. — Położenie rynku metalowego w okresie od 8 do 14 lutego wykazało ponowne osłabienie w większości metali, choć pozatem niektóre zdołały nawet poprawić swoje notowania. Szczególnie silnie odbiło się to osłabienie na miedzi i cynie, które w ciągu tygodnia wykazały poważne straty na kursie. Statystyka, ogłoszona za ostatni miesiąc, nie uprawnia jeszcze do żadnych optymistycznych wniosków. Pomimo tego, iż coraz większa ilość producentów skłania się do polityki ograniczenia wytwórczości i wprowadza ją w życie, jednakże dane statystyczne za styczeń wykazują jeszcze wzrost zapasów; okazuje się, że środki, przedsięwzięte dla ograniczenia wytwórczości, dotąd jeszcze nie zdążyły wykazać swego oddziaływania, tem bardziej, że konsumpcja raczej się obniża niż podnosi.

Na rynku miedzi nastąpiło załamanie. Zwyczaj, jaka istniała na miedź standardową w dostawie niezwłocznej, urwała się i nastąpił gwałtowny spadek kursu.

Notowania terminowe doznały w ciągu tego czasu tylko bardzo nieznacznej zmiany, tak, że różnica między notowaniami gotówkowymi i terminowymi, która normalnie wynosi ok. £ 1¹/₂ obecnie doszła do £ 5. Spadek notowań kasowych pociągnął za sobą również i notowania terminowe, lecz w mniejszej mierze; w końcu tygodnia sprawozdawczego różnica między obu notowaniami wyniosła £ 2¹/₁₆. W przeciwieństwie do miedzi standardowej rynek miedzi elektrolitycznej pozostał już w ciągu paru ostatnich tygodni bez zmian, przy bardzo nieznacznym ruchu. Jedyne zapotrzebowanie na katody było nieco większe.

Na rynku cyny również panowała zniżka. Zapasy cyny w styczniu wzrosły o 830 t., natomiast rachują, że dzięki przeprowadzonym już ograniczeniom produkcji w lutym zapasy albo nie wzrosną wcale, albo o bardzo nieznaczny ilość.

Rynek ołowiu wykazał pewne ożywienie dzięki zwiększeniu się zapotrzebowania, które pomimo to jednak pozostawało ciągle bardzo niskie. Ceny w sprzedaży gotówkowej poprawiły się trochę, tak, że nawet stanęły cokolwiek wyżej niż w transakcjach terminowych. Dowóz metalu był znaczny, co silnie przeszkadzało podniesieniu się ceny.

Ceny cynku pozostawały prawie bez zmiany, pomimo bardzo silnego dowozu. Zapotrzebowanie było lepsze choć ciągle jeszcze niedostateczne; ze strony konsumentów dawała się odczuwać silna rezerwa.

Na rynku srebra zapotrzebowanie się zwiększyło, dzięki czemu ceny podniosły się trochę.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się, jak następuje:

Miedź standard wykazała stratę przy operacjach kasowych £ 3¹/₈ i przy terminowych £ 1³/₈. Miedź elektrolityczna pozostawała bez zmiany, natomiast miedź rafinowana spadła o £ 3¹/₄. Blacha miedziana pozostawała przy dawnej cenie.

Cyna straciła przy transakcjach gotówkowych £ 3¹/₄, przy terminowych zaś £ 3³/₁₆.

Ołów zyskał w cenie przy operacjach kasowych £ 3³/₁₆, przy dostawach zaś terminowych £ 1¹/₁₆.

Cynk wykazał stratę przy dostawach natychmiastowych £ 1¹/₁₆, przy terminowych zaś £ 3¹/₁₆.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany zarówno w sprzedaży krajowej jak i zagranicznej.

Antymon, rtęć, ruda wolframa i platyna pozostawały bez zmiany.

Blacha biała straciła w cenie sh 1¹/₈ na skrzynce.

Srebro zyskało w ciągu tygodnia po 1¹/₈ d na uncji, zarówno przy sprzedaży gotówkowej, jak i terminowej.

Złoto miało dosyć znaczne wahania w dół, w rezultacie czego przy zamknięciu tygodniowym wykazało stratę 1¹/₈ d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1¹/₈ w tonie, platyny — w £ za uncję,

srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 122 arkuszach 24 gage):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksimum	minimum	ultimo
M i e d ź:				
standard:				
kasa . . .	74 ¹ / ₂ - ³ / ₄	75	70 ¹ / ₂	70 ¹ / ₂ -71
term. . .	69 ³ / ₈ - ³ / ₄	70	68 ¹ / ₄	68 ¹ / ₄ - ³ / ₄
elektrol. 83 ¹ / ₂ -84 ³ / ₄	84 ³ / ₄	84 ³ / ₄	83 ¹ / ₂	83 ¹ / ₂ -84 ³ / ₄
rafinow. 78 ¹ / ₂ -79 ¹ / ₄	80	80	77 ³ / ₄	77 ³ / ₄ -79
blacha				
miedz. 110	110	110	110	110
C y n a:				
kasa . . .	176 ¹ / ₈	176 ¹ / ₈	172 ³ / ₄	172 ³ / ₄ - ⁷ / ₈
term. . .	178 ¹ / ₈ -179	179	175 ³ / ₈	175 ³ / ₈ - ⁷ / ₈
O ł ó w:				
kasa . . .	21 ¹ / ₂	21 ¹¹ / ₁₆	21 ¹ / ₂	21 ¹¹ / ₁₆
term. . .	21 ¹ / ₂	21 ⁵ / ₈	21 ¹ / ₂	21 ⁹ / ₁₆
C y n k:				
kasa . . .	19 ³ / ₈	19 ¹¹ / ₁₆	19 ⁹ / ₁₆	19 ⁹ / ₁₆
term. . .	20 ¹ / ₄	20 ¹ / ₄	20 ¹ / ₁₆	20 ¹ / ₁₆
G l i n:				
dla kraju . 95	95	95	95	95
„ za gr. 100	100	100	100	100
Antymon 50- ¹ / ₂	50 ¹ / ₂	50	50- ¹ / ₂	50- ¹ / ₂
B l a c h a				
biała 18 ³ / ₄	18 ³ / ₄	18 ⁵ / ₈	18 ⁵ / ₈	18 ⁵ / ₈
R t ę ć . .				
23 ¹ / ₈	23 ¹ / ₈	23 ¹ / ₈	23 ¹ / ₈	23 ¹ / ₈
N i k i e l:				
dla kraju 175	175	175	175	175
„ za gr. 175	175	175	175	175
R u d a				
wolfram. 31-33	33	31	31-33	31-33
P l a t y n a				
„Spong” 12 ¹ / ₄	12 ¹ / ₄	12 ¹ / ₄	12 ¹ / ₄	12 ¹ / ₄
S r e b r o:				
kasa . . .	20 ¹ / ₁₆	20 ³ / ₈	20 ¹ / ₁₆	20 ³ / ₁₆
term. . .	19 ¹⁵ / ₁₆	20 ¹ / ₄	19 ¹⁵ / ₁₆	20 ¹ / ₁₆
Z ł o t o				
84.11 ¹ / ₂	84.11 ¹ / ₂	84.10 ⁷ / ₈	84.11 ¹ / ₂	84.11 ¹ / ₂

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

Surówka odl. Nr. III (25-30% Si)	10/II	3/III	3.12.63—18.6
Surówka marten. zasadowa . . .	3.11.0—3.15.6	3.12.6—3.16.0	
Kęsy . . .	6.0.0—6.12.6	6.2.6—6.12.6	
Szyny . . .	8.10.0	8.10.0	
Żelazo sztabowe . . .	8.0.0—8.12.6	8.0.0—8.15.0	
Żelazo kształ. . .	8.10.0	8.10.0	
Blacha okrętowa, mostowa i t. p. . .	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6	
Blacha czarna (24 gage)	9.15.0	9.15.0—9.17.6	
Blacha ocynkowa. (24 g.)	11.12.6—12.0.0	12.0.0—12.5.0	
Drut - walcówka . . .	8.0.0	8.0.0	
Bednarka . . .	9.10.0—9.15.0	9.15.0	
Koks wielkopiecowy	19.6 i wyż.	20.0 i wyż.	

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W okresie od 5 do 12 lutego sytuacja na rynku przedstawiała się następująco:

B a w e ł n a: — W okresie od 8 do 12 lutego ceny nieco się poprawiły, tak że najniższym pozostaje ich poziom z dn. 8 lutego. Jednakowoż ceny w transakcjach terminowych są w dalszym ciągu bardzo niskie; nastrój na rynku panuje przeto pesymistyczny. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 12 lutego wynosiła 8'60 d za funt; przędzy bawełnianej w dn. 11 lutego; amerykańskiej 13 d, egipskiej 22 d za funt. Przędza bawełniana wykazuje w ostatnich czasach również stały spadek cen, ale dość łagodny, zwłaszcza w odniesieniu do przędzy amerykańskiej.

W e ł n a. — Oficjalne notowanie głównych gatunków wełny pozostały na poziomie poprzedniego tygodnia, względnie wykazują niewielki spadek: Queensland meryn sowa myta była notowana £ 0.28 za funt (wobec £ 0.29 w tyg. poprzednim), śnieżno-biała z przyładka Dobrej Nadziei spadła z £ 0.24 do £ 0.22, natomiast tłusta merynosowa pozostała bez zmiany na poziomie £ 0.12 za funt. Przednia krzyżówka australazyjska spadła w cenie z £ 0.17 do £ 0.16 za funt, natomiast średnia i licha pozostały na poprzednim poziomie £ 0.1 względnie £ 0.0.10 za funt. Topsy typ „64” pozostały bez zmiany na poziomie £ 0.24 za funt.

J u t a. — Notowania juty na rynku w Kalkucie wykazują spadek. Tossa 2 uzyskiwała cenę po £ 26, Daisee 2 po £ 245 za tonę. Oficjalne notowania w dn. 12 lutego wykazują lekki spadek w porównaniu do cen z dn. 8 lutego, a mianowicie przednia spadła z £ 27.15 za tonę do £ 26.15, „lightnings” z £ 26 do £ 25.10, „hearts” z £ 23.10 do £ 22.15 za tonę.

K o n o p i e. — Ceny gatunków podstawowych wykazują spadek. Sisal przedni notowano po £ 34 za tonę wobec £ 34.10 w tygodniu poprzednim. Manila gatunek „J” spadła w cenie z £ 33.10 do £ 32, podczas gdy miękkie północno-włoskie konopie „Cannabis” spadły z £ 53 do £ 51.10 za tonę. Wogóle, w przeciągu paru ostatnich miesięcy ceny konopi oraz sisalu wykazują dość duże wahania z ogólną tendencją zniżkową; tylko miękkie „Cannabis” spadają w cenie dość równo, bez wahań.

L e n. — Niema do zanotowania żadnych większych zmian na rynku przedniego lnu. Niższe gatunki lnu, len sowiecki słaniec i t. d. napływają ostatnio do Anglii w dość dużych ilościach. Oficjalne notowania w dn. 12 lutego gatunków typowych bez zmian w porównaniu z notowaniami z dn. 5 lutego r. b., a mianowicie: przedni £ 100, średni £ 70, liche £ 55 za tonę.

J e d w a b. — Notowania gatunków typowych w dn. 12 lutego pozostały bez zmian na poziomie z przed tygodnia, a mianowicie: chiński £ 0.11.9 za funt, włoski £ 0.18.3, japoński £ 0.19.9 za funt. Ogólna tendencja w ostatnich kilku miesiącach jest zniżkowa, przyczem jednak japoński jedwab wykazuje ostatnio pewną stałą zwykłą, włoski zaś mniej więcej się ustabilizował.

BIBLIOGRAFJA

„RZECZPOSPOLITA POLSKA — ATLAS STATYSTYCZNY”. — Warszawa 1930 — Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazało się bardzo cenne, pięknie wydane wydawnictwo, którego brak dawał się dotkliwie odczuwać, a mianowicie Atlas Statystyczny Polski. O zadaniach, które ma spełnić Atlas i o celach, do których dążyli jego wydawcy, oddając w ręce czytelników to piękne dzieło, najlepiej mówi sama przedmowa: „... Mamy nadzieję, że obok Rocznika Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej nowe to wydawnictwo stanie się podstawowym źródłem wiadomości o Państwie Polskim, niezbędnym dla studiów nad stanem i rozwojem naszego kraju”. „Nowe wydawnictwo ma za zadanie z jednej strony ułatwić nabywanie wiedzy o Państwie Polskim i, że tak powiemy, ją spopularyzować, z drugiej strony pogłębić tę wiedzę przez jej uplastycznienie”. Atlas jest więc poniekąd plastycznym odbiciem, ilustracją głównych materiałów, zawartych w Rocznikach Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej.

Z przedmowy dowiadujemy się, że wydanie Atlasu zamierzone już było oddawna, jednakowoż liczne przeszkody nie pozwoliły na wcześniejszą realizację planu wydania uplastycznionej statystyki Polski. Nie dał się również utrzymać termin 10-lecia Niepodległości. Tem cenniejszym więc jest wielki wysiłek wydawców Atlasu, zwłaszcza że treść wydawnictwa jest możliwie najwięcej zaktualizowana. Większa część tablic, dotyczących statystyki bieżącej, zawiera dane, doprowadzone do dn. 1 stycznia 1929 r.; jednakowoż niektóre tablice zawierają dane, dotyczące I kwartału 1929 r.; a mapa podziału administracyjnego Państwa uwzględnia wszystkie zmiany, dokonane do dn. 1 paźdz. 1929 r.

Na treść wydawnictwa składają się, poza 42 tabelami, uwagi ogólne oraz do poszczególnych tabel, zawierające dużo potrzebnych informacji i wyjaśnień do materiałów, zawartych w Atlasie. Same tabele i mapy, wykonane bardzo starannie i estetycznie, przyczynią się nie-

wątpliwie do spopularyzowania wiedzy statystycznej oraz do uplastycznienia materiałów, zawartych w innych wydawnictwach Gł. Urzędu Statystycznego. W każdym razie ukazanie się „Atlasu Statystycznego” należy powitać z jak największym uznaniem, wyrażając jednocześnie nadzieję, że spotka się on z bardzo życzliwym przyjęciem wszystkich, interesujących się zagadnieniami ekonomii, geografii i statystyki.

„ZBIÓR PRAC EKONOMICZNO-ROLNICZYCH”. Warszawa 1930, str. VI + 372. — Omawiane wydawnictwo składa się z następujących prac: *Wież i Folwark* — Władysław Grabski; *Majątek narodowy Polski* — Bohdan Dederko; *Wskaźniki intensywności produkcji rolnej* — Czesław Strzeszewski; *Zdolność płatnicza podatkowa rolnictwa* — Bohdan Dederko; *Płony roślin uprawnych w Polsce i środki ich podniesienia* — Zdzisław Karczewski; *Polityka celna Królestwa Kongresowego* — Stosław Zembrzusi.

Pierwszy tom zbioru prac ekonomiczno-rolniczych przedstawia się dość okazale i zawiera szereg prac, mogących zainteresować licznych czytelników. Jak czytamy w przedmowie, Zakład Polityki Ekonomicznej Szkoły Główn. Gosp. Wiejsk., wydawca tych prac, przywiązuje dużą wagę do wytworzenia osobnego zakresu tematów, wchodzących w skład rolniczej polityki ekonomicznej w odróżnieniu od polityki agrarnej oraz ekonomiki rolniczej. Prace współpracowników Zakładu w powyższym zakresie składają się właśnie na omawiany rocznik.

B. W-cki

PRZEGLĄD
CZASOPISM

„ROLNICTWO”. — Zesz. 1 tomu II za styczeń 1930 r. zawiera następującą treść: Dwa lata dalszej pracy nad przebudową ustroju rolnego w Polsce — Witold Staniawicz; Postulaty prawnicze przy normowaniu zagadnień niepodzielności drobnych gospodarstw — Stanisław Wróblew-

ski; Perspektywy rozwojowe produkcji trzody chlewnej w Polsce — Roman Prawocheński; Zagadnienie scalania gruntów w czasopiśmie „Polityka rolna” — Karol Kasiński; w dalszym ciągu następują działy: Sprawozdania zagraniczne, Kronika, Przegląd piśmiennictwa, Przepisy prawne i orzeczenia sądów z zakresu rolnictwa, leśnictwa i weterynarii oraz Materiały statystyczne.

W artykule wstępnym P. Minister Staniawicz szczegółowo omawia wyniki pracy nad przebudową ustroju rolnego w Polsce w ostatnich dwóch latach, ilustrując treść bogatym materiałem liczbowym.

„ROLNIK - EKONOMISTA”. — Wyszedł z druku zesz. 4 z dn. 15 lutego, zawierający następujące prace artykułowe: *Czy istotnie niekonsekwencja w polityce zbożowej organizacji rolniczych?*; *Nowa faza kryzysu rolniczego* — J. Gościcki; *Możliwości eksportu polskiej trzody chlewnej do Francji* — W. K.; *Kwestja stabilizacji cen pszenicy w parlamencie angielskim* — Dr. Janicki; *Młyny w Czechosłowacji w świetle statystyki* — D. K.

P. Gościcki wskazuje w swoim artykule, że kryzys rolniczy rozszerza się i na produkcję hodowlaną. Na uwagę zasługuje poza tym artykuł p. t. *Możliwości eksportu polskiej trzody chlewnej do Francji*, interesujący ze względu na aktualność poruszanych w nim zagadnień.

Dalszą treść zeszytu stanowią działy stałe: *Z działalności organizacji rolniczych*, *Przegląd rynków*, *Kronika krajowa*, *Kronika zagraniczna*, *Przegląd piśmiennictwa*, *Recenzje i Sprawozdania*, *Statystyka*.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY”. — Zesz. 4 z dn. 15 lutego r. b. zawiera następujące artykuły: *Nowy budżet* — E. R.; *Problem węgłowy na międzynarodowych konferencjach w Genewie* — Inż. Marian Szydłowski; *Zaopatrzenie Polski w azot* — Dr. J. Z.; *Bank Polski w 1929 r.* — T. Sławiński; *Z gospodarczego położenia Francji* — Karol Staniszewski; *Samorząd gospodarczy w W. Brytanii* — Andrzej Neuman. W dalszym ciągu następują działy: *Kronika zagraniczna*, *Rynek pieniężny*, *Rynki towarowe*, *Kronika*.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2,

pokój 26 (parter);

tel.: 412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701.

PRENUMERATA

wynosi w kraju:

kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60;

z a g r a n i c ą :

kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900;

½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,

¼ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110.

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

Redakcja Naczelna:

WŁADYSŁAW GIEYSZTOR I CZESŁAW PECHE

Sekretariat Redakcji: Redaktor WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
ADAM ROSE

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Redaktor działu zagranicznego:
S. SADOWSKI

Wydawca: MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

„BRACIA NAEF,” Tkalnia Jedwabi, Spółka Akcyjna, Warszawa

Bilans na dz. 30 listopada 1929 r.

STAN CZYNNY	zł	STAN BIERNY	zł
Nieruchomość	282.299 06	Kapitał akcyjny	500.000 00
Maszyny i urządzenia	326 339 19	Korespondenci	563.316 15
Kasa	2.767 32		
Banki	38.416 74		
Koszty organizacyjne	8.000 00		
Korespondenci	167.827 72		
Strata za I okres sprawozdawczy	237.666 12		
	<u>1.063.316 15</u>		<u>1.063 316 15</u>

Rachunek Strat i Zysków za I-szy okres sprawozdawczy

STRATY	zł	ZYSKI	zł
Koszty organizacyjne, amortyzacja 20%	2 000 00	Straty za I-szy okres sprawozdawczy	237.666 12
Maszyny i urządzenia, amortyzacja 10%	36.259 90		
Nieruchomość, amortyzacja 2%	5.761 20		
Koszty ogólne	179.196 94		
Podatki	1.012 45		
Procenty	5.518 58		
Asekuracja	7.917 05		
	<u>237.666 12</u>		<u>237.666 12</u>

Podpisali :

(-) S. Laurysiewicz, (-) Hans Naef
(-) M. Meyer, (-) W. Bereszko

Komisja Rewizyjna:

(-) A. Furrer, (-) H. Weber,
(-) H. Pogorzelski, (-) W. Goldman

T-wo Akcyjne Bawełnianej Manufaktury „AUGUST SCHMELZER“ w Myszkowie

Bilans na dz. 30 czerwca 1929 r.

STAN CZYNNY	zł	zł	STAN BIERNY	zł
Nieruchomości	1.153.730 94		Kapitał akcyjny	2.000.000 00
Ruchomości i maszyny	2 741.978 44	3.895 709 38	Kapitał amortyzacyjny (stan dn. 30 czerwca 1928 r.)	551.328 64
Przedza		1.054.912 68	Przelew — na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia	90.694 56
Magazyny: Odpadki bawełniane	346.645 32			642.023 20
Farby i chemikalja	47.584 62		Kapitał Rezerwowy	68.898 74
Fabrykacja	166 517 99		Kapitał Rezerwowy Specjalny	1.000 000 00
Skrzynie	34 374 58		Akcepty	310.921 54
Cewki	9.723 84		Banki	2.432.200 00
Oświetlenie	3.194 39		Wierzyciele	876 804 64
Materiały opałowe	9.079 97	617.120 71	Sumy przechodnie	3.309.004 64
Gotówka i walory:				11.577 32
Kasa	7.149 57			
Papiery publiczne	569 00			
Weksle	385.418 27			
Weksle protestowane	43 743 26			
Inkaso	1.525 75	438.405 85		
Banki	105.750 77			
Dłużnicy	1.180.71 68	1.286.466 45		
Sumy przechodnie		49 810 37		
		<u>7.342.425 44</u>		<u>Ogółem 7.342.425 44</u>

Zyski i Straty za 1928/29 r.

STRATY	zł	ZYSKI	zł
Odpisano na amortyzację	90 694 56	Brutto zysk	90.694 56
	<u>90.694 56</u>		<u>90.694 56</u>

OGŁOSZENIE

W sprawie subskrypcji na nową emisję akcji Towarzystwa Ubezpieczeń „EUROPA” SPÓŁKA AKCYJNA

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f. Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa”, Sp. Akc. podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszom, iż w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia w dn. 24 maja 1929 r. oraz postanowienia PP. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 13 stycznia 1930 r. („Monitor Polski” Nr. 9 z dn. 13/1 1930 r.) w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego o Spółki o zł 500.000, czyli do wysokości zł 1.000.000, niniejszem ogłasza subskrypcję na nową V-tą emisję akcji na okaziciela na następujących warunkach, podanych w zacytowanym wyżej urzędowym postanowieniu, które ma następujące brzmienie:

„Postanowienie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w przedmiocie zmiany statutu i powiększenia kapitału zakładowego spółki akcyjnej p. f. Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa”, Sp. Akc., drogą nowej (V-ej) emisji akcji.

Na zasadzie art. 1 ustawy z dn. 29 kwietnia 1919 r. o zatwierdzaniu i zmianie statutów spółek akcyjnych („Dz. Pr.” Nr. 39, poz. 282) oraz art. 170 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383), zezwala się spółce akcyjnej p. f. Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa” Sp. Akc.:

I. — Na powiększenie kapitału zakładowego o zł 500.000, czyli do wysokości zł 1.000.000, drogą nowej (V-ej) emisji 5.000 sztuk akcji po zł 100 nominalnej wartości każda, na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji V-ej emisji służy dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku do ilości posiadanych akcji;

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów (p. „a”) ustala się dwumiesięczny termin od dnia ogłoszenia subskrypcji w „Monitorze Polskim”;

c) gdyby po upływie powyższego terminu (p. „b”) nie wszystkie akcje zostały przez dawnych akcjonariuszów rozebrane, winna Spółka ogłosić dodatkową subskrypcję na te akcje, zaofiarowując je ponownie wszystkim dawnym akcjonariuszom; termin dodatkowej subskrypcji winien wynosić 30 dni od dnia jej ogłoszenia;

d) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emi-

syjny, który jednak nie może być niższy od ceny emisyjnej;

e) cenę emisyjną określa się na zł 111, z czego zł 100 przeznaczają się na kapitał zakładowy, zł 10 na kapitał zapasowy, zł 1 na koszty, związane z nową emisją z tem, że ewentualna pozostałość przelana zostanie również na kapitał zapasowy;

f) pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje V-ej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzednich z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu jednego miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji, i uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 stycznia 1930 r.;

g) całkowita wpłata na akcje V-ej emisji winna być uskuteczniiona w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim”;

h) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji;

i) w ciągu 4-ch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji akcje nowej emisji winny być wydane akcjonariuszom.

II. — Po uskutecznieniu wpłaty na akcje nowej emisji, na zmianę § 8 ust. 1 statutu, który otrzymuje brzmienie następujące:

„Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 1.000.000 (milion), podzielonych na 10.000 (dziesięć tysięcy) akcji, w tem 3.750 (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt) akcji imiennych, a 6.250 (sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt) akcji na okaziciela po zł 100 (sto) nominalnej wartości każda, pełnowpłaconych”.

Kierownik Ministerstwa Skarbu: (—) *Ignacy Matuszewski*

Minister Przemysłu i Handlu: (—) *E. Kwiatkowski*.

Wobec powyższego Zarząd wzywa PP. Akcjonariuszów, pragnących skorzystać z przysługującego im prawa pierwszeństwa do nabycia akcji V-ej emisji, aby do dn. 13 kwietnia 1930 r. zapłacili cenę emisyjną na przypadające na nich akcje tej emisji.

Subskrypcję i wpłaty przyjmuje biuro Zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa”, Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska 18, w godz. od 10 rano do 2 po poł.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE, S. A.

Bilans surowy na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY	zł	zł	STAN BIERNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gosp. Kraj.		17.749.938'16	Kapitały własne:		
Waluty zagraniczne		2.009.573'83	a) zakładowy	20.000.000'00	
Papiery wartościowe własne:			b) zapasowy	1.200.139'49	
a) pożyczki państwowe	797.625'66		c) inne rezerwy	2.422.328'90	
b) papiery hipoteczne	1.708.901'19		d) fundusz amortyzacyjny	832.431'77	24.454.900'16
c) akcje	1.701.827'53	4.208.354'38	e) przedpłata na XV emisję		11.000.000'00
Udziały i akcje w przedsiębior. konsorcj.		3.609.122'32	Wkłady:		
Banki Loro:			a) terminowe	39.952.286'01	
a) krajowe	1.534.221'30		b) à vista	41.118.806'09	81.071'092'10
b) zagraniczne	182.045'97	1.716.267'27	Rachunki bież. (saldo kredyt.)		32.785.800'90
Banki Nostro:			Zobowiązania inkasowe		1.180.285'38
a) krajowe	993.714'94		Rędykonto weksli		14.215.001'66
b) zagraniczne	9.055.717'53	10.049.432'47	Banki Loro:		
Weksle zdyskontowane		93.428.340'78	a) krajowe	6.037.875'13	
Weksle protestowane		761.481'48	b) zagraniczne	8.111.093'18	14.148.968'31
Rachunki bieżące (saldo debet.):			Banki Nostro:		
a) zabezpieczone	83.059.676'26		a) krajowe	1.192.472'99	
b) niezabezpieczone	13.731.359'78	96.791.036'04	b) zagraniczne	57.826.006'50	59.018.479'49
Nieruchomości		12.770.462'44	Różne rachunki		1.692.498'59
Różne rachunki		1.440.154'59	Procenty, prowizje i różne zyski w roku bież.		15.440.128'81
Koszty handlowe i t. p. roku bież.		11.377.316'64	Oddziały		44.227.763'65
Oddziały		43.323.438'65			
		299.234.919'05			299.234.919'05
Gwarancje		9.217.205'13	Zobow. z tytułu udział. gwaran.		9.217.205'13
Inkaso		39.086.249'10	Różni za inkaso		39.086.249'10
		347.538.373'28			347.538.373'28

Polsko-Brazylijska Spółka Handlowa, S. A. w Gdyni

podaje do wiadomości, że

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonariuszów

w dn. 17 stycznia 1930 r. uchwalilo jednogłośnie przystąpić do likwidacji Spółki, przyczem na likwidatorów wybrani zostali PP.: Piasecki Tadeusz, zam. przy ul. Wspólnej Nr. 35, Gutowski Jan, zam. przy ul. Boduena Nr. 3 i Sturm Jerzy, zam. przy ul. Senatorskiej Nr. 4, wszyscy w Warszawie.

Wszelkie pretensje do Spółki, stosownie do art. 129 R. P. R. P. z dn. 22/III 1928 r., zgłaszać należy w terminie rocznym, pod adresem likwidatora adw. Jana Gutowskiego, zam. przy ul. Boduena Nr. 3 w Warszawie.

Zarząd

Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc.

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonar., że przystępuje z dn. 17 lutego 1930 r. **do wymiany kwitów tymczasowych na oryginalne akcje Spółki V emisji.**

Wymiana dokonywana będzie w Kasie Spółki w Łodzi, ul. Tramwajowa Nr. 6, codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 8 do godz. 12.

Zarząd

Towarzystwa Akc. Fabryk Cukru i Rafinerji

ŁUBNA I SZRENIAWA

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że Akcyjny Bank Hipoteczny, Filja w Krakowie, przystąpi dn. 20 lutego r. b. **do zamiany akcji markowych i świadectw tymczasowych**, reprezentujących akcje markowe, na nowe świadectwa tymczasowe, reprezentujące akcje złotowe o wartości nominalnej zł 100 każda, przyczem stosownie do uchwał Walnych Zgromadzeń Akcjonariuszów z dn. 26 maja 1926 r. i z dn. 25 lutego 1929 r., oraz do postanowienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 31 grudnia 1929 r. („Monitor Polski” Nr. 7 z dn. 10 stycznia 1930 r.) za 100 akcji 1.000-markowych otrzymuje się 1 akcję 100-złotową.

BANK ANGIELSKO-POLSKI, S. A. W WARSZAWIE

Bilans Surowy na dz. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY		zł	zł	STAN BIERNY		zł	zł
1. Kasa i sumy do dyspozycji w B-ku Polskim, P. K. O i B-ku Gosp. Krajowego			2,360.009'16	1. Kapitały własne:			
2. Waluty zagraniczne			128.110'79	a) zakładowy	2,500.000'00		
3. Papiery wartościowe własne:				b) zapasowy	320.349'13		
a) pożyczki państwowe	139.330'20			c) inne rezerwy	129.429'40		
b) papiery hipoteczne	2.402'05			d) fundusz amortyzacyjny	212.668'97	3,162.447'50	
c) akcje	223.002'93	364.735'18		2. Wkłady:			
4. Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		96.344'97		a) terminowe	2,438.213'23	5,121.048'67	
5. Towary		—		b) à vista	2,682.835'44		
6. Banki krajowe	165.324'15			3. R-ki bieżące, (saldo kredytowe)		3,695.462'80	
7. " zagraniczne	4,107.085'16			4. Zobowiązania inkasowe		447.054'79	
8. Weksle zdyskontowane	28,354.798'43			5. Redyskonto weksli		19,722.357'61	
9. " protestowane	247.301'42			6. Banki krajowe		24 771'94	
10. Rachunki bieżące (saldo debetowe):				7. " zagraniczne		12,979.540'53	
a) zabezpieczone	2,273.134'72			8. Wierzyciele hipoteczni		—	
b) niezabezpieczone	3,893.477'87	6,166.612'59		9. Różne rachunki		668.541'66	
11. Pożyczki terminowe		3,708.893'52		10. Procenty, prowizje i różne zyski		1,927.975'52	
12. Nieruchomości		464.715'50		11. Oddziały		—	
13. Różne rachunki		137.762'72		12. Listy zastawne (obligacje)		—	
14. Koszty, różnice kursowe i t. p.		1,447.507'43					
15. Oddziały		—					
16. Długoterminowe pożyczki hipoteczne		—					
			<u>47,749.201'02</u>				<u>47,749.201'02</u>
Gwarancje					zł 3,660.895'02		
Inkaso					zł 7,588.127'50		

ZARZĄD TOWARZYSTWA Eksploatacji Lasów Augustowskich

S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Królewska Nr. 1 m. 9. o godz. 5 po południu, odbędą się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIA AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

W dniu 15 marca 1930 r.

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie majątkowego bilansu brutto na dz. 1 lipca 1928 r.;
- 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1928;
- 4) Uzupełnienie składu Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wolne wnioski.

W dniu 20 marca 1930 r.

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1929;
- 3) Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 4) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni na siedem dni przedtem złożyć w biurze Zarządu swoje akcje lub dowody depozytowe.

DYREKCJA

Banku Towarzystw Spółdzielczych

Sp. Akc.

po raz pierwszy zawiadamia, że **Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów** w Banku odbędzie się dn. 22 marca r. b. o godz. 5 po południu w lokalu Banku, Jasna 1, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z działalności Banku i podział zysków za 1929 r.;
- 2) Budżet wydatków na rok 1930;
- 3) Wybory 4 członków Rady i 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 4) Wolne wnioski.

Każdy akcjonariusz po otrzymaniu karty wstępu może być obecny na Walnym Zgromadzeniu. Posiadanie 1 akcji uprawnia do jednego głosu, lecz nikt nie może posiadać więcej nad 300 głosów.

Karty wstępu mogą otrzymać tylko ci akcjonariusze, na których imię akcje zostały przepisane w księgach Banku nie później niż na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem. Osoby prawne, będące Akcjonariuszami Banku, winni listownie zawiadomić Dyрекcję przed rozpoczęciem Zgromadzenia, kto będzie ich przedstawicielem, upoważnionym do głosowania.

Nieobecny Akcjonariusz może swoje prawo głosu ustąpić innemu Akcjonariuszowi. Pełnomocnictwa powinny być złożone w Dyrekcji przed rozpoczęciem obrad Walnego Zgromadzenia i dołączone do protokołu.

Wnioski Akcjonariuszów, w myśl art. 26 Statutu, winny być zgłoszone nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia i mogą być w myśl art. 27 Statutu zamieszczone w drugim ogłoszeniu na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia.

BANK AMERYKAŃSKI W POLSCE, S. A.

Bilans netto na dzień 31 grudnia 1929 r.

AKTYWA	zł	zł	PASYWA	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodar. Krajowego		3.102.550 ⁵³	Kapitały własne:		
Waluty zagraniczne		560.460 ³²	a) zakładowy	10.000.000 ⁰⁰	
Papiery wartościowe własne:			b) zapasowy	2.532.447 ⁴¹	12.532.447 ⁴¹
a) pożyczki państwowe	93.117 ²²		Wkłady:		
b) papiery hipoteczne	7.620 ²²		a) terminowe	5.893.410 ⁸³	
c) akcje	23.950 ⁰⁰	124.687 ⁴⁴	b) a vista	25.742.909 ⁵⁶	31.636.320 ³⁹
Udziały i akcje w przedsiębior- stwach konsorcjalnych		399.498 ⁰⁰	Rachunki bieżące (saldo kredy- towe)		288.246 ⁴⁸
Banki krajowe		3.380.813 ¹⁹	Zobowiązania inkasowe		9.100 ⁰⁰
Banki zagraniczne		9.193.236 ⁹⁵	Redyskonto weksli		2.556.777 ⁶⁶
Weksle zdyskontowane		23.324.361 ⁵²	Banki krajowe		874.906 ²⁵
Weksle protestowane		31.197 ⁶⁰	Banki zagraniczne		1.309.190 ⁷⁶
Rachunki bieżące (saldo debet.):			Różne rachunki		1.191.715 ⁶⁴
a) zabezpieczone	10.879.125 ¹⁶		Zysk:		
b) niezabezpieczone	547.852 ³⁹	11.426.977 ⁵⁵	a) z lat ubiegłych (1926/28 r.)	993.847 ⁰⁶	
Różne rachunki		701.048 ²⁰	b) za 1929 r.	852.279 ⁶⁵	1.846.126 ⁷¹
Dłużnicy z tytułu gwarancji		52.244.831 ³⁰			
Inkaso		426.190 ⁴⁵	Gwarancje		426.190 ⁴⁵
		3.559.178 ⁹⁴	Różni za inkaso		3.559.178 ⁹⁴
		<u>52.230.200⁶⁹</u>			<u>52.244.831³⁰</u>
					<u>426.190⁴⁵</u>
					<u>3.559.178⁹⁴</u>
					<u>56.230.200⁶⁹</u>

Rachunek Zysków i Strat na dz. 31 grudnia 1929 r.

WINIEN	zł	MA	zł
Procenty i prowizje wypłacone	2.210.282 ⁷⁶	Pozostałość zysków z lat ubiegłych	993.847 ⁰⁶
Koszty handlowe	1.257.461 ¹²	Procenty i prowizje pobrane	4.706.407 ⁶⁰
Podatki	490.445 ²⁰	Różnice kursowe	104.061 ¹³
Czysty zysk	1.846.126 ⁷¹		
	<u>5.804.315⁷⁹</u>		<u>5.804.315⁷⁹</u>

JAN GÖTZ, Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe, S. A.

Rachunek Bilansu z dn. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY	zł	STAN BIERNY	zł
Gotówka w kasach	218.207 ⁰¹	Kapitał akcyjny	6.000.000 ⁰⁰
Grunta, budynki i maszyny	5.577.105 ²⁸	Fundusz rezerwowy	495.667 ²⁴
Inwentarz ruchomy	2.234.451 ⁷³	Fundusz pensyjny	398.001 ¹⁴
Urządzenie składów piwa	3.106.459 ⁹⁹	Wierzyciele	6.425.846 ⁴⁵
Zapasy piwa	2.403.341 ³⁴	Banki	13.102.390 ¹²
„ jęczmienia, słodu, chmielu etc.	2.895.659 ³⁶	Reszta zysku z 1928 r.	41.397 ⁴⁶
„ melasy	162.309 ⁷⁴	Zysk	3.356.435 ²⁴
„ w magazynach techn.	958.372 ²¹		
Dłużnicy	12.263.830 ⁹⁹		
	<u>29.819.737⁶⁵</u>		<u>29.819.737⁶⁵</u>

Rachunek Zysków i Strat za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1929 r.

STRATY	zł	ZYSKI	zł
Utrzymanie fabryki	1.049.496 ²³	Dochód z piwa	9.782.126 ⁷⁹
Płace personalu	1.753.788 ²⁷	„ z drożdży	2.033.619 ⁴²
Spotrzebowane surowce	692.017 ⁶²	„ z odpadków	453.476 ⁵⁰
Różne wydatki	4.501.727 ⁴⁷		
Amortyzacja	915.757 ⁸⁸		
Zysk	3.356.435 ²⁴		
	<u>12.269.222⁷¹</u>		<u>12.269.222⁷¹</u>

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych

odbędzie się według postanowień §§ 16 i 17 statutu dn. 18 marca 1930 r., o godz. 18 w biurach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr. 32, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie władz Spółki z czynności;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz r-ku zysków i strat za rok 1929 i wy-

słuchanie sprawozdania rewizorów rachunkowych, oraz udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi Spółki;

- 3) Powzięcie uchwały o rozdziale zysku;
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej.

RADA NADZORCZA

Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych.

Warszawa, dn. 12 lutego 1930 r.

UWAGA: Akcjonariusze, reprezentujący 1/10 części kapitału akcyjnego, mają prawo zgłaszania dodatkowych spraw na porządek dzienny. Żądanie pomieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym powinno być zgłoszone nie później, jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. Posiadanie akcji wartości nominalnej zł 100 00 upoważnia do oddania jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu. Aby móc prawo głosowania wykonać, musi każdy akcjonariusz złożyć najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem akcje z bieżącym kuponem w Kasach Gospodarstwa Krajowego w Warszawie lub Oddziale we Lwowie. Akcjonariusze otrzymują na złożone akcje pisemne poświadczenie, służące jednocześnie jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu. Poświadczenia te opiewają na nazwisko i mają podawać ilość głosów, przysługujących danemu akcjonariuszowi. Legitymacja służyć może osobnie w niej wymienionej, lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

W ciągu trzech dni powszednich w biurach Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowej we Lwowie, pl. Smółki 5, II p., mogą akcjonariusze przeglądać w godzinach urzędowych wszelkie przedłożenia i dokumenty przygotowane na Walne Zgromadzenie.

Z A R Z Ą D

Fabryki Przetworów Ziemniaczanych, Złoty Potok

S. A.

niniejszym podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

w dn. 29 listopada 1929 r. uchwaliło:

Celem pokrycia strat Spółki, które zgodnie z bilansem zamknięcia na dz. 31 sierpnia 1929 r., po użyciu na częściowe ich pokrycie całego kapitału zasobowego Spółki, wynoszą kwotę zł 222.054 90, zobowiązać ogół akcjonariuszów do złożenia do kasy S-ki w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego, to jest do dn. 29 listopada tysiąc dziewięćset trzydziestego roku włącznie po czterdzieści dwa złote trzydzieści groszy (zł 42 30) od każdej posiadanej przez nich akcji stużłotowej, a to pod rygorem paragr. 31 lit. b. statutu Spółki.

Zarząd

Cukrownia Zduny, S. A. w likwidacji, Zduny

Zapraszamy PP. Akcjonariuszów „Cukrowni Zduny”, S. A. na

Walne Zebranie

które odbędzie się w dn. 1 marca 1930 r., o godz. 5 po południu w lokalu Cukrowni Witaszyce w Witaszyczach z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie; 1) Odczytanie sprawozdania bilansu i rachunku zysków i strat za 1928/29 r.; 3) Udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej, Zarządowi i Likwidatorom; 4) Zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji Spółki Akcyjnej; 5) Wybór Członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących; 6) Wolne wnioski.

Celem legitymacji i uzyskania prawa głosowania, upraszamy PP. Akcjonariuszów o zdeponowanie akcji najpóźniej do dn. 26 lutego r. b., godz. 12 w południe, w kasie „Cukrowni Witaszyce” lub w Banku Cukrownictwa w Poznaniu względnie w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Prezes Rady Nadzorczej: (—) *Kazimierz Żychliński*

Rada Nadzorcza

Zakładów Przemysłowych Pierwszej Spółki Garbarskiej „NOWOŚĆ” w Radomiu, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że dn. 16 marca 1930 r., o godz. 11 w lokalu Spółki w Radomiu przy ul. Garbarskiej Nr. 6, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, oraz rachunku strat i zysków za 1929;
- 3) Udzielenie absolutorjum Zarządowi;
- 4) Wybór władz;
- 5) Sprzedaż nieruchomości;
- 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zebraniu, winni conajmniej na siedem dni przed Zgromadzeniem złożyć swe akcje, lub kwity depozytowe w myśl § 26 Statutu Spółki, w biurze Zarządu przy ul. Garbarskiej Nr. 6.

Na mocy § 23 Statutu Spółki, wnioski winny być zgłaszane na piśmie conajmniej na 14 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Rada Zarządzająca

Spółki Akcyjnej Fabryk Metalowych pod firmą „NORBLIN, B-cia BUCH i T. WERNER”

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, iż stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 12 grudnia 1929 r., dywidenda za 1928/29 r. ustanowiona została w wysokości

zł 5 od akcji 100-złotowej i I i II emisji

Wyplata dywidendy uskuteczniata będzie, poczynając od dn. 18 lutego r. b., w Banku Handlowym w Warszawie, ul. Traugutta 7/9, w Warszawskim Oddziale Banku Związku Spółek Zarobkowych, ul. Jasna 8, i w Banku Dyskontowym Warszawskim, ul. Fredry 8, za złożeniem kuponu dywidendowego za 1928/29 r.

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

DEPARTAMENT
BUDOWLANY
WARSZAWA,
ULICA SIENNA Nr. 17

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE
NA RACHUNEK WŁASNY WALUT
OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WAR-
TOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH,
KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RO-
DZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA
MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ
ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU
WSZELKICH PAPIERÓW WAR-
TOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW
ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGO-
TERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ
7½ LISTÓW ZASTAWNYCH, 7½
OBLIGACYJ KOMUNALNYCH,
A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU
7½ OBLIGACYJ BANKOWYCH.
PAPIERY TE WYSTAWIONE
W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WA-
LUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWA-
RANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ
ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE BANKU WYNOSZĄ zł 200,000.000

20 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA